

Koniec Platformy Obywatelskiej na Śląsku

Rozgoryczenie, frustracja, żądza rozliczeń, lizanie ran i liczenie strat – tak najkrócej można opisać sytuację Platformy Obywatelskiej po niespodziewanej utracie władzy w województwie śląskim. W środowym wydaniu „Gazety Polskiej” pisze o tym Grzegorz Wierchołowski. Polecamy! **s.5**

Wtorek
27/11/2018

cena **2 zł**
(w tym 8% VAT)

#276 (2190)
NAKLAD 51 489
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



**Roksana
Węgiel
wygrywa
Eurowizję
Junior**

s.17



**KUMULACJA
13 000 000 zł**

KIJÓW \ Ukraińsko-rosyjski incydent w Cieśninie Kerczeńskiej

Prezydent Ukrainy wprowadza stan wojenny

W niedzielę wieczorem Rosjanie ostrzelali, a następnie zajęli na Morzu Azowskim trzy jednostki należące do ukraińskiej marynarki wojennej. Atak sił rosyjskich grozi rozpętanym konfliktem na wielką skalę. Siły zbrojne Ukrainy zostały postawione w stan pełnej gotowości. Wczoraj po południu prezydent Petro Poroszenko wydał dekret wprowadzający na Ukrainie stan wojenny do 25 stycznia.



fot. Sergei Malgavko/PAP

s.7

ŚWIAT

s.6

Słowacja też przeciwna paktowi ONZ

Nasz południowy sąsiad dołącza do wydłużającej się listy krajów, które nie poparą Globalnego Porozumienia ONZ na rzecz bezpiecznej, uporządkowanej i legalnej migracji. Zapowiedział to po szczycie w Brukseli premier Peter Pellegrini. Dokument odrzuciła już Polska.

POLSKA

s.5

Sędzia pozywa, Sakiewicz odpowiada

Sędziowie z Krakowa poculi się obrażeni słowami wywiadu z Mateuszem Morawieckim i pozwalają... „Gazetę Polską”. Żądają od redakcji sprostowania autoryzowanej wypowiedzi. – Zapraszamy sędziów na szkolenie z Prawa prasowego – odpowiada Tomasz Sakiewicz.

GOSPODARKA

s.9

Premier spokojny o handel i inwestycje

Jestem optymistą co do przyszłych relacji handlowych między Polską a Wielką Brytanią – powiedział premier Mateusz Morawiecki po podpisaniu deklaracji politycznej ws. brexitu. Jego zdaniem wyjście Londynu z UE nie będzie miało wpływu na procesy inwestycyjne.

POLSKA

s.3

PO chce odebrać niektórym 500+

Nie ma powodów, aby twierdzić, że obywatele rezygnują z pracy przez świadczenie z programu 500+. Taką narracją opozycja utrwała negatywną opinię o Polakach: „że nam się nie chce pracować” i „że polegamy tylko na pomocy socjalnej” – mówi „Codziennej” minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska.



fot. Aleksandra Winiarska/Gazeta Polska



SAKIEWICZ \ Kreml dotkliwie odczuł amerykańskie sankcje. Co więc Putinowi zostaje? Napaść na Ukrainę. Tylko że Ukraina jest już dziś nieco inna niż pięć lat temu, a przede wszystkim ma zdolną do walki armię.

s.15



KARNKOWSKI \ Powyborcza karuzela rozliczeń może doprowadzić do zniknięcia ze sceny politycznej dwu partii, z których jednej i tak już na niej nie ma, a druga ledwo co odzyskała skromne przyczółki. To Nowoczesna i SLD.

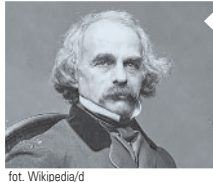
s.14



9 772083 711029

4 8>

@27_11 kod 20837119_02_48 issn



Nathaniel Hawthorne

(1804–1864) amerykański powieściopisarz romantyczny, nowelista, eseista

\\ Szczęście jest jak motyl: kiedy usiłujesz je złapać, zawsze wymyka ci się z rąk.
Ale jeśli cichutko usiądziesz, to może samo do ciebie przyleci. \\

fot. Wikipedia/d



POGODA

Wtorek	27.11	Przejaśnienia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Achacy, Astryda, Barbaam, Damazy, Gustaw, Irenarch, Jakub, Jozafat, Maksym, Maksymilian, Prymityw, Sekundyn, Stojniów, Walerian, Wergilia, Wergilia, Zygryd, Zaneta
07:15	15:30	

Gdańsk	Lublin
5°C	0°C
1°C	-2°C
Katowice	Kraków
1°C	1°C
-2°C	-2°C
Łódź	Poznań
1°C	3°C
-2°C	-1°C
Warszawa	Wrocław
1°C	2°C
-2°C	-2°C

Środa	28.11	Zachmurzenie małe
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Andrzej, Barta, Eustachy, Feliks, Gościard, Grzegorz, Jakub, Krescenty, Kwietka, Lesław, Lesława, Roma, Rufus, Stefan, Teodora, Tristan, Urban, Walerian, Zdzisław, Zdzisława
07:17	15:29	

Gdańsk	Lublin
3°C	-1°C
0°C	-5°C
Katowice	Kraków
1°C	1°C
-4°C	-5°C
Łódź	Poznań
1°C	3°C
-4°C	-2°C
Warszawa	Wrocław
1°C	3°C
-4°C	-3°C

WOJCIECH MUCHA

Kremlowska melodyjka znów zagrała

Marek Jakubiak, do niedawna w Kukiz'15, dziś poseł niezrzeszony, w momencie gdy Ukraina była atakowana przez Rosję, grzmiał w serwisie Twitter, by polskie władze „nie dały się wkręcić w nie naszą wojnę”. Swoje teoryjki uzasadniał w ten sposób, że „Polska nie powinna w sprawie Ukrainy przekroczyć cienkiej czerwonej linii”. Może i ten pacyfizm byłby do zignorowania, gdyby nie fakt, że jednocześnie poseł Jakubiak przychylił się do teorii, jakoby „Małopolska Wschodnia, która należy do Polski, od 1991 r. była okupowana przez Ukrainę”. Cóż, zachowanie to nie nowe. W prorosyjskich kręgach tzw. polskich narodowców już od dawna kiełkuje postawa, że należy się dogadać z Władimirem Putinem i rozebrać Ukrainę na kawałki. Dotychczas tego typu herezje były domeną krótkospodenkowych polityków z planktonowych partii. Dziś do tego chóru przyszczatych putinofilów dołącza oficjalnie wąsaty poseł na Sejm RP. Nam pozostaje obserwować, jak rezonuje ta kremlowska melodyjka, bo że to nie jest jej ostatni akord, możemy być pewni.



Marcin Wolski

Wizja

Na okładce w „Lisweeku”,
tym piśmie wspaniałym,
pojawił się Tusk Donald
na rumaku białym.
Lecz kto śledzi sondaże,
ten łatwo odgadnie,
że już w pierwszej potyczce
z tego konia spadnie.
Więc ostrożnie z tym koniem,
łatwiej, widzi mi się,
będzie, jeśli przyjedzie Donald Tusk
na Lisie!

Piotr
NisztorTorpedowanie
frankowiczów

Miało być szybkie uchwalenie przepisów mających pomóc osobom przygniecionym kredytami frankowymi. Tak się jednak nie stało. Prace w tym zakresie straciły impet. Dziś stan jest niestety taki, że nie tylko nie wiadomo, kiedy mogłyby wejść w życie, ale przede wszystkim to, jak te przepisy będą wyglądały. Niemilośnie przedłużają się również sprawy w sądach wytoczone przez frankowiczów bankom udzielającym kredytów hipotecznych w tej szwajcarskiej walucie. Okazuje się, że nie jest to przypadek. Miliarder Leszek Czarnecki, którego Getin Bank chętnie udzielał takich kredytów, wynajął do walki z frankowiczami mec. Romana Giertycha. O kulisach jego działalności opowiadał w jednej z warszawskich restauracji wiosną 2014 r. zarządowi swojego banku. Rozmowa została nagrana przez kelnerów. Ujawniło ją TVP Info. Miliarder radośnie chwalił się, że mec. Giertych gwarantował mu, iż w sprawach frankowych przeciwko jego bankowi w ciągu pięciu lat sądy nie wydadzą żadnych rozstrzygnięć. Nie wykluczał, że te procesy uda mu się przedłużyć nawet do 7 lub nawet 10 lat (!). Pytanie, jakimi metodami.

Adrian
StankowskiSól w oku
Platformy

Rzecznik Platformy Obywatelskiej Jan Grabiec zapowiada korektę programu 500+. Uważa, że świadczenie powinny utracić rodziny, w których oboje rodzice są bezrobotni, bo dawanie im pieniędzy jest „dysfunkcyjne”. Pomijam fakt, że takie właśnie rodziny są najbardziej potrzebujące, istotniejsze jest tu to, że w ten sposób PO wysyła ważny sygnał – zlikwidujemy ten program następnego dnia po objęciu władzy. W Polsce istnieje przecież tak wielu lobbystów, którzy nie mają co do garnka włożyć i chętnie skorzystają z pieniędzy „zaoszczędzonych” na 500+. A poparcie oligarchów przyzwyczajonych do żerowania na majątku publicznym może być warunkiem przetrwania skompromitowanej formacji. I nic tu nie zmienia późniejsze zaprzeczenia i twierdzenia dla bardzo naiwnych, że wypowiedź Grabca to tylko element „debaty”, jaką toczą w PO nad 500+. Nie mogą przecież obwieścić swoich zamiarów wprost, bo wiedzą, jaka będzie reakcja wyborców. Polityka jednak to nie klub dyskusyjny, tylko twarda gra interesów. Tu zaś chodzi o wybór między solidarnością z potrzebującymi a dalszym dojeniem Polski przez postkomunę.



PIERWSZY STOPIEŃ ZAGROŻENIA TERRORYSTYCZNEGO

COP24 \ Od poniedziałku na Śląsku i w Krakowie obowiązuje pierwszy stopień zagrożenia terrorystycznego. Ostrzeżenie zostało wprowadzone w związku z konferencją stron ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (COP24).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

WTOREK 27 LISTOPADA 2018

3

Nie ma żadnych powodów, aby twierdzić, że obywatele rezygnują z pracy przez świadczenie z programu 500+. Taką narracją opozycja utrwała negatywną opinię o Polakach, że nie chce się nam pracować i polegamy tylko na pomocy socjalnej – powiedziała „Codziennie” minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska. Była to odpowiedź na sugestię Jana Grabca z PO, że świadczenie 500+ powinny otrzymywać jedynie osoby aktywne zawodowo.

Jan Grabiec, rzecznik PO, zasugerował ostatnio, że program 500+ powinien zostać ograniczony wobec osób, które nie chcą pracować, mimo że mają taką możliwość. Jak pani odbiera te słowa?

Opozycja co jakiś czas przedstawia nowe absurdalne propozycje ws. programu 500+. Przypomnijmy sobie, co mówili politycy PO, gdy zapowiedzieliśmy stworzenie tego projektu. Wówczas wszyscy grzmieli, że tego nie da się zrealizować, że budżet się załamie, że są to nierealne obietnice. Według PO nie było żadnych szans na powodzenie.

WYWIAD \ Z ELŻBIETĄ RAFALSKĄ, minister rodziny, pracy i polityki społecznej, rozmawia JAN PRZEMYŃSKI

PiS nie odbierze bezrobotnym świadczenia 500+



Elżbieta Rafalska | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Jakie okazały się realia? Program został wprowadzony, budżet się nie zawalił. Co więcej, wszystkie wskaźniki gospodarcze pokazują, że nasze państwo dobrze się rozwija.

Przypomnijmy także, że jeszcze do niedawna politycy PO zapowiadali rozszerzenie programu na pierwsze dziecko.

No właśnie, pojawił się pomysł, aby rodzina dostawała pieniądze też na pierwsze dziecko, niezależnie od kryterium dochodowego. Jest to jednak kolejny nietrafiony pomysł. Teraz, żeby znowu odgrażać temat, wymyślono, że zabierze się świadczenie osobom, które nie pracują. Pamiętajmy, że ci obywatele mogli znaleźć się w takiej sy-

tuacji życiowej z różnych powodów. Przecież osoby bezrobotne to nie tylko te z rodzin wielodzietnych.

Czyli rząd Zjednoczonej Prawicy nie zamierza uzależniać wypłat świadczenia od sytuacji zawodowej któregoś z rodziców?

Kategorycznie nie. Chcemy, żeby opozycja wypracowała własny program i proponowała własne projekty. Niech zostawią w spokoju program 500+. Jest to projekt dobrze wdrożony, pozytywnie realizowany, a pomysł PO jest naprawdę niekorzystną koncepcją.

Opozycja wielokrotnie forsowała tezę, że świadczenie 500+ jest powodem, dla którego tysiące Polek zrezygnowały z pracy. Czy zgadza się Pani z tym twierdzeniem?

Polacy są bardzo pracowitym narodem, nie ma powodu, aby mówić o jakiegokolwiek dezaktywizacji. Mamy najniższe bezrobocie w historii. Obywatele nie rezygnują z pracy przez świadczenie z programu 500+. Taką narracją opozycja utrwała negatywną opinię o Polakach, że nie chce się nam pracować i polegamy tylko na pomocy socjalnej.

(współpraca Rafał Węglewski)

Nowe taśmy obnażają brak moralności elit

AFERA \ Już od 16 lat prowadzi Ryszardowi Krauzemu sprawę o egzekucję i kobiecie walczącej o odszkodowanie powiedział: „Pani umrze i nie zobaczy ani złotówki” – tak Leszek Czarnecki zachwalał prawniczy kunszt Romana Giertycha na spotkaniu z Janem Kulczykiem i Radosławem Sikorskim. Rozmowa biznesmenów i polityka miała miejsce w 2014 r. w warszawskiej restauracji Amber Room, a stenogramy z niej ujawnili dziennikarze portalu TVP.info.

Wiosną 2014 r. w warszawskiej restauracji Amber Room doszło do spotkania Leszka Czarneckiego z członkami zarządu Getin Noble Banku, na którym to miliarder opowiadał swoim rozmówcom m.in. o współpracy z Romanem Giertychem. Prawniki reprezentowali Getin Bank w sporze zbiorowym z poszkodowanymi przez bank frankowiczami.

– Jestem z nim dogadany, chętnie weźmie sprawę – mówił miliarder. Społeczne oburzenie mogło budzić motyw, którymi kierował się Czarnecki, zatrudniając Romana Giertycha. – Gwarantuję nam, że przez pięć lat nie będzie w tej sprawie rozstrzygnięcia [śmiech], absolutnie może tak umowę podpisać [śmiech] – mówił Czarnecki. Na to jego rozmówca spytał, czy ten nie sądzi, że to ładne. – Wyniku nie

może zagwarantować, to zawsze zależy od sądu, ale może zagwarantować, że go [wyroku] długo nie będzie. No postaramy się pomiędzy siedem a dziesięć lat, ale przez pięć to na pewno nie będzie. To mogę zagwarantować – opowiadał o deklaracjach prawnika Czarnecki.

Miliarder swoim rozmówcom przybliżył również temat współpracy Giertycha z biznesmenem Ryszardem Krauzem. – Tam jest taka sprawa Krauzego, pewnie pamiętacie, że on się zobowiązał do objęcia akcji dofinansowania Telewizji Familijnej [...]. Jego reprezentuje Giertych i 16 lat już prowadzi sprawę o egzekucję... I tej kobiecie z tej telewizji [powiedział]: „Pani umrze i nie zobaczy ani złotówki”. Szesnaście lat – relacjonował rozbawiony Czarnecki.

O ocenę tej sytuacji poprosiliśmy prawnika, posła PiS

dr. Bartłomieja Wróblewskiego. – Proszę zobaczyć, jak ci ludzie odnoszą się do tysięcy obywateli, którzy zostali oszukani i namówieni na kredyty w walucie szwajcarskiej. Tam nie ma chęci pomocy, pod uwagę brany jest tylko interes biznesmenów. To jest niesłychane, skandaliczne zachowanie – mówi „Codziennie” dr Wróblewski. – Te taśmy pokazują również, że Roman Giertych nie ma oporu przed braniem takich spraw, które ewidentnie wyrządzają ludziom krzywdę. Takie zachowanie z jednej strony pokazuje cynizm, a z drugiej umiejętność bezwzględnego wykorzystywania niedoskonałości systemu prawnego do własnych interesów – powiedział polityk PiS.

Jan Przemyński

Piekarczyk zbyt niepokorny dla Płocka

SKANDAL \ W ostatniej chwili został odwołany koncert Pawła Piekarczyka w Muzeum Mazowieckim w Płocku. Miał się odbyć wczoraj. Jak poinformował bard Strefy Wolnego Słowa, powodem odwołania koncertu miały być jego słowa o Władysławie Bartoszewskim.

„Przed chwilą zadzwonił do mnie pan Zbigniew Miecznikowski z Muzeum Mazowieckiego w Płocku i odwołał nasz dzisiejszy koncert poświęcony Żołnierzom Wyklętym. Na to wydarzenie umawialiśmy się mniej więcej 10 miesięcy temu. Powodem podanym przez Zbigniewa Miecznikowskiego była moja wypowiedź na temat Władysława Bartoszewskiego, za którą zresztą przeprosiłem. Wpis ten dedykuję wszystkim z tzw. naszej strony z nadzieją (bardzo słabą – co wynika z doświadczenia), że choćby w ważniejszych sprawach będą równie twardzi jak tamta strona nawet w takich drobiazgach” – napisał Paweł Piekarczyk na Facebooku.

Oficjalnie muzeum poinformowało o odwołaniu koncertu z uwagi na chorobę prelegenta Michała Wołłejki,

który miał wygłosić wykład o akcji rozbicia więzienia UB w Pułtusku przez żołnierzy podziemia niepodległościowego 25 listopada 1946 r.

Głównym sponsorem Muzeum Mazowieckiego jest Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, na którego czele stoi marszałek Adam Struzik. W ostatniej kampanii wyborczej przedstawiciele jego partii – Polskiego Stronnictwa Ludowego – otrzymali wsparcie od Teofila Bartoszewskiego, syna byłego ministra spraw zagranicznych.

Przypomnijmy, Władysław Bartoszewski w przeszłości zasłynął wypowiedzią: „Polska to brzydka panna bez posagu, która nie powinna być zbyt wybredna”, a swoich oponentów politycznych nazywał m.in. bydłem.

(jal)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 KULTURA

18

PROGRAM TV

20 SPORT



OBYCZAJE POLITYKÓW \ Sławomir Nitras to najczęściej karany parlamentarzysta

Poseł z klubu PO kopie posłankę PiS

Uderzenie nogą posłanki Iwony Arent, atak na wolontariuszy pro-life, parkowanie na przystanku autobusowym pod prąd i awantura z kierowcą autobusu. To tylko ostatnia aktywność szczecińskiego posła Sławomira Nitrasa. W Sejmie jest on najczęściej karany parlamentarzystą. Sam zainteresowany zaprzecza wszystkim oskarżeniom. Twierdzi, że jest... nierówno traktowany.

Tomasz Duklanowski

Posel Sławomir Nitras okazał się największym przegranym wyborów samorządowych. Ubiegał się o stanowisko prezydenta Szczecina, a nie udało mu się nawet wejść do II tury. Przegrał z kandydatem PiS Bartłomiejem Sochańskim i urzędującym prezydentem Szczecina Piotrem Krzystkiem.

Do przegranej Nitrasa przyczyniła się awantura, którą wszczął w czasie kampanii wyborczej. Do zdarzenia doszło w wakacje, kiedy poseł odwoził swoją żonę i dzieci na dworzec w Szczecinie. Zaparkował pod prąd przy przystanku autobusowym. W rezultacie doszło do kolizji z autobusem, którym kierowała młoda kobieta. Z relacji kobiety wynika, że poseł wpadł w furję, krzyczał i ją wyzywał. Kobieta, nie wiedząc, z jak bardzo agresywną osobą ma do czynienia, zamknęła się w pojeździe.

Gdy sprawa została ujawniona przez media, Nitras wszystkim zaprzeczył. Ponadto na swoim profilu ujawnił – łamiąc prawo – dane osobowe kierowcy autobusu. Po przegranych wyborach Nitras zrzucił odpowiedzialność za swoją porażkę na... dziennikarzy.



Sławomir Nitras uchodzi za jednego z najagresywniejszych parlamentarzystów. Podczas blokady sali sejmowej w zimie 2016–2017 r. zasłynął przeszukiwaniem prywatnych rzeczy pozostawionych w ławach poselskich | fot. Łukasz Szelemej/Gazeta Polska

Kolejny raz nerwy puściły Nitrasowi w ubiegłym tygodniu podczas pikiety działaczy pro-life w Warszawie. Wolontariusze Fundacji „Pro-Prawo do Życia” zorganizowali pikietę antyaborcyjną przed Kinoteką, kinem zlokalizowanym w Pałacu Kultury i Nauki. Po kilku minutach pojawiła się trójka polityków PO. Najbardziej pobudzony obecnością pro-liferów był poseł Sławomir Nitras. Odpychał wolontariuszy fundacji, ubliżał im, używając wulgarnych słów.

Wolontariusza, który nagrywał zajście telefonem, uderzył kilka razy w urządzenie. „W pewnym momencie nawet wyrwał mu aparat z ręki i oddał dopiero na prośbę funkcjonariusza policji” – czytamy w oświadczeniu fundacji.

W ubiegłym tygodniu posłanka PiS Iwona Arent poinformowała na Twitterze, że została uderzona przez

posła Sławomira Nitrasa, gdy jechała sejmowym bussem wraz z innymi posłami na lotnisko. – Jechaliśmy bussem z nowego domu poselskiego na lotnisko – relacjonuje posłanka. – Tam było wielu parlamentarzystów, to było po posiedzeniu Sejmu. Rozmawiali. Ja generalnie nie uczestniczyłam w tej dyskusji, natomiast na koniec się do niej wtrąciłam. Coś pan poseł Nitras do mnie powiedział, ja mu odpowie-

działam, na co on po prostu wziął podniósł nogę i mnie kopnął. Tak mocno mnie kopnął, że aż mnie szarpnęło na pana posła Długiego, z którym siedziałam na krześle.

Posłanka Arent złożyła w tej sprawie zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa do Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

Nitras w oświadczeniu zamieszczonym na Twitterze wszystkim zaprzecza. Twierdzi, że oskarżenia posłanki to pomówienia. Z kolei poseł Grzegorz Długi z Kukiz'15, który był świadkiem zdarzenia, tak je relacjonuje: – Dotarła do mnie informacja, że sprawa została złożona do organów ścigania, wobec tego nie będę jej komentował. Powiem tylko, że wydarzenie było ekstremalnie przykre, i zachowanie, które zaobserwowałem, było dla mnie totalnym zaskoczeniem i z totalnym niesmakiem o tym myślę.

Posel Sławomir Nitras w tej kadencji Sejmu jest parlamentarzystą najczęściej karany za wszczynanie awantur. W lipcu szczeciński poseł pozwał Kancelarię Sejmu i marszałka Marka Kuchcińskiego za „bezpodstawne obniżanie uposażenie poselskiego i nierówne traktowanie”.

Światowa ikona IT odwiedzi Warszawę

WIZYTA \ Uznany na całym świecie konstruktor i projektant komputerów z logo w kształcie nadgryzionego jabłka opowie o swojej pasji i polskich korzeniach w ramach projektu Polskiej Fundacji Narodowej „100 × 100” – zapowiada PFN. Spotkanie ze Steve'em Wozniakiem odbędzie się już dzisiaj w biurowcu Senator przy ul. Bielańskiej 12 w Warszawie.

Steve Wozniak to kolejny ambasador projektu PFN „100×100”, który odwiedzi Polskę. Z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości PFN nawiązuje współpracę ze stu wybitnymi, znanymi na całym świecie postaciami życia publicznego, aby wykorzystać ich rozpoznawalność do promowania Polski. Serię spotkań „100 × 100” zainaugurował w Warszawie Mika Häkkinen, mistrz świata Formuły 1, zaangażowany przez PFN w pro-

mocję wizerunku Polski za granicą.

Amerykański inżynier i wynalazca Steve Wozniak – jak informuje PFN – w 1976 r. wraz ze Steve'em Jobsem założył Apple Computer Inc. Wozniak zaprojektował i skonstruował maszyny uznane za pierwsze komputery osobiste – Apple I i Apple II, co okazało się przełomowym wydarzeniem na rynku technologicznym. Wozniak od ponad 30 lat jest ikoną Doliny Krzemowej. Kon-

centrował się na osiąganiu nowych możliwości w dziedzinie IT i kształtowaniu młodych umysłów poprzez praktyczne nauczanie i pobudzanie kreatywności. W 1985 r. za swoje osiągnięcia otrzymał od prezydenta USA Ronalda Reagana, nagrodę National Medal of Technology, najwyższe wyróżnienie przyznawane czołowym amerykańskim innowatorom. W 2014 r. został odznaczony Medalem Hoovera – prestiżowym wyróżnieniem przyznawa-

nym za wyjątkowe zasługi inżynierów dla ludzkości.

Jak podkreśla PFN, w trakcie spotkania będzie okazja do rozmowy o początkach pierwszego komputera osobistego na świecie, wizjach przyszłości oraz poszukiwaniu kolejnych technologii i wynalazków, których znaczenie byłoby równie przełomowe jak skonstruowanie PC. „Dynamiczny postęp i rozwój technologiczny zmuszają nas do zadania pytania o zagrożenia dla ludzkości, jakie idą w ślad

za nimi” – podkreśla PFN. Spotkanie z wynalazcą i wizjonerem będzie znakomitą okazją do refleksji na ten temat. Wśród poruszanych tematów nie może zabraknąć tak ważnych dziś dla rozwoju polskiej gospodarki programów dla start-upów ani inwestycji w nowe technologie. „Liczymy, że rozmowa z Wozniakiem okaże się inspiracją dla polskich przedsiębiorców, naukowców i innowatorów” – zaznacza PFN.

(pt)



PIS WCIĄŻ NA CZELE

SONDAŻ \ Według badania IBRiS największe poparcie mają obecnie PiS (38,2 proc.) oraz PO (30,2 proc.). Do Sejmu dostałyby się również SLD (8,2 proc.) i Kukiz'15 (5,2 proc.).



fol. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

CZTERY LATA ZA GWAŁT NA NIEPEŁNOSPRAWNEJ

WYROK \ Sąd Okręgowy w Kaliszu podtrzymał wyrok ostrowskiego sądu ws. molestowania i zgwałcenia niepełnosprawnej dziewczynki. 55-letni mieszkaniec powiatu ostrowskiego został skazany na 4 lata więzienia.

MEDIA \ Pozew sędziów z Krakowa przeciwko „Gazecie Polskiej”

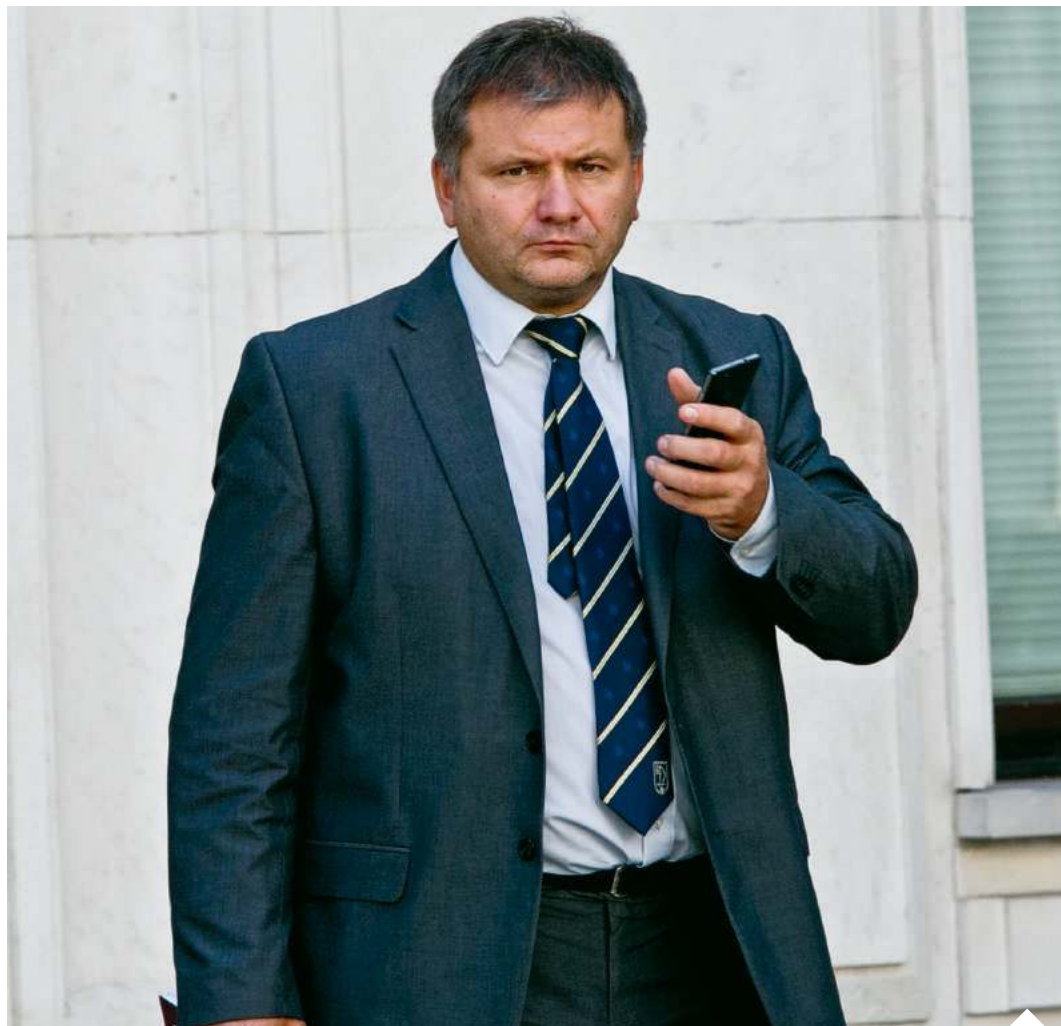
Żurek ma propozycję, Sakiewicz już odpowiedział

Sędziowie z Krakowa poczuli się obrażeni słowami wywiadu z premierem Mateuszem Morawieckim i pozwali... „Gazetę Polską”. Żądają od redakcji sprostowania autoryzowanej wypowiedzi! – Trzeba by do tego powołać specjalny trybunał – ironizuje Krzysztof Skowroński, prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Jednak proces będzie „na serio”.

Grzegorz Broński

Wczoraj informowaliśmy, że grupa kilkudziesięciu sędziów orzekających w Sądzie Okręgowym w Krakowie składa pozew przeciw „Gazecie Polskiej”. Żąda od redakcji sprostowania słów premiera Mateusza Morawieckiego, które padły w czerwcowym, autoryzowanym wywiadzie dla tygodnika. Takiego procesu bez wątplenia wcześniej w Polsce nie było. Nic dziwnego, że już sama jego zapowiedź wywołała falę komentarzy.

– Jak widać po tym działaniu grupy sędziów, dla nich wolność słowa kończy się tam, gdzie zaczyna konstruktywna krytyka ich środowiska – mówiła nam wczoraj wicemarszałek Sejmu Beata Mazurek. – Dziwne, ale cóż... Sędziowie to doświadczeni prawnicy i chyba



Sędzia Waldemar Żurek spodziewa się szybkiego procesu z „Gazetą Polską” na podstawie osobiście rozumianych przepisów ustawy Prawo prasowe | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

wiedzą, co robią – zastanawiał się sędzia Maciej Mitera, rzecznik Krajowej Rady Sądownictwa.

Pozew podpisali m.in. Beata Morawiec, prezes Stowarzyszenia Sędziów „Themis”, i były rzecznik Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek, z którym skontaktowaliśmy się wczoraj. Pod-

czas rozmowy przywoływał rozmaite analogie. Potwierdził, że pozwu przeciw premierowi jeszcze nie ma, a prawo prasowe pozwala na repliki. – A jeśli ktoś by pana nazwał złodziejem, to chciałby pan zareagować? – podpytywał dziennikarza.

Sędzia jest przekonany, że proces o sprostowanie po-

toczy się w szybkim tempie, orzeczenie może zapaść nawet na pierwszej rozprawie. – To nie będzie postępowanie z Kodeksu cywilnego o ochronę dóbr osobistych, ale z Prawa prasowego, a takie procesy z reguły toczą się szybko – twierdzi Żurek.

Ciekawe jest jego tłumaczenie, dlaczego pozew został

teraz złożony – pięć miesięcy po publikacji wywiadzie. Sędzia przyznał, że zwłoka to skutek kampanii przed wyborami samorządowymi. – Premier był w niej bardzo aktywny i chcieliśmy uniknąć posądzenia o udział w politycznych rozgrywkach – przekonuje sędzia z Krakowa.

Przy okazji zasugerował wycofanie pozwu, jeśli na łamach „Gazety Polskiej” opublikowane zostanie sprostowanie. – Wtedy rozważymy rezygnację – usłyszeliśmy.

Na taką propozycję już odpowiedział Tomasz Sakiewicz. – Jeśli sędzia Żurek ma legitymację do reprezentowania kilkudziesięciu sędziów, to zapraszam do rozmowy – podkreśla redaktor naczelny „Gazety Polskiej”. Od razu wyszedł też z inną propozycją: – Jeśli sędzia ma problem ze zrozumieniem Prawa prasowego, to zapraszamy do udziału w szkoleniu, zorganizujemy takie.

Decyzja sędziów z Krakowa wywołała konsternację w środowisku dziennikarskim. – Trzeba by powołać specjalny trybunał, skoro grupa sędziów odwołuje się do innych sędziów. To już podważa elementarne poczucie sprawiedliwości – stwierdził Krzysztof Skowroński, prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Początkowo nie mógł uwierzyć, że taki pozew naprawdę został złożony – w kwestii żądania od dziennikarzy sprostowania autoryzowanej wypowiedzi. – To wbrew obyczajom i Prawu prasowemu – dodaje.

Pozew został złożony do Sądu Okręgowego w Warszawie. Który ze stołecznych sędziów zajmie się pismem grupy kolegów po fachu z Krakowa? Zapytaliśmy w biurze prasowym warszawskiego sądu, ale przed oddaniem tego numeru „Codziennej” do druku nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Koniec PO na Śląsku

„GAZETA POLSKA” \ Rozgoryczenie, frustracja, żądza rozliczeń, lizanie ran i liczenie strat – tak najkrócej można opisać sytuację Platformy Obywatelskiej po niespodziewanej utracie władzy w województwie śląskim – pisze w nowym numerze „Gazety Polskiej” Grzegorz Wierchołowski.

To wyjątkowa i bardzo smutna dla samorządu województwa śląskiego chwila. Przed chwilą przeszliśmy do porządku dziennego nad czymś, co na zawsze zapisze się haniebnymi zgłoskami w historii samorządu województwa śląskiego. To ordynarny akt korupcji politycznej – grzmiał

podczas pierwszego posiedzenia Sejmiku Województwa Śląskiego VI kadencji poseł Borys Budka z PO. Odnosząc się do „przestępstwa” dokonanego przez radnego Wojciecha Kałużę, który nieoczekiwanie wsparł koalicję PiS, Budka dodał: – Obiecuję, że wcześniej czy później wła-

ściwe organy władzy publicznej wyjaśnią, kto tego aktu hańby dokonał za określone korzyści osobiste, majątkowe, kto i za jaką cenę dopuścił do tego, że ta kadencja rozpocznie się od dramatycznego aktu zdrady.

W słowach nie przebiegała też śląska posłanka Nowoczesnej Monika Rosa. – Wojtek, za co sprzedałeś swoją twarz? Nie ma pieniędzy, które ci ją zwrócą! – mówiła podniesionym głosem.

Tymczasem to właśnie Budka i Rosa, a nie Kału-

ża, obwiniani są przez lokalnych działaczy PO i Nowoczesnej za nieoczekiwaną klęskę. Bo tylko w takich kategoriach ocenia się w środowisku śląskiej Platformy utratę sejmiku wojewódzkiego na rzecz Zjednoczonej Prawicy. Dlaczego Rosa? Według informacji „GP” to posłanka Nowoczesnej doprowadziła do tego, że na jedyne listy Koalicji Obywatelskiej do sejmiku znalazł się Wojciech Kałuża, dziś opluwany i wyzywany od zdrajców. Rosa, która i tak nie jest zbyt popularna w strukturach swej partii (zdecydowanie częściej bywa w Warszawie niż na

Śląsku), miała przekonać do tej kandydatury lidera PO Grzegorza Schetynę. Sama parlamentarzystka twierdzi dziś oczywiście, że przypisywanie jej roli w umieszczeniu Kałuży na liście to kłamstwo, i sugeruje, że PO i Schetyna podjęli taką decyzję samodzielnie, gdyż wcześniejszy kandydat Nowoczesnej do pierwszego miejsca był niemiłe widziany z powodu związków z Robertem Biedroniem.

..... (sm)

NIE PRZEGAP

Więcej w śródownym numerze tygodnika „Gazeta Polska” (28 listopada).

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

20

SPORT



fot. Beawiharta Beawiharta/Reuters

SETKI OFIAR TRZĘSIENIA ZIEMI

TEHERAN \ Co najmniej 716 osób odniosło obrażenia w niedzielnym trzęsieniu ziemi na zachodzie Iranu przy granicy z Irakiem – podała wczoraj irańska agencja Mehr. W Iraku według tamtejszych mediów zginęły co najmniej dwie osoby, a ok. 100 jest rannych.

AZJA \ Echa sobotniego głosowania

Tajwańczycy mówią „nie” homopropagandzie

Obywatele Tajwanu odrzucili w referendum legalizację małżeństw homoseksualnych. Nie wiadomo jednak, czy uda im się wymusić na parlamentarzystach zatrzymanie prac nad zmianami w definicji małżeństwa.

Aleksander Kłos

Plebiscyt ws. małżeństw jedнопłciowych odbył się podczas wyborów lokalnych, które przyniosły Partii Nacjonalistycznej (Kuomintang) zwycięstwo nad rządzącą pro-niepodległościową Demokratyczną Partią Postępową (DPP). Opcja prochińska wygrała w 15 spośród 22 prowincji lub miast na prawach prowincji. Władze w Pekinie nadal uznają Tajwan za część swojego terytorium i grożą interwencją zbrojną, jeśli jego władze formalnie ogłoszą niepodległość.

Referendum okazało się ogromnym sukcesem nie tylko Tajwańczyków, którzy sprzeciwili się w ten sposób wpływowym na Zachodzie środowiskom homoseksualnym, ale także lokalnych chrześcijan, którzy



Odrzucenie w referendum propozycji legalizacji związków homoseksualnych okazało się ogromnym sukcesem m.in. chrześcijan stanowiących ok. 5 proc. populacji Tajwanu | fot. Tyrone Siu/Reuters

je zorganizowali. Wyznawcy Chrystusa stanowią jedynie 5 proc. mieszkańców Tajwanu, jednak ich determinacja, by sprzeciwić się lewicowej ideologii podważającej defini-

cję małżeństwa, i połączenie sił ze zwolennikami tradycyjnej chińskiej struktury rodziny przyniosły sukces.

Wynik referendum może stanowić duże wyzwanie dla par-

lamentarzystów, ponieważ w maju ub.r. Trybunał Konstytucyjny zdecydował, że mają oni dwa lata na zalegalizowanie małżeństw homoseksualnych. W ten sposób Tajwan zdecydo-

wałby się na takie zmiany jako pierwszy w Azji. Co prawda wynik plebiscytu nie jest wiążący, ale parlamentarzyści zapewne wezmą go pod uwagę.

Ze zwycięstwa w wyborach lokalnych dążącego do zbliżenia z Chinami Kuomintangu cieszą się władze w Pekinie. W dzienniku Komunistycznej Partii Chin „Global Times” oceniono, że Tsai Ing-wen, która po porażce zrezygnowała z liderowania DPP, będzie miała problemy z reelekcją w wyborach prezydenckich. Dziennik zapewnia przy tym, że Państwo Środka nie ingerowało w wybory, a jedyny wpływ, jaki ma na Tajwan, jest wywołany szybkim rozwojem gospodarczym.

Podczas konferencji prasowej rzecznik biura ds. Tajwanu w chińskiej Radzie Państwa Ma Xiaoguang oświadczył, że wyniki odzwierciedlają opinię publiczną na Tajwanie, która chce „czerpać korzyści z pokojowego rozwoju stosunków w Cieśninie Tajwańskiej, oraz dążenie do poprawy kondycji gospodarki wyspy”. – Nadal będziemy podtrzymywać konsensus z 1992 r. i zdecydowanie sprzeciwiać się separatystycznym elementom wzywającym do tajwańskiej niepodległości oraz ich działaniom – zapowiedział rzecznik.

Słowacja też przeciwna paktowi ONZ

BRATYSŁAWA \ Słowacja dołącza do stale wydłużającej się listy krajów, które nie poparą paktu migracyjnego ONZ. Zapowiedział to po szczycie w Brukseli premier Peter Pellegrini.

Odrzucenie przez słowackie władze porozumienia GCM, czyli Globalnego Porozumienia ONZ na rzecz bezpiecznej, uporządkowanej i legalnej migracji, może mieć konsekwencje dla samego rządu w Bratysławie. Przed ogłoszeniem przez Pellegriniego tej decyzji minister spraw zagranicznych Miroslav Lajčák zapowiedział, że w takim wypadku poda się do dymisji. Szef słowackiej dyplomacji bronił tego dokumentu na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ i zapewniał, że nie ingeruje on w prawa krajów członkowskich.

Pytany o jego osobę Pellegrini stwierdził, że ma nadzieję, że Lajčák zostanie w rządzie, i zapowiedział, że będzie go przekonywał do kontynuowania sprawowania swojej funkcji. Zwolennicy dokumentu podkreślają, że jest to pierwsza umowa regulująca międzynarodowy przepływ osób. Zapewniają również, że je-

go celem jest jedynie upowszechnienie norm dotyczących migracji i ułatwienie współpracy w tym zakresie między państwami. Przekonują również, że porozumienie GCM nie jest wiążące.

Innego zdania są jednak przedstawiciele kolejnych krajów, które zapowiadają odrzucenie paktu. W stale powiększającym się gronie państw obok Polski znalazły się: Australia, Austria, Bułgaria, Czechy, Chorwacja, Izrael, USA i Węgry. Władze w Warszawie stoją na stanowisku, że same będą decydowały o polityce migracyjnej i krytykują pakt GCM. – Uważamy, że to jest złe rozwiązanie. To nie jest metoda, która pozwoli ograniczyć kryzys migracyjny, a wręcz przeciwnie – spotęguje kryzys i jego skutki – ocenił niedawno w radiowej Jedynce szef MON Mariusz Błaszczak.

(ak)

Były doradca Trumpa trafi za kratki

WASZYNGTON \ Były doradca prezydenta USA Donalda Trumpa z czasów kampanii wyborczej George Papadopoulos trafi na dwa tygodnie do więzienia. Sędzia federalny odrzucił jego wniosek o odroczenie kary.

Rola Papadopoulosa w kampanii wyborczej Trumpa do dzisiaj pozostaje niejasna. Sam prezydent twierdził, że nie był on nikim ważnym. Jednak zrobiło się o nim głośno, kiedy agencja FBI zapytała go o kontakty z Rosjanami. W trakcie kampanii Papadopoulos miał się kontaktować z rosyjskim profesorem, który twierdził, że ma materiały kompromitujące kontrkandydatkę Trumpa Hillary Clinton. Ostatecznie rewelacje te zostały zignorowane przez resztę członków kampanii, podobnie jak propozycje zorganizowania spotkań z Rosjanami.

Zachowanie Papadopoulosa nie byłoby dobrze widziane, ale nie stanowiłoby złamania przepisów prawa. Zataił

on jednak te kontakty przed agentami FBI. Gdy sprawa wyszła na jaw, przyznał, że to był błąd, i przeprosił, a jego adwokat stwierdził, że Papadopoulos kłamał, ponieważ nie chciał, aby jego zachowanie zostało wykorzystane przeciwko Trumpowi. Prokurator żądał kary pół roku pozbawienia wolności, ale sąd ostatecznie skazał Papadopoulosa na dwa tygodnie więzienia, rok nadzoru i grzywnę.

Papadopoulos podjął próbę uniknięcia tego wyroku. Chciał wykorzystać do tego sprawę, która toczy się przeciwko speckomisji prokuratora Roberta Muellera, zajmującej się rosyjską ingerencją w wybory. Jeden z współ-

pracowników Rogera Stone'a, innego doradcy Trumpa, oskarżył komisję o to, że jej uprawnienia są niekonstytucyjne. Papadopoulos argumentował, że wykonanie jego wyroku powinno być odroczone do czasu zakończenia tamtej sprawy.

W odpowiedzi na tę próbę prawnicy Muellera postanowili użyć przeciwko Papadopoulosowi jego własnych tweetów. Zwrócili uwagę sądu na to, że doradca po przyznaniu się do winy zaczął krytykować komisję i stwierdził, że został wrobiony. Przypomnieli również, że jego prawnicy wycofali się już ze sprawy, twierdząc, że czas na apelację minął. Najważniejszym argumentem było jednak to, że sprawa dotycząca niekonstytucyjności komisji nie zmieni faktu, że Papadopoulos popełnił przestępstwo federalne. Sąd nie może odroczyć wyroku, jeżeli nie ma szansy na to, że takie odroczenie pozwoli go zmienić – a w tym wypadku nic na to nie wskazywało. Sędziowie zgodzili się z tą argumentacją i uznali, że Papadopoulos musi odbyć karę w zaplanowanym wcześniej terminie, czyli zaczynając od poniedziałku.

Wiktor Młynarz



ROSJANIE ZŁAMALI ROZEJEM

SYRIA \ Rosyjskie samoloty po raz pierwszy od tygodni przeprowadziły w niedzielę naloty na zajmowane przez rebeliantów tereny w Syrii. Wskutek ataku zostało poszkodowanych ponad 100 osób.

fot. About Hamam/Reuters



fot. Adrees Latif/Reuters

MIGRANCY ZOSTANĄ ODESŁANI

MEKSYK \ Kraj deportuje migrantów z grupy ok. 500 osób, które w niedzielę próbowały nielegalnie przekroczyć granicę z USA – zapowiedziało meksykańskie MSW.

ŚWIAT

7

KIJÓW \ Ukraińsko-rosyjski incydent w Cieśninie Kerczeńskiej

Stan wojenny na Ukrainie

Atak sił rosyjskich na ukraińskie okręty grozi rozpętnaniem konfliktu na wielką skalę. Siły zbrojne Ukrainy zostały postawione w stan pełnej gotowości. Wczoraj po południu prezydent Petro Poroszenko wydał dekret wprowadzający na Ukrainie stan wojenny do 25 stycznia.



W wyniku abordażu okręty ukraińskie zostały przejęte przez rosyjski specnaz i odholowane do portu w Kerczu
| fot. Volokhin Yevgeny/Reuters

Wespazjan Wielohorski

W niedzielę wieczorem Rosjanie ostrzelali, a następnie zajęli trzy jednostki należące do ukraińskiej marynarki wojennej. Dwa ukraińskie kutry artyleryjskie „Berdiańsk” i „Nikopol” oraz holownik „Jany Kapu”, które wypłynęły z Odessy, miały dotrzeć przez Cieśninę Kerczeńską do ukraińskiego Mariupola nad morzem Azowskim. Jednak na zachód od mostu Krymskiego jednostki ukraińskie zostały zablokowane, a następnie ostrzelane przez sześć rosyjskich kutrów ochrony pogranicza oraz dwa okręty Floty Czarnomorskiej. Wcześniej doszło do staranowania ukraińskiego holownika przez rosyjski okręt patrolowy „Don”. W rejonie zdarzenia pojawiły się rosyjskie śmigłowce uderzeniowe Ka-52 oraz samoloty szturmowe Su-25.

Według informacji strony ukraińskiej w wyniku ostrzału dwie jednostki zostały unieruchomione, a sześciu marynarzy zostało rannych. Następnie w wyniku abordażu okręty ukraińskie zostały przejęte przez rosyjski specnaz i odholowane do portu w Kerczu. Jak poinformował szef sztabu generalnego SZ Ukrainy Wiktor Mużenko, w sumie na zdobytych przez Rosjan jednostkach znajdowało się 23 ukraińskich marynarzy.

Wczoraj rano w związku z sytuacją w rejonie Morza

Azowskiego na podstawie decyzji Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy (RBNiO) szef sztabu generalnego wydał rozkaz postawienia sił zbrojnych Ukrainy w stan pełnej gotowości bojowej. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Ukrainy zwróciło się do Rosji z kategorycznym żądaniem uwolnienia ukraińskich wojskowych i zwrotu okrętów. Z kolei prezydent Poroszenko wezwał władze FR do podjęcia kroków na rzecz „niezwłocznej deeskalacji sytuacji na Morzu Azowskim”. Wczoraj po południu prezydent Ukrainy wydał dekret wprowadzający na Ukrainie stan wojenny do 25 stycznia. Kwestią starć w rejonie Morza Azowskiego miała się zająć wczoraj wieczorem na nadzwyczajnym posiedzeniu Rada Bezpieczeństwa ONZ. Według komentatorów Władimir Putin chce pozbawić Morze Azowskie międzynarodowego statusu metodami siłowymi i zagarnąć ten akwen. Takie działania powinny się spotkać ze stanowczą reakcją.

Agresywne działania Rosji potępiło polskie MSZ. Jak podkreślono w wydanym w niedzielę oświadczeniu, dramatyczna eskalacja napięcia na wodach Morza Azowskiego, w wyniku której ranni zostali marynarze i uszkodzone jednostki Marynarki Wojennej Ukrainy, ma swoje źródła w konsekwentnym łamaniu przez Federację Rosyjską podstawowych zasad

prawa międzynarodowego, w tym naruszenia integralności terytorialnej i suwerenności Ukrainy. „Po nielegalnej okupacji Krymu, podsygnięciu konfliktu na Donbasie, budowie Mostu Kerczeńskiego bez zgody władz w Kijowie, Rosja pogwałciła zasadę swobody żeglugi. Z całą mocą potępiamy agresywne działania Rosji, wzywamy jej władze do poszanowania prawa międzynarodowego, a obie strony – do wstrzemięźliwości w obecnej sytuacji, która może zagrozić stabilności bezpieczeństwa europejskiego” – wskazuje polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. – Sytuację uważamy za poważną, bo może mieć ona daleko idące konsekwencje zarówno dla polityki wewnętrznej Ukrainy, jak i całego regionu – ocenił z kolei szef gabinetu prezydenta RP Krzysztof Szczerski. Wczoraj po południu doszło do rozmowy telefonicznej głów Ukrainy i Polski.

W związku z atakiem na ukraińskie okręty doszło do manifestacji i protestów przed ambasadą Rosji w Kijowie oraz rosyjskimi konsulatami w Odessie, Charkowie i we Lwowie. Protestujący w niedzielę wieczorem obrzucili ambasadę świecami dymnymi. Domagano się zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją. Z kolei w nocy z niedzieli na poniedziałek w Kijowie spłonął samochód należący do rosyjskiego przedstawicielstwa.

KOMENTARZ



dr Jerzy Targalski

publicysta, politolog, historyk,
Akademia Sztuki Wojennej

Władimir Putin wykorzystuje zamieszanie w Europie oraz to, że wszyscy są zajęci sobą. Paryż płonie, a w Wielkiej Brytanii szykuje się kryzys rządowy, gdyż nie wiemy, czy umowa ws. brexitu zostanie przegłosowana.

Rosja chce wymusić przyznanie sobie prawa do kontrolowania Cieśniny Kerczeńskiej oraz całego Morza Azowskiego. Dzięki temu będzie mogła zamknąć drogę nie tylko dla okrętów wojennych, lecz także dla wszystkich statków. To sprzeczne z postanowieniami rosyjsko-ukraińskiej umowy ws. swobodnej żeglugi na Morzu Azowskim, zawartej jeszcze przed nielegalną aneksją Krymu przez Rosję.

Działania te odetną ukraińskie porty Berdiańsk i Mariupol od kontaktu ze światem zewnętrznym, uniemożliwiając eksport i import choćby stali. Byłoby to potężne uderzenie w gospodarkę Ukrainy. Skutkiem tego może być wywołanie niezadowolenia wśród ukraińskiego społeczeństwa. Ludzie będą wtedy bardziej skłonni oddać niepodległość swojego kraju w zamian za pracę oraz bezpieczeństwo socjalne.

Konfrontacja na morzu jest najbezpieczniejsza. Mamy w tym wypadku maksimum korzyści przy minimum kosztów. Wystarczyło zablokować przejazd tankowcem przy moście Kerczeńskim, staranować okręt i ostrzelać inne jednostki. Natomiast w razie ofensywy lądowej należy zająć teren i go utrzymać.

Prezydent Ukrainy mówi o wprowadzeniu stanu wojennego na 60 dni. To działania z gruntu symboliczne. Istotniejsza jest możliwość nałożenia dodatkowych sankcji przez Kongres Stanów Zjednoczonych m.in. na sektor bankowy oraz dobrojenie Marynarki Wojennej Ukrainy. Chodzi o plany stworzenia floty moskitowej, która będzie złożona z kutrów rakietowych. Jeśli USA nie odpowiedzą w wystarczający sposób na działania Floty Czarnomorskiej, będzie to oznaczało przyznanie Rosji kontroli nad Cieśniną Kerczeńską.

(not. pk)

KALENDARIUM KONFLIKTU

Pod koniec lutego 2014 r. rozpoczęła się trwająca kilkanaście dni zbrojna aneksja Półwyspu Krymskiego m.in. przez Flotę Czarnomorską oraz inne oddziały wojskowe Federacji Rosyjskiej, a także proputniowskie bojówki.

16 marca 2014 r. odbyło się referendum ws. statusu Krymu. W nieuznanym przez społeczność międzynarodową plebiscycie głosujący opowiedzieli się za utworzeniem Republiki Krymu. Dwa dni później Krym został inkorporowany przez Rosję.

W marcu 2014 r. Unia Europejska oraz Stany Zjednoczone zdecydowały się na wprowadzenie pierwszego pakietu sankcji wymierzonych w Rosję za nielegalną aneksję Krymu. Restrykcje objęły m.in. sektor bankowy i energetyczny.

16 maja 2018 r. otwarto most Krymski, łączący Półwysep Tamański oraz Półwysep Krymski. Przebiegająca przez Cieśninę Kerczeńską przeprawa wodna ma długość 4,5 tys. m.

W maju 2018 r. Flota Czarnomorska wprowadziła częściową blokadę Cieśniny Kerczeńskiej, znacznie utrudniając dostęp do dwóch portów ukraińskich na Morzu Azowskim. Spowodowało to zmniejszenie ukraińskiego transportu morskiego o 25 proc.

(pk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

20

SPORT



ROSJANIE ZŁAMALI ROZEJEM

SYRIA \ Rosyjskie samoloty po raz pierwszy od tygodni przeprowadziły w niedzielę naloty na zajmowane przez rebeliantów tereny w Syrii. Wskutek ataku zostało poszkodowanych ponad 100 osób.



MIGRANCY ZOSTANĄ ODESŁANI

MEKSYK \ Kraj deportuje migrantów z grupy ok. 500 osób, które w niedzielę próbowały nielegalnie przekroczyć granicę z USA – zapowiedziało meksykańskie MSW.

KIJÓW \ Ukraińsko-rosyjski incydent w Cieśninie Kerczeńskiej

Stan wojenny na Ukrainie

Atak sił rosyjskich na ukraińskie okręty grozi rozpętnaniem konfliktu na wielką skalę. Siły zbrojne Ukrainy zostały postawione w stan pełnej gotowości. Wczoraj po południu prezydent Petro Poroszenko wydał dekret wprowadzający na Ukrainie stan wojenny do 25 stycznia.



W wyniku abordażu okręty ukraińskie zostały przejęte przez rosyjski specnaz i odholowane do portu w Kerczu
| fot. Volokin Yevgeny/Reuters

Wespazjan Wielohorski

W niedzielę wieczorem Rosjanie ostrzelali, a następnie zajęli trzy jednostki należące do ukraińskiej marynarki wojennej. Dwa ukraińskie kutry artyleryjskie „Berdiańsk” i „Nikopol” oraz holownik „Jany Kapu”, które wypłynęły z Odessy, miały dotrzeć przez Cieśninę Kerczeńską do ukraińskiego Mariupola nad morzem Azowskim. Jednak na zachód od mostu Krymskiego jednostki ukraińskie zostały zablokowane, a następnie ostrzelane przez sześć rosyjskich kutrów ochrony pogranicza oraz dwa okręty Floty Czarnomorskiej. Wcześniej doszło do staranowania ukraińskiego holownika przez rosyjski okręt patrolowy „Don”. W rejonie zdarzenia pojawiły się rosyjskie śmigłowce uderzeniowe Ka-52 oraz samoloty szturmowe Su-25.

Według informacji strony ukraińskiej w wyniku ostrzału dwie jednostki zostały unieruchomione, a sześciu marynarzy zostało rannych. Następnie w wyniku abordażu okręty ukraińskie zostały przejęte przez rosyjski specnaz i odholowane do portu w Kerczu. Jak poinformował szef sztabu generalnego SZ Ukrainy Wiktor Mużenko, w sumie na zdobytych przez Rosjan jednostkach znajdowało się 23 ukraińskich marynarzy.

Wczoraj rano w związku z sytuacją w rejonie Morza

Azowskiego na podstawie decyzji Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy (RBNiO) szef sztabu generalnego wydał rozkaz postawienia sił zbrojnych Ukrainy w stan pełnej gotowości bojowej. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Ukrainy zwróciło się do Rosji z kategorycznym żądaniem uwolnienia ukraińskich wojskowych i zwrotu okrętów. Z kolei prezydent Poroszenko wezwał władze FR do podjęcia kroków na rzecz „niezwłocznej deeskalacji sytuacji na Morzu Azowskim”. Wczoraj po południu prezydent Ukrainy wydał dekret wprowadzający na Ukrainie stan wojenny do 25 stycznia. Kwestią starć w rejonie Morza Azowskiego zajęła się wczoraj wieczorem na nadzwyczajnym posiedzeniu Rada Bezpieczeństwa ONZ. – Jak wielokrotnie mówił prezydent mojego kraju [Donald Trump], Stany Zjednoczone opowiadają się za normalnymi stosunkami z Rosją. Ale bezprawne działania, takie jak te, to uniemożliwiają – mówiła na posiedzeniu ambasador USA przy ONZ Nikki Haley.

Agresywne działania Rosji potępiło polskie MSZ. Jak podkreślono w wydanym w niedzielę oświadczeniu, dramatyczna eskalacja napięcia na wodach Morza Azowskiego, w wyniku której ranni zostali marynarze i uszkodzone jednostki Marynarki Wojennej Ukrainy, ma swoje źródła w konsekwentnym łamaniu przez Federację Rosyjską podsta-

wowych zasad prawa międzynarodowego, w tym naruszenia integralności terytorialnej i suwerenności Ukrainy. „Po nielegalnej okupacji Krymu, podsycaniu konfliktu na Donbasie, budowie Mostu Kerczeńskiego bez zgody władz w Kijowie, Rosja pogwałciła zasadę swobody żeglugi. Z całą mocą potępiamy agresywne działania Rosji, wzywamy jej władze do poszanowania prawa międzynarodowego, a obie strony – do wstrzeżności w obecnej sytuacji, która może zagrozić stabilności bezpieczeństwa europejskiego” – wskazuje polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. – Sytuację uważamy za poważną, bo może mieć ona daleko idące konsekwencje zarówno dla polityki wewnętrznej Ukrainy, jak i całego regionu – ocenił z kolei szef gabinetu prezydenta RP Krzysztof Szczerski. Wczoraj po południu doszło do rozmowy telefonicznej głów Ukrainy i Polski.

W związku z atakiem na ukraińskie okręty doszło do manifestacji i protestów przed ambasadą Rosji w Kijowie oraz rosyjskimi konsulatami w Odessie, Charkowie i we Lwowie. Protestujący w niedzielę wieczorem obrzucili ambasadę świecami dymnymi. Domagano się zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją. Z kolei w nocy z niedzieli na poniedziałek w Kijowie spłonął samochód należący do rosyjskiego przedstawicielstwa.

KOMENTARZ



dr Jerzy Targalski

publicysta, politolog, historyk,
Akademia Sztuki Wojennej

Władimir Putin wykorzystuje zamieszanie w Europie oraz to, że wszyscy są zajęci sobą. Paryż płonie, a w Wielkiej Brytanii szykuje się kryzys rządowy, gdyż nie wiemy, czy umowa ws. brexitu zostanie przegłosowana.

Rosja chce wymusić przyznanie sobie prawa do kontrolowania Cieśniny Kerczeńskiej oraz całego Morza Azowskiego. Dzięki temu będzie mogła zamknąć drogę nie tylko dla okrętów wojennych, lecz także dla wszystkich statków. To sprzeczne z postanowieniami rosyjsko-ukraińskiej umowy ws. swobodnej żeglugi na Morzu Azowskim, zawartej jeszcze przed nielegalną aneksją Krymu przez Rosję.

Działania te odetną ukraińskie porty Berdiańsk i Mariupol od kontaktu ze światem zewnętrznym, uniemożliwiając eksport i import choćby stali. Byłoby to potężne uderzenie w gospodarkę Ukrainy. Skutkiem tego może być wywołanie niezadowolenia wśród ukra-

ińskiego społeczeństwa. Ludzie będą wtedy bardziej skłonni oddać niepodległość swojego kraju w zamian za pracę oraz bezpieczeństwo socjalne.

Konfrontacja na morzu jest najbezpieczniejsza. Mamy w tym wypadku maksimum korzyści przy minimum kosztów. Wystarczyło zablokować przejazd tankowcem przy moście Kerczeńskim, staranować okręt i ostrzelać inne jednostki. Natomiast w razie ofensywy lądowej należy zająć teren i go utrzymać.

Prezydent Ukrainy mówi o wprowadzeniu stanu wojennego na 60 dni. To działania z gruntu symboliczne. Istotniejsza jest możliwość nałożenia dodatkowych sankcji przez Kongres Stanów Zjednoczonych m.in. na sektor bankowy oraz dobrożenie Marynarki Wojennej Ukrainy. Chodzi o plany stworzenia floty moskitowej, która będzie złożona z kutrów rakietowych. Jeśli USA nie odpowiedzą w wystarczający sposób na działania Floty Czarnomorskiej, będzie to oznaczało przyznanie Rosji kontroli nad Cieśniną Kerczeńską.

(not. pk)

KALENDARIUM KONFLIKTU

Pod koniec lutego 2014 r. rozpoczęła się trwająca kilkanaście dni zbrojna aneksja Półwyspu Krymskiego m.in. przez Flotę Czarnomorską oraz inne oddziały wojskowe Federacji Rosyjskiej, a także proputniowskie bojówki.

16 marca 2014 r. odbyło się referendum ws. statusu Krymu. W nieuznawanym przez społeczność międzynarodową plebiscycie głosujący opowiedzieli się za utworzeniem Republiki Krymu. Dwa dni później Krym został inkorporowany przez Rosję.

W marcu 2014 r. Unia Europejska oraz Stany Zjednoczone zdecydowały się na wprowadzenie pierwszego pakietu sankcji wymierzonych w Rosję za nielegalną aneksję Krymu. Restrykcje objęły m.in. sektor bankowy i energetyczny.

16 maja 2018 r. otwarto most Krymski, łączący Półwysep Tamański oraz Półwysep Krymski. Przebiegająca przez Cieśninę Kerczeńską przeprawa wodna ma długość 4,5 tys. m.

W maju 2018 r. Flota Czarnomorska wprowadziła częściową blokadę Cieśniny Kerczeńskiej, znacznie utrudniając dostęp do dwóch portów ukraińskich na Morzu Azowskim. Spowodowało to zmniejszenie ukraińskiego transportu morskiego o 25 proc.

(pk)



fot. Pixabay

NOWE POŁĄCZENIA

ROZWÓJ \ Dzięki 28 inwestycjom drogowym o łącznej wartości 2,5 mld zł zostanie stworzona siatka dróg wiążących aglomeracje miast wojewódzkich makroregionu z siecią dróg krajowych i transeuropejską siecią transportową (TEN-T). Powstanie również infrastruktura towarzysząca, w tym ścieżki rowerowe.

TRANSPORT \ Fundusze unijne dla poprawy komunikacji w miastach

Płynniej, szybciej, wygodniej

Z pomocą środków unijnych kilkadziesiąt polskich gmin i samorządów zmieniło swój transport miejski na bardziej przyjazny środowisku, a same miasta są lepiej skomunikowane z resztą kraju. Było to możliwe dzięki wykorzystaniu dofinansowania ze środków unijnych dostępnych w Programie Operacyjnym Polska Wschodnia (PO PW).

Dla Polski Wschodniej w latach 2014–2020 przewidziano ponad 3,9 mld zł na inwestycje w infrastrukturę drogową i transportową – w tym ok. 2 mld 46,5 mln zł na zwiększenie dostępności miast w zakresie infrastruktury drogowej oraz prawie 1,9 mld zł na zrównoważony transport miejski.

Płynny ruch w miastach i czystsze powietrze do 2023 roku

Celem działania określone jako rozwój niskoemisyjnego transportu zbiorowego w miastach jest zwiększenie wykorzystania transportu miejskiego w miastach wojewódzkich makroregionu Polski Wschodniej i ich okolicach. Wspierane są projekty, które skracają czas podróży komunikacją miejską i sprawiają, że ruch w centrach miast może być płynniejszy. Ważnym argumentem przy ocenie wniosków o dofinansowanie było objęcie dostępem do komunikacji miejskiej obszarów przez nią wcześniej nieobsługiwanych. Przewidziano wspieranie łączenia różnych form transportu, w tym transportu publicznego, z komunikacją indywidualną (pieszą, rowerową i samochodową) oraz dostosowanie transportu publicznego do potrzeb osób niepełnosprawnych. Konkretnie wsparcie skierowano do pięciu miast wojewódzkich Polski Wschodniej (Białystok, Kielce, Lublin, Olsztyn, Rzeszów) wraz z ich obszarami funkcjonalnymi albo obszarami realizacji strategii zintegrowanych inwestycji terytorialnych (ZIT) dla tych miast. Dzięki wspomnianemu programowi dofinansowanie otrzyma 14 projektów modernizacji transportu publicznego w tych miastach. Ostatnią z umów na stworzenie nowoczesnego węzła przesiadkowego w centrum Białegostoku podpisano dokładnie przed rokiem. Realizacja większości projektów już się kończy, zaś sfinalizowanie ostatniego przewidziano na koniec I kwartału 2023 r. Wszystkie projekty, które otrzymały unijne dotacje, są kompleksowe, a ich realizacja jest rozłożona na kilka lat. Obejmują one za-



Wspierane są projekty, które usprawniają ruch w centrach miast | fot. Fotolia

również infrastrukturę miejskich szlaków komunikacyjnych, czyli drogi na potrzeby komunikacji publicznej, rowery, ciągi piesze, jak również zakup bardziej ekologicznego, bo zasilanego elektrycznie, taboru dla komunikacji miejskiej. Dzięki pozyskanym środkom samorządy zbudują również nowe lub rozwiną już istniejące systemy informatyczne (ITS) ułatwiające korzystanie z transportu publicznego.

Ponad 1,6 mld na zrównoważony transport publiczny

We wspomnianych pięciu miastach przygotowano i niemal w całości zrealizowano już prace o wartości ok. 1,6 mld zł. Największe wydatki na modernizację infrastruktury transportowej, a co za tym idzie, także najwyższe dofinansowanie otrzymały władze Lublina, które wykorzystując ponad 436 mln zł dofinansowania, zrealizowały lub kończą realizację czterech projektów usprawniających komunikację w mieście i jego okolicach. Z tego ponad 89,4 mln zł przeznaczono na rozbudowę sieci komunikacji zbiorowej na obszarze Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego. Celem była poprawa warunków korzystania z komunikacji zbiorowej na terenie aglomeracji. W projekcie przewidziano m.in. zakup 15 nowych trolejbusów mogących przewieźć jednorazowo 1650 osób oraz inwestycje infrastrukturalne, w tym most oraz nowe fragmenty trasy trolejbusowej.

Ponad 344 mln zł uzyskały projekty dotyczące usprawnienia transportu publicznego stolicy Podkarpacia, a niewiele mniej – bo 324 mln zł – Białegostoku. Na rozwój i usprawnienie komunikacji publicznej po przeszło ćwierć miliarda złotych uzyskały także Olsztyn i Kielce.

Lepszy dojazd do stolic wschodnich województw

Dotychczas Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości podpisała 28 umów na sumę 1 mld 964,9 mln zł, co oznacza, że wykorzystano ponad 96 proc. z puli dostępnych na ten cel środków. Unijne wsparcie to 85 proc. wartości wydatków, pozostałe środki musiały pochodzić ze strony polskiej.

Zaakceptowane już projekty dotyczą głównie powiązania pięciu miast wojewódzkich regionu z siecią dróg krajowych i transeuropejską siecią transportową (TEN-T). Wraz z budową lub przebudową dróg powstaje także niezbędna infrastruktura towarzysząca, m.in. sygnalizacja świetlna, nowe przystanki dla autobusów, udogodnienia dla osób niepełnosprawnych i rowerzystów.

Wśród realizowanych inwestycji są m.in. przebudowa jednego z węzłów komunikacyjnych w centrum Kielc, która zapewni lepsze skomunikowanie stolicy wojewódz-

stwa świętokrzyskiego z siecią dróg krajowych, w tym siecią korytarzy transeuropejskich TEN-T. Realizacja tego projektu ma przynieść także istotne korzyści dla środowiska naturalnego. Dzięki skróceniu trasy i czasu przejazdu przez miasto zmniejszą się zużycie paliw i emisja gazów cieplarnianych.

W Olsztynie duże znaczenie ma rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 598 od granicy miasta do węzła komunikacyjnego Jaroty na południowej obwodnicy Olsztyna. Większa część przebiega przez gminę Stawiguda, natomiast pozostałe niecałe pół kilometra przez Olsztyn. Realizowane przedsięwzięcie zwiększa dostępność komunikacyjną miasta i jego obszaru funkcjonalnego poprzez poprawę skomunikowania z siecią dróg krajowych, w tym korytarzy TEN-T. Ułatwia wyprowadzenie z centrum miasta ruchu ciężkiego, zmierzającego w kierunku południa województwa. Usprawnienie przejazdu zmniejsza tym samym zanieczyszczenie CO₂ i obniża poziom hałasu w tej części miasta, co wpłynie na poprawę jakości życia mieszkańców. Unowocześniony układ komunikacyjny wzmocni też pozycję Olsztyna jako miejsca pracy, podniesie atrakcyjność regionu i wpłynie na ożywienie przedsiębiorczości na Warmii i Mazurach.

W Białymstoku takim projektem jest przebudowa ulicy Konstantego Ciołkowskiego. Po zakończeniu prac na odcinku o długości ponad 4 km droga wojewódzka nr 678 w granicach Białegostoku zyskała parametry techniczne dostosowane do panującego na niej obciążenia. Zlikwidowano także niebezpieczne naziemne przejazdy kolejowe. Istotną poprawą jakości jednej z głównych tras komunikacyjnych powinna zwiększyć atrakcyjność ekonomiczną nie tylko miasta, ale i regionu jako miejsca zamieszkania oraz prowadzenia działalności gospodarczej.

Najważniejsze inwestycje poczynione w Rzeszowie dotyczyły budowy drogi wojewódzkiej nr 869, na obszarze funkcjonalnym miasta i pobliskich gmin Głogów Małopolski i Trzebownisko, wchodzących w skład Rzeszowskiego Obszaru Funkcjonalnego (ROF). Stworzenie nowego odcinka drogi zapewniło bezpośrednie połączenie z trasą ekspresową S19. Tuż przy rozbudowywanym odcinku jest Port Lotniczy Rzeszów-Jasionka, będący elementem sieci kompleksowej TEN-T. Wspomniana inwestycja znacznie poprawi jego dostępność. Dzięki zmodernizowaniu dróg dojazdowych do Rzeszowa powinien się poprawić komfort jazdy oraz skrócić czas przejazdu zarówno w ruchu pasażerskim, jak i towarowym. Zwiększona będzie także dostępność komunikacyjna całego ROF, a tym samym wzrośnie atrakcyjność inwestycyjna regionu. Głównymi korzystającymi z inwestycji będą mieszkańcy Rzeszowa i okolicznych gmin, ale także osoby spoza regionu, biznesowo związane ze strefami ekonomicznymi Rzeszowa i okolicznymi firmami.

.....
(AMC)

Artykuł przygotowany przez redakcję we współpracy z PARP.

PIENIĄDZE \ Gazprom w 2019 r. planuje wydanie na inwestycje o 170 mld rubli mniej niż w tym roku – podała „Rzeczpospolita”. Zgodnie z projektem budżetu Gazpromu na 2019 r. koncern zamierza pożyczyć w przyszłym roku 297,761 mld rubli, a zatwierdzony plan finansowy ma zapewnić pełne pokrycie zobowiązań spółki bez deficytu. W 2018 r. Gazprom pożyczył za granicą 518 mld rubli.

BREXIT \ Morawiecki: Jestem optymistą w sprawie przyszłej współpracy z Wielką Brytanią

Premier spokojny o handel i inwestycje

Jestem optymistą, jeśli chodzi o przyszłe relacje handlowe między Polską a Wielką Brytanią – powiedział premier Mateusz Morawiecki po podpisaniu deklaracji politycznej w sprawie brexitu. Zdaniem szefa rządu wyjście Londynu z Unii Europejskiej nie będzie miało wpływu na procesy inwestycyjne.

Jan Kamieniecki

P r z e w i d u j e m y , że w podpisanej deklaracji politycznej przyszłe założenia umów handlowych będą odpowiadały naszym potrzebom – powiedział premier poproszony o ocenę skutków ustaleń na szczycie Unii Europejskiej dotyczących brexitu. Morawiecki zwrócił uwagę, że w negocjacjach z Brytyjczykami UE ma wyłączne kompetencje w sprawie przyszłych umów między Wielką Brytanią a pozostałymi członkami Wspólnoty.

– My podkreślamy, aby te relacje były bezprecedensowe, czyli miały charakter jak naj-

szerszej współpracy handlowej pomiędzy Wielką Brytanią a pozostałymi członkami Unii Europejskiej. Jestem optymistą co do tego, co uda się wypracować na bazie przyjętej deklaracji politycznej – dodał szef polskiego rządu. Zaznaczył też, że podczas procesu wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej w Polsce do tej pory nie dało się odczuć spowolnienia. – Nie sądzę, żeby miało to wpływ np. na procesy inwestycyjne – ocenił.

Morawiecki liczy, że zawarte w niedzielę porozumienie zostanie zatwierdzone w ramach procesu legislacyjnego w Wielkiej Brytanii. Gdyby jednak stało się inaczej, polski rząd ma plan awaryjny. – Od ro-

ku się na to przygotowujemy, także w projektowaniu budżetu. Mam nadzieję, że do takiego scenariusza nie dojdzie, ale jest to kwestia niezależna od nas – powiedział premier.

Szef rządu zwrócił uwagę, że w trakcie negocjacji, w których aktywny udział brało polskie przedstawicielstwo, udało się uzgodnić bardzo ważną kwestię. Chodzi o zapewnienie brytyjskiego finansowania dla wszelkich projektów unijnych, które toczą się w Polsce i które mogą się rozpocząć w kolejnych latach w obecnej perspektywie budżetowej.

Według Mateusza Morawieckiego negocjacje w sprawie brexitu były trudnym procesem, zdarzały się momenty



Premier Mateusz Morawiecki: W sprawie brexitu byliśmy przekonani, że kompromis jest możliwy do wypracowania | fot. Krystian Maj/KPRM/d

zwań. – Ale my byliśmy przekonani, że kompromis jest możliwy do wypracowania, że zarówno prawa naszych obywateli na Wyspach, jak i finansowanie projektów

z udziałem budżetu brytyjskiego w kontekście funduszy UE muszą być zagwarantowane. Od tego nie odeszliśmy i ten warunek został spełniony – podsumował premier.

Brexit najszybciej odczują przewoźnicy

BIZNES \ Najszybciej skutki wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej mogą odczuć polskie firmy transportowe, które czekają niepewność, rosnące koszty oraz piętrzące się formalności – twierdzi organizacja Pracodawcy RP, powołując się na dane Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce.

Brexit będzie oznaczał ogromny problem dla polskich przedsiębiorców, a najszybciej odczują go firmy transportowe – uważa organizacja Pracodawcy RP. Jak podkreślają jej przedstawiciele, ogłoszone porozumienie między Unią Europejską a rządem Theresy May nie oznacza jeszcze rozwiązania problemu, ponieważ wynegocjowane uzgodnienia musi zaakceptować brytyjski parlament. Jeśli premier May taką akceptację uzyska, Polska będzie musiała niezwłocznie zawrzeć z Wielką Brytanią dwustronną umowę dotyczącą przewozów drogowych.

Zdaniem przedstawicieli Pracodawców RP jest to niezwykle ważne. – Bez tego polskie firmy poniosą ogromne, być może niemożliwe od odzyskania straty – podkreślają. Wszystko dlatego, że w przepływie towarów między Eu-

ropą kontynentalną a Wielką Brytanią dominujący udział ma transport drogowy, który w 23 proc. realizowany jest przez polskie firmy.

Z danych Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce, na które powołują się Pracodawcy RP, wynika, że do Wielkiej Brytanii codziennie wjeżdża 1200 ciężarówek należących do polskich firm transportowych. – Na tym bardzo konkurencyjnym rynku wygrać nie było łatwo, ale polskim przewoźnikom się udało. Przeważały jakość ich pracy, terminowość dostaw i konkurencyjne ceny – podkreśla organizacja w oświadczeniu. – Ten sukces jest zagrożony, a koszty mogą ponieść przede wszystkim te firmy, które najwięcej zainwestowały – dodaje.

Przedstawiciele Pracodawców RP w swoim oświadcze-

niu zwracają uwagę, że brexit może skutkować powrotem kontroli celnej pojazdów wwożących towary na teren Wysp Brytyjskich, a będzie się wiązało z dodatkowymi trudnościami dla transportowców. Wobec wprowadzenia wydłużonych procedur odpraw (celnych, fitosanitarnych i innych) należy się liczyć z tym, że przewoźnicy będą musieli czekać na odprawę w wielokilometrowych kolejkach.

– Wobec takiej perspektywy można się liczyć z tym, że część dotychczasowych kontrahentów polskich firm zdecyduje się przerzucić ładunki z transportu drogowego na morski transport kontenerowy – uważa Marek Tarczyński z Polskiego Związku Spedytorów Międzynarodowych.

..... (jak, PAP)

Microsoft najcenniejszą spółką świata

FIRMY \ Microsoft wyprzedził firmę Apple, stając się najcenniejszą spółką giełdową na świecie z kapitalizacją rynkową o wartości ponad 753 mld dol. Producent iPhone'ów zaliczył olbrzymi spadek wartości – z ponad 1 bln dol. do niespełna 747 mld dol.

Kilka miesięcy temu Apple stało się pierwszą marką, która była warta więcej niż bilion dolarów. Wtedy jednak firma wypuściła na rynek serię mniej udanych telefonów, do tego bardzo drogie. Akcje firmy spadły z rekordowego pułapu 231 dol. za sztukę do ok. 172 dol. Ponadto firmy technologiczne przeżywały ostatnio trudny okres, w szczególności tzw. grupa FAANG – Facebook, Amazon, Apple, Netflix i Google. Biorąc pod uwagę ich najwyższe wyceny, łącznie straciły one ponad 1 bln dol.

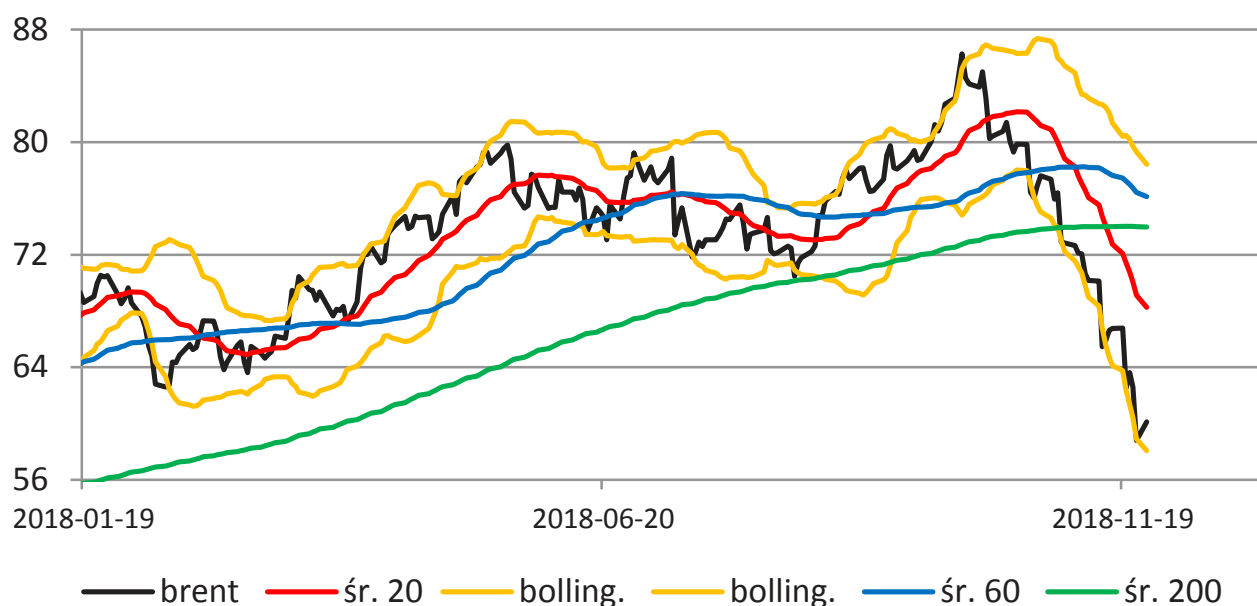
Inwestorów niepokoiły małe optymistyczne prognozy i ogólne spadki akcji na rynku technologicznym. Straty Facebooka były też w dużej mierze spowodowane licznymi skandalami w tym roku, w szczególności przekazaniem danych swoich użyt-

kowników firmie Cambridge Analytica, która pracowała wtedy nad technikami wpływu na wyborców.

Tymczasem Microsoft od miesięcy notował stabilne wzrosty większości wskaźników. Podstawą do jego odrodzenia był rynek chmur obliczeniowych, w który spółka z Redmond dużo za inwestowała. Sprzyjał jej trend przenoszenia przez firmy zasobów do chmury, by zaoszczędzić na kosztach oprogramowania oraz przechowywania danych. – To wynik naszych innowacji i zaufania, którym darzą nas klienci – powiedziała prezes zarządu Microsoft Satya Nadella, która wprowadziła rewolucyjne zmiany w zarządzaniu i strategii transformacyjnej po objęciu władzy w spółce w 2014 r.

..... (p.woz)

ROPA BRENT w USD za baryłkę



Trudny czas dla ropy

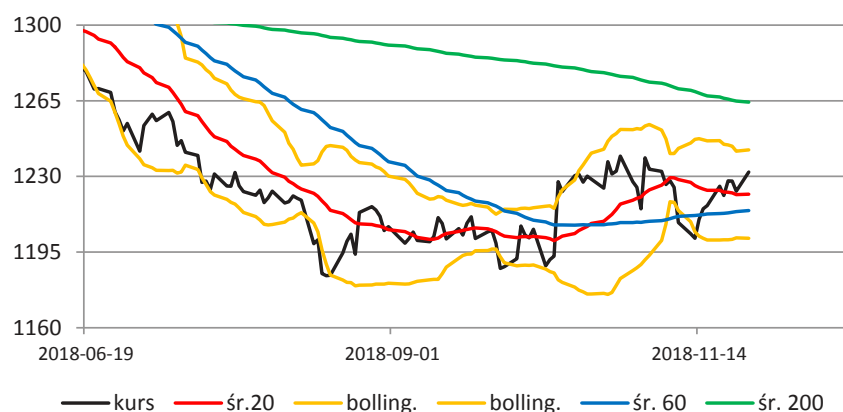
SUROWCE \ W poniedziałek rano ropa lekko odreagowała. Wyraźnie poprawiły się notowania miedzi i srebra. Biały Dom wywiera presję na OPEC.

Ubiegły tydzień był dla ropy katastrofą. Paliwo straciło ponad 11 proc., schodząc w piątek do poziomu 58,4 dol. Tak tanie nie było od ponad 13 miesięcy. W tle tego scenariusza były obawy, że obecnie USA decydują o cenie ropy w większym stopniu niż OPEC. Kartel ma ograniczyć produkcję na spotkaniu w Wiedniu, jednak skala obniżki nie będzie zbyt duża (1,4 mln baryłek) i nie powinno to znacząco wpłynąć na kurs paliwa. Opublikowany w środę odczyt ilości odwiertów w USA nie wskazywał na ich istotną zmianę. Skalę wpływu notowań ropy na cały rynek dobrze pokazuje indeks CRB, który w piątek stracił prawie 3 proc., notując kolejne roczne minimum. Wczoraj tuż przed godz. 8 nastąpiło odreagowanie. Wzrost o 2,5 proc. to dużo, ale niewiele wskazywało na to, że paliwo odrobi straty z piątku.

Miedź ubiegły tydzień zamknęła znacznie lepiej niż ropa, ale trudno mówić o sukcesie cenowym. Wczoraj metal zyskiwał symbolicznie na wartości, podobnie jak aluminium, które drożało zaledwie o 0,13 proc. Coraz słabszy był nikiel, który tracił tylko 0,6 proc., ale utrzymanie tego wyniku oznaczałoby szósty z rzędu spadek.

Udane otwarcie na europejskich parkietach nieznacznie umocniło paliwo, które zbliżyło swój kurs do 60,3 dol. Analitycy zwracają jednak uwagę, że długoterminowe rokowania nie są precyzyjne. Trend gospodarczy w przyszłym roku długo będzie pod znakiem niepewności, a nadzieje na wyraźne ograniczenie produkcji wydają się mało realne, co na pewno utrudni powrót do dawnych kursów. Miedź także umocniła swoje notowania, zwiększając przed godz. 10 o prawie 0,8 proc.

Złoto kurs w USD za uncję



W segmencie metali szlachetnych wyraźne umocnienie notowało srebro zyskujące ponad 1,7 proc. Metal od 14 listopada zyskał prawie 4 proc., jednak spojrzenie na ostatnie trzy miesiące pokazuje, że kurs 14,5 dol. jest trudny do pokonania. Złoto zyskiwało 0,7 proc., czyli więcej niż wynosiło poranne osłabienie dolara do euro (0,35 proc.).

O godz. 11 ropa wciąż utrzymywała kurs powyżej 60 dol. Miedź zyskiwała ponad 1 proc., zbliżając się ponownie do poziomu 280 centów. W segmencie soft dalszy ciąg cenowego osłabienia notowała kawa, ale traciła tylko symbolicznie. Ziarna w ciągu miesiąca straciły jednak ponad 7 proc. i dziś za funt płaci się 1,1 dol. Długoterminowy trend jest więc zniżkowy, co analitycy wiążą z utrzymującym się wyraźnym wzrostem produkcji.

Słabo prezentował się gaz ziemny, zniżkując ponad 3 proc., ale utrzymując kurs powyżej 4 dol. Prawa do emisji CO2 notowały przecenę o ponad 2 proc., schodząc ponownie poniżej 20 euro. Rok temu ich kurs był ponad dwukrotnie niższy, a wysoka cena znacząco wpływa na koszty wytwarzania energii

z węgla. Segment metali przemysłowych w drugą część dnia wchodził bez większego odbicia. Tylko miedź notowała dodatni odczyt, a na minusie pozostawały aluminium, nikiel i ołów. Indeks sektora tracił ponad 0,3 proc., oddalając się coraz bardziej od poziomem 120 pkt. Ropa zyskiwała ponad 2,2 proc., niewiele wskazywało jednak na bardziej zdecydowany ruch w górę.

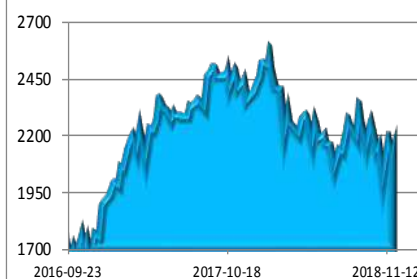
Rynek nie odreagował po trudnym ubiegłym tygodniu. Kurs ropy zwiększa obawy inwestorów, bo może być zapowiadac ogólne nastroje w gospodarce. Wtorek przyniesie pierwsze odczyty na temat zapasów ropy. Ich spadek może umocnić paliwo, które na początku miesiąca kosztowało przecież ponad 75 dol.

W SKRÓCIE

PGNIG \ Spółka rozpoczęła realizację projektu „Eliza” związanego z wytwarzaniem wodoru i łączeniem go następnie z gazem ziemnym, co ma zmniejszyć środowiskowe skutki uboczne.

Materiały przygotowane przez NXF

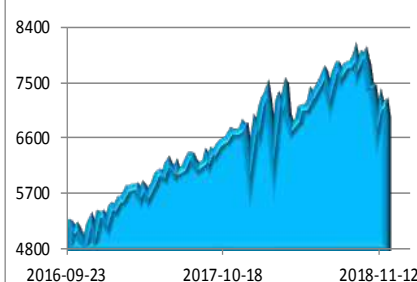
WIG20



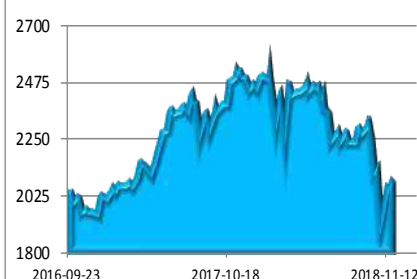
WIG



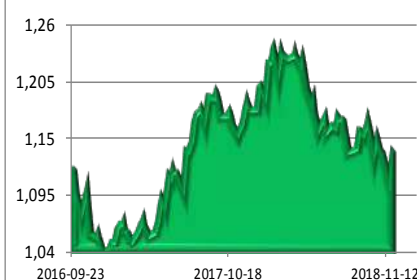
NASDAQ COMP



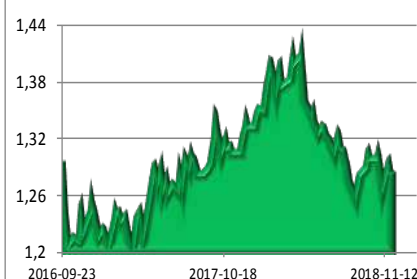
KOSPI



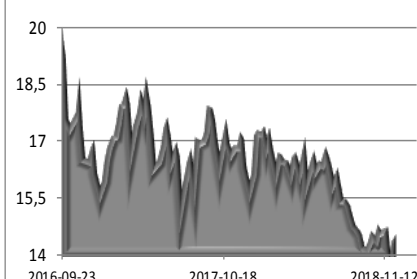
EUR/USD



GBP/USD



SREBRO



↓ 0,99663 -0,10% USDCHF
↑ 113,217 0,27% USDJPY
↑ 1,28511 0,29% GBPUSD
↑ 1,13668 0,32% EURUSD

↑ 14,505 1,84% SREBRO
↑ 1232,5 0,76% ZŁOTO
↑ 278,7 0,74% MIEDŹ
↑ 60,09 2,19% ROPA
BRENT

↑ 7014,75 0,89% FTSE 100
↑ 21792,28 0,67% NIKKEI
↑ 11332,31 1,25% DAX
↓ 24285,95 -0,73% DJIA*
POPRZEDNI

Kursy NBP

3,8090 0,60% USD
3,9104 0,61% CHF
4,2442 0,46% EUR

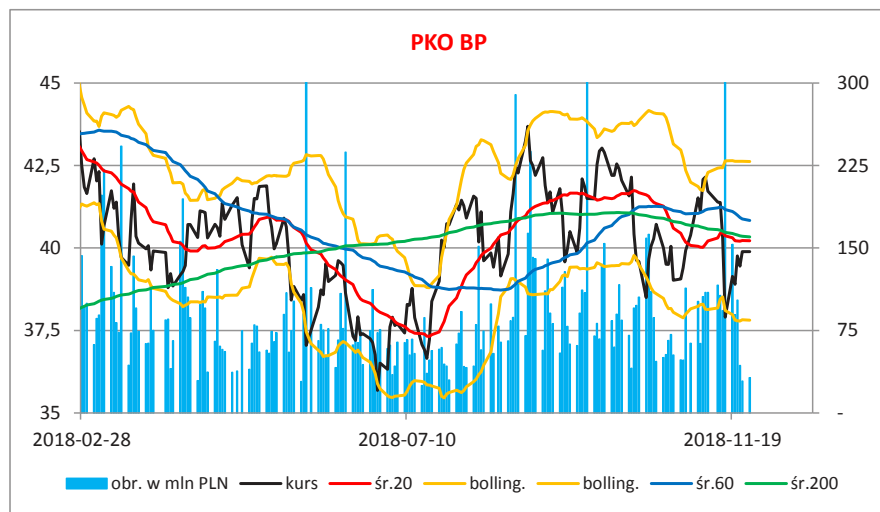
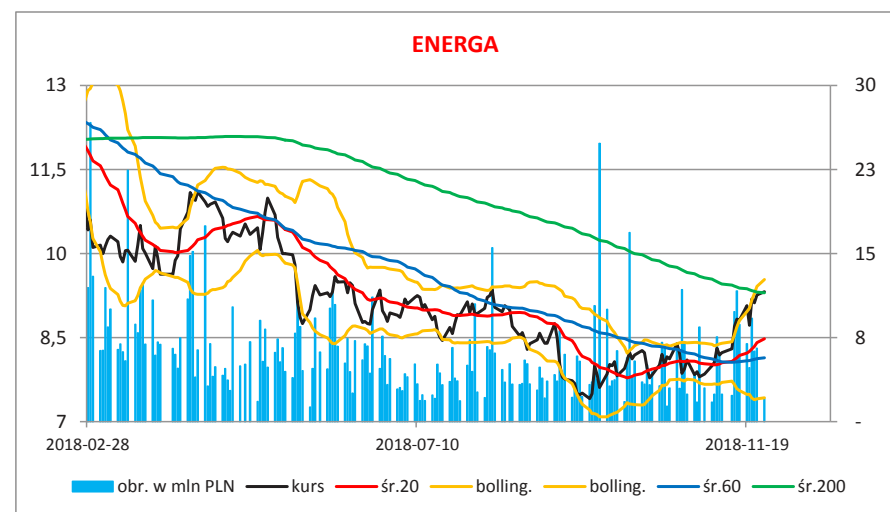


GOSP...

11

Rzym i Londyn umocniły Europę

GIEŁDA \ Europa znalazła się pod wpływem polityki. Warszawa w południe walczyła o zielony kolor. Słabo wypadły Alior, Azoty i LPP. Rzym ustąpił Brukseli, na czym zyskał Mediolan.



Ubiegły tydzień dla giełdowych parkietów był bardzo trudny. Co istotne, Warszawa wyszła z tej ciężkiej próby zwycięsko. Jednak Europa i przede wszystkim Stany Zjednoczone zaliczyły wyjątkowo słaby wynik i niestety mają nie najlepsze perspektywy na kolejne dni. Co ciekawe, wczorajsze notowania na azjatyckich parkietach nie były aż tak pesymistyczne. Nikkei zyskał ponad 0,8 proc., a wynoszący 1,2 proc. wzrost zanotowano w Seulu. Szanghaj tuż przed godz. 8 notował spadek o ponad 0,2 proc., co trudno uznać za wartość znaczącą. Cały dzień zamknął spadkiem o 0,14 proc. Poranek nie obfitował w dane ekonomiczne, a te opublikowane dla Japonii wskazały na słabszy, niż zakładano, wstępny odczyt PMI dla przemysłu.

Europa nie otrzymała więc złego sygnału, aczkolwiek obawy o problemy na linii Kijów-Moskwa czy nadzieje związane z zakończeniem sporu o brexit stawiały inwestorów w niejasnej sytuacji. Sygnał do rozpoczęcia giełdowej rozgrywki na kontynencie dała oczywiście Moskwa, gdzie po 9, czyli

po godzinie gry, indeks RTS denominowany w dolarze tracił ponad 2,3 proc., co zarazem wskazywało na wyraźne osłabienie rosyjskiej waluty. Zachód kontynentu, być może w nadziei na zakończenie politycznej niepewności, wyraźnie odregagował, a najwięcej, ponad 2 proc., zyskiwał wskaźnik z Mediolanu. Na GPW początkowy odczyt głównego wskaźnika także dał nadzieję na optymistyczny obraz poniedziałkowych zmagania.

Po 20 minutach gry WIG20 utrzymał wzrost na poziomie 0,7 proc. Na plusie znajdowała się cała dwudziestka. Zachód kontynentu prezentował się lepiej, DAX30 czy CAC40 zyskiwały ponad 1 proc., a Mibtel zwyżkował aż 2,8 proc. z prawie pięcioprocentowym umocnieniem włoskiego sektora bankowego. Tak wysoka zwyżka to efekt sugestii, że Rzym obniży deficyt budżetowy z planowanych 2,4 proc. PKB do 2 proc. PKB, aby spełnić wymogi strefy euro.

Kolejne pół godziny gry jeszcze bardziej umocniło zachodnie parkiety. DAX30 notował 11 340 pkt, co oznaczało umocnienie o ponad 1,3 proc. Lepiej prezentował się Pa-

ryż, CAC40 znowu przekroczył 5 tys. pkt, a cała czterdziestka spółek notowała dodatnią zmianę.

Warszawa o godz. 10 nie była już taka mocna. WIG20 zyskiwał 0,55 proc. Lepszy odczyt notowały średnie firmy, choć tu także doszło do pewnego wyhamowania. W elicie parkietu najwięcej, ponad 2 proc., drożały walory Tauronu Polskiej Energii, a czerwony kolor widoczny był już dla KGHM, LPP i Lotosu. W drugim segmencie mimo słabszych od konsensusu wyników za III kwartał wyraźny ponadpięcioprocentowy wzrost notowały walory PlayWay.

O godz. 10 podano słabszy, niż zakładano, odczyt indeksu Ifo. Nie miało to dużego wpływu na Europę, gdzie odnotowano jedynie lekkie wyhamowanie. Warszawa w kolejnej godzinie gry w dalszym ciągu nie potrafiła odregagować, a indeks średnich firm tuż przed godz. 11 znalazł się na minusie.

Zachód za to pozostawał blisko dziennych maksimum. Londyn, który po części stał się sprawcą odmiany, notował wzrost indeksu o 1,2 proc. Wskaźnik ponownie pokonał 7 tys. pkt,

a o ponad 5 proc. drożały walory tanich linii EasyJet. Na minusie był koncern British American Tobacco, którego walory od początku roku straciły ponad 45 proc.

W południe Warszawa zmagala się z niską aktywnością i coraz słabszym odczytem indeksów. WIG zyskiwał jedynie symbolicznie, a dystans, jaki dzielił WIG20 od indeksu Eu-

ro Stoxx, wynosił prawie 1 proc. Nie najlepiej prezentowały się banki, ujemny odczyt notowało górnictwo. Od poranka ponaddwuprocentową przecenę zanotowały Alior Bank i JSW.

A Moskwa? W południe indeks RTS tracił 2 proc., co oczywiście można wiązać nie tylko z polityką, lecz także z kursem ropy naftowej.

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	56 813,99	0,05%	56 788,04
WIG20	2 229,28	0,17%	2 225,39
mWIG40	3 869,48	-0,34%	3 882,85
sWIG80	10 862,73	0,24%	10 837,17
ALIOR	50,65	-1,65%	51,50
CCC	192,40	2,89%	187,00
CD PROJEKT	139,90	-0,21%	140,20
CYFRPLSAT	22,70	0,89%	22,50
ENERGA	9,31	0,54%	9,26
EUROCASH	17,35	0,87%	17,20
JSW	71,96	-0,83%	72,56
KGHM	89,14	-0,89%	89,94
LOTOS	76,12	-0,47%	76,48
LPP	7 835,00	-1,76%	7 975,00
MBANK	398,40	-0,90%	402,00
ORANGEPL	4,94	0,61%	4,91
PEKAO	105,85	1,49%	104,30
PGE	12,00	0,50%	11,94
PGNIG	6,33	0,96%	6,27
PKNORLEN	102,65	0,49%	102,15
PKOBP	39,85	-0,10%	39,89
PZU	41,50	0,48%	41,30
SANPL	348,40	-0,97%	351,80
TAURONPE	2,19	0,92%	2,17

Materiały przygotowane przez NXF

Wtorek 27 listopada 2018 r.

Godzina	Kraj	wskaźnik ekonomiczny	okres	prognoza
09:30	Szwecja	Bilans handlu zagranicznego (SEK)	październik	-1,4 mld
12:00	Wlk. Brytania	Sprzedaż detaliczna wg CBI	listopad	5
16:00	USA	Indeks zaufania gospodarstw domowych Conference Board	listopad	136
22:40	USA	Zmiana zapasów ropy wg API	tydzień	-1,5 mln brk.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13 GOSPODARKA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 KULTURA

18 PROGRAM TV

20 SPORT

INNOWACJE \ Tegoroczny konkurs HackYeah wygrał zespół Codeheroes

Polscy programiści pobili rekord świata

Zdobywcą pierwszej nagrody w konkursie programistów HackYeah został zespół Codeheroes. W rywalizacji wzięło udział ok. 3 tys. osób. – Udało nam się pobić rekord świata. Mamy największy hackathon na świecie, jeśli idzie o liczbę zgłoszonych osób – powiedziała minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz.

Jan Kamieniecki

HackYeah to konkurs informatyczny (tzw. hackathon), w którym rywalizują programiści. W tym roku najlepszy okazał się zespół Codeheroes. Zwycięstwo przyniosło mu opracowanie narzędzia do pomocy w zarządzaniu finansami osobistymi, które wykorzystuje chatbota do komunikacji z klientem. Drugie miejsce zajęła drużyna Lazy Blasters, która stworzyła program do zarządzania płatnościami subskrypcyjnymi oraz płatnościami realizowanymi przy użyciu kart płatniczych. Trzecie miejsce zdo-

był DRAMATeam, który zaprogramował narzędzie ułatwiające zakup niezbędnych w firmie produktów, by jak najwięcej zaoszczędzić.

HackYeah to jeden z największych tego typu konkursów informatycznych na świecie. W jego trakcie zespoły próbują stworzyć nieszablonowe, gotowe rozwiązania postawionych przed nimi problemów, będących jednocześnie zadaniami konkursowymi. W tegorocznej imprezie na warszawskim Żeraniu wzięło udział ok. 3 tys. programistów.

Właśnie na liczbę zgłoszeń zwróciła uwagę minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz, która była gościem finału konkursu. – Gratulu-

ję, udało nam się pobić rekord świata – powiedziała do organizatorów. – Mamy największy hackathon na świecie, jeśli idzie o liczbę osób zgłoszonych. Także największy w Europie, jeśli idzie o liczbę osób, które wzięły w nim udział. Stężenie poziomu inteligencji jest tutaj największe w Europie – podkreśliła minister przedsiębiorczości.

Emilewicz przypomniała, że kilka miesięcy temu premier Mateusz Morawiecki ogłosił program GovTech. – Zobowiązano wówczas wszystkie ministerstwa, by w ciągu kilku miesięcy przygotowały zadania, z którymi na co dzień mierzą się same, i poszukały rozwiązań



Minister Jadwiga Emilewicz była gościem konkursu HackYeah

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

z najzdolniejszymi zespołami informatyków, którym bliskie jest rozwiązywanie rzeczy niemożliwych. Wam się to udało zrobić w ciągu ostatnich 24 godzin – powiedziała,

zwracając się do uczestników konkursu. – W ten sposób spełniamy misję programu GovTech – dodała.

(PAP)

Włochy gotowe zredukować deficyt

FINANSE \ Włoski rząd nie wyklucza nieznacznej redukcji deficytu zapisanego w odrzuconym przez Komisję Europejską projekcie budżetu na 2019 r. Gotowość tę komentatorzy uznali za pierwszy istotny przełom w rozmowach Rzymu z Unią Europejską. Wcześniej liderzy rządu powtarzali, że niczego w budżecie nie zmieniają.

Liczbę dziesiętne nie są problemem – oświadczył wicepremier i szef MSW Matteo Salvini, po raz pierwszy dając do zrozumienia, że w projekcie przyszłorocznego budżetu możliwe jest zejście z 2,4 do 2,2 proc. PKB. deficytu. – Nie upieramy się przy liczbach dziesiętnych. Nie przywiązujemy się do 0,1 proc. mniej lub więcej. Kierujemy się zdrowym rozsądkiem i konkretnymi – powiedział Salvini w poniedziałek w radiu RAI.

Bronił też odrzuconego przez UE projektu włoskiego budżetu. – To budżet, który oparty jest na prawie do pracy, prawie do emerytury, prawie do zdrowia i obniżenia podatków. Jeśli w Brukseli uważają, że będą trzymać jako zakładników rząd albo 60 mln Włochów ze względu na liczbę po przecinku,

to my jesteśmy absolutnie gotowi pozbawić ich tej możliwości – stwierdził Salvini. – Nasz rząd jest zainteresowany tym, by w kraju był wzrost i by Włosi pracowali, bo wtedy zadłużenie spadnie – podkreślił.

Wicepremier i minister rozwoju gospodarczego Luigi Di Maio powiedział z kolei, że nie chodzi o liczby, lecz o obywateli, o cele, które rząd sobie wyznaczył. – Możliwe jest obniżenie zapisanego w projekcie deficytu. Ważne jest, aby nie zmniejszyła się liczba osób, które skorzystają na planowanych krokach. Chodzi przede wszystkim o dochód podstawowy dla osób najuboższych i bezrobotnych. Świadczeniem tym ma być objętych ok. 6 mln osób – wyjaśnił.

Premier Giuseppe Conte zapewnił, że jego rząd nie

chce ideologicznego starcia z Komisją Europejską na tle projektu budżetu. Szef włoskiego rządu, który w weekend rozmawiał w Brukseli o budżecie z przewodniczącym Komisji Europejskiej Jeanem-Claudem Junckerem, a także z przywódcami innych krajów UE, napisał na portalu społecznościowym, że „dialog z Unią jest kontynuowany”. Jego zdaniem tylko w ten sposób można znaleźć rozwiązania, które będą satysfakcjonowały wszystkich. – Przede wszystkim Włochy – dodał.

Conte pytany w poniedziałek przez dziennikarzy o możliwość redukcji deficytu odparł, że rozmowy z KE będą kontynuowane. – Nie rozmawiam o liczbach dziesiętnych – zaznaczył.

(jak, PAP)

Solaris pojedzie do łotewskiej Rygi

MOTORYZACJA \ Firma Solaris Bus & Coach SA otrzymała zamówienie na dostarczenie do stolicy Łotwy 88 autobusów Urbino 18. Pierwszych dziesięć sztuk trafi na ulice Rygi w przyszłym roku.

W 2013 r. Solaris podpisał umowę ramową na dostawę do Rygi 175 autobusów. Do tej pory producent dostarczył łotewskiemu przewoźnikowi 140 pojazdów z silnikiem Diesla. „Podpisana właśnie umowa obejmuje dostawę kolejnych 88 sztuk, co znaczy, że Rīgas Satiksme zdecydowało się na skorzystanie z prawa opcji powiększenia zamówienia sprzed pięciu lat o 53 pojazdy. Pierwsze 10 autobusów Urbino będzie gotowych jeszcze w 2019 r., pozostała część kontraktu zostanie realizowana do końca 2020 r. Łączna wartość zamówienia wynosi ok. 35 mln euro” – podała spółka w komunikacie.

Zamówione autobusy są wersji 18-metrowej, zabierają na pokład do 150 pasażerów. Będą wyposażone w silniki Diesla, spełniające normę emisji spalin Euro 6, oraz w automatyczną skrzynię biegów. Producent pojazdów ko-

munikacji miejskiej z Wielkopolski podał, że autobusy zostaną dodatkowo wyposażone w system odzyskiwania energii, a pasażerowie będą mogli korzystać z portów USB do ładowania urządzeń mobilnych.

Do tej pory Solaris dostarczył na Łotwę łącznie 528 pojazdów, z tego 455 do Rygi. Wśród realizowanych w tym kraju zamówień jest między innymi dostawa 10 sztuk trolejbusów z bateriami i dodatkowym wodorowym ogniwem paliwowym pozwalającym na jazdę poza siecią trakcyjną.

Solaris kończy właśnie dostawę 150 autobusów z napędem spalinowym do Wilna. W trakcie realizacji jest także dostawa 41 trolejbusów do stolicy Litwy. Ponadto firma niedawno podpisała kontrakt na dostawę w 2019 r. do Kowna 85 trolejbusów.

(pch, PAP)

PROJEKT \ Pekao szuka przyszłych kadr wśród najzdolniejszych studentów

Bank przyciąga absolwentów

Bank Pekao S.A., realizując strategię „Siła Polskiego Żubra”, osiąga wymierne efekty transformacji, dzięki której staje się liderem efektywności i digitalizacji w polskim sektorze bankowym. Świadczenie usług na najwyższym światowym poziomie wymaga pozyskania najzdolniejszych pracowników i menedżerów, dlatego Bank Pekao angażuje się w programy dla utalentowanej młodzieży, takie jak EmpowerPL 100.

Program EmpowerPL 100 wystartował w sobotę 24 listopada w Londynie. W ramach niego studenci z najlepszych światowych i krajowych uczelni trafiają pod opiekę mentorów, szefów dużych polskich firm lub instytucji. W gronie mentorów programu EmpowerPL znalazł się prezes zarządu Pekao Michał Krupiński.

Jak zdobyć najzdolniejszych

Tego samego dnia w Londynie odbył się z udziałem Pekao konferencja Poland 2.0 Summit, podczas której przedstawione będą m.in. wyniki badań na temat możliwości powrotu do kraju po zagranicznych szkołach. O swoich doświadczeniach w tym zakresie opowiedział dyrektor strategii Pekao Piotr Wetmański, absolwent University College London oraz London School of Economics, który wcześniej pracował w Bank of America Merrill Lynch w Londynie.

Dla Banku Pekao udział w tego rodzaju przedsięwzięciach i współpraca z najlepszymi uczelniami za granicą, jak Oksford, Cambridge, Imperial College, London School of Economics and Political Science, czy polskimi szkołami wyższymi to naturalny krok ukierunkowany na budowanie przyszłych kadr.

– Jesteśmy bankiem z międzynarodowym DNA. Chcemy przyciągać do pracy najzdolniejszych ludzi z wykształceniem i doświadczeniem zdobytym za granicą – mówi prezes Pekao. – Dziś polska młodzież bez kompleksów podejmuje studia na wiodących światowych uczelniach lub ma wybitne osiągnięcia na najlepszych polskich szkołach wyższych. Chcemy, by postrzegali Pekao jako atrakcyjne miejsce pracy.

Współpraca z uczelniami

Wdrażane w Pekao innowacje na najwyższym światowym poziomie to duże wyzwanie, ale też



Program EmpowerPL 100 wystartował w sobotę 24 listopada w Londynie | fot. Fotolia

szansa dla młodych i ambitnych menedżerów na tworzenie projektów na wielką skalę z odpowiedzialnością za nie od momentu powstania pomysłu do wdrożenia w banku.

Pekao współpracuje z uczelniami, fintechami i start-upami, poszukuje talentów wśród studentów „cyfrowych” specjalizacji, uczących umiejętności w obszarach: artificial intelligence, big data, IoT czy machine learning. Jest partnerem specjalności Big Data Analysis na Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie – dając studentom możliwość praktyk. Ma również ciekawy program stażowy – letnie praktyki odbyła w banku grupa studentów m.in. z Oksfordu, London School of Economics, University College London.

Bank już dziś zatrudnia specjalistów, którzy szlifę zdobywali za grani-

cą. Szefem departamentu strategii Pekao jest wspomniany Piotr Wetmański. Funkcje menedżerskie w londyńskim oddziale Bank of America Merrill Lynch oraz Royal Bank of Scotland w Londynie i Amsterdamie pełnił obecny szef relacji inwestorskich Pekao Paweł Rzeźniczak. Doświadczenia w renomowanych kancelariach prawnych w Wielkiej Brytanii i Singapurze zdobywał kierujący pracami departamentu prawnego Mateusz Chmielewski.

– Okazuje się, że powrót do kraju po latach pracy za granicą i realizowanie zakrojonych na szeroką skalę projektów w wielkim polskim banku, jest atrakcyjną opcją i spełnia ambicje wyróżniających się menedżerów. Chcemy, by Bank Pekao nadal przyciągał takie osoby – skomentował Michał Krupiński.

EmpowerPL powstał z inicjatywy firmy The Boston Consulting Group oraz Federacji Polskich Stowarzyszeń Studentów w Wielkiej Brytanii. Na udział w programie EmpowerPL 100 jako mentorzy wyrazili zgodę m.in.: Jadwiga Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii, Krzysztof Szczerski, szef Kancelarii Prezydenta, oraz przedstawiciele dużych polskich firm.

W programie EmpowerPL 100 będą uczestniczyć mentorzy oraz ok. 300 Polaków studiujących, na takich uniwersytetach jak Oksford, Cambridge, Imperial College London czy francuskie Grandes Ecoles. Od 24 listopada młodzi Polacy, będą mogli zgłaszać swoje aplikacje do udziału w programie. A uczestnicy zostaną wybrani do końca stycznia 2019 r.

Bank dla instytucji finansowych

Bank Pekao S.A. został założony w 1929 r. i jest jedną z największych instytucji finansowych Europy Środkowo-Wschodniej. To polski bank międzynarodowy, największy bank korporacyjny i lider segmentu private banking w kraju. Bank Pekao S.A. obsługuje ponad 5 mln klientów, co druga duża polska firma jest jego klientem. Bank Pekao S.A. należy do grona najsilniejszych kapitałowo instytucji finansowych w Europie. W ramach grupy kapitałowej działa kilkanaście spółek należących do grona krajowych liderów w zakresie działalności maklerskiej, leasingu, faktoringu i inwestycji finansowych. Bank – zatrudniając ponad 15 tys. osób – jest jednym z większych pracodawców w Polsce.

Partnerem publikacji jest Bank Pekao S.A.

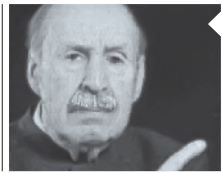


foto: Wikipedia/d

Erik von Kuehnelt-Leddihn

(1909–1999) austriacki myśliciel, pisarz i dziennikarz katolicki, monarchista

\\ Ogromna różnica między politykiem a mężem stanu polega na tym, że dla polityka ważny jest ponowny wybór lub sukces wyborczy jego partii, zaś dla męża stanu dobro jego kraju i przyszłych pokoleń. \\



Marek Kałuża po wyborach ogłosił, że rozpoczyna współpracę z PiS | fot. Andrzej Grygiel/PAP

\\ Czy śląska awantura zakończy się zawieszeniem broni, czy wręcz przeciwnie, dokończy dzieła rozdarcia partii, z której część działaczy wróci do Ryszarda Petru, a część, jak Furgo czy Golbik, płynnie przejdzie do PO? \\

FELIETON \ Ruchawka na zapleczu politycznym

Przetasowania w drugiej lidze

Po wyborach przyszedł czas na konsumowanie zwycięstw i przełykanie porażek. Gdzieś ugrupowania polityczne dostały inne danie niż to, którego się spodziewały. Zamiast lub obok obsadzania stanowisk rusza więc także karuzela rozliczeń, która może sprawić, że ze sceny politycznej znikną dwie partie.



Krzysztof Karnkowski

Dwie partie, z których jednej w zasadzie i tak już na tej scenie nie ma, a druga ledwo co odzyskała jakieś skromne przyczółki. Głównie zresztą w medialnych analizach oraz studiach radiowych i telewizyjnych. Mowa oczywiście o Nowoczesnej i SLD.

Gra na naiwnych

Historie obu tych partii do pewnego momentu wydawały się bardzo różne, choć łączyły je na pewno przywiązanie do III RP oraz obrona jej beneficjentów i stworzonego przez nią

układu politycznego. Nowoczesna, w sferze deklaracji założona jako przeciwwaga dla Platformy, która miała przejąć od niej rozczarowany elektorat liberalny, bardziej przypomina partyjkę, które powstawały na lewicy. Te, które miały być lewicą „uczciwą”, w odróżnieniu od SdRP/SLD nieumoczoną ani w PRL (Polska Unia Socjaldemokratyczna, Unia Pracy), ani w afery (SdPL), a które, poza krótkim okresem na początku swoich działań, okazywały się mało komu potrzebne i kończyły jako pomału konsumowane przystawki partii, z którą miały konkurować. W wypadku partii Ryszarda Petru od początku było zresztą oczywiste, że jest to gra obliczona głównie na naiwnych, zaś jej ewentualny

dobry wynik służyć ma blokowaniu głębszych zmian w razie niewystarczającej wygranej lub przegranej PO w wyborach w 2015 r. Nowoczesna osiągnęła wynik, który pozwolił jej wejść do Sejmu, i od tego zaczęły się tak naprawdę jej kłopoty.

Część świeżo upieczonych posłów debiutującej w Sejmie partii wcześniej udzielała się w Platformie lub Unii Wolności. O niektórych słyszeliśmy (uważni obserwatorzy mogli znać np. Piotra Miśkę z jego sądowego boju z lokalnym dziennikarzem Andrzejem Markiem, w obronie którego protestowało przed Sejmem wiele warszawskich gwiazd mediów), z otoczenia Leszka Balcerowicza kojarzyć mogliśmy samego lidera, jednak dopiero parlamentarna

aktywność pozwoliła poznać działaczy Nowoczesnej jako polityczny kabaret. Cechą charakterystyczną tego ugrupowania okazało się bowiem niesamowite stężenie wpadek, pomyłek i błędów, w czym prym wiódł sam lider. Mediom bardzo długo nie przeszkadzało to w lansowaniu go na nadzieję polskiej polityki czy dawaniu jego partii pierwszego miejsca w sondażach, w które nikt zresztą chyba nigdy nie wierzył. Wszystko zmieniło się w grudniu 2016 r., gdy Ryszard Petru wezwał do okupacji Sejmu, po czym dał się nakryć na wakacjach z partyjną koleżanką. Wówczas rozpoczął się w Nowoczesnej kryzys przywództwa, zakończony wymianą Petru na Katarzynę Lubnauer. W tym samym cza-

sie partia zaczęła już pomału stapiać się z Platformą, z którą już wcześniej dzieliła miejsca na estradach rozmaitych antyrządowych wieców. Pierwszą zapowiedzią utraty politycznej samodzielności było wycofanie Pawła Rabej z wyścigu o warszawską prezydenturę i przypisanie go do Rafała Trzaskowskiego. Później, niebezboleśnie, schemat ten powtórzono w innych miastach, dość bezceremonialnie obchodząc się z aspiracjami partyjnych kolegów, którzy, przynajmniej, znieśli to dość dzielnie.

Musi ich to boleć

Jeszcze ciekawszy jest przypadek samego Petru. Najpierw, po miesiącach erozji autorytetu, zakwestionowano jego przywódz-



Garri Kasparow

(ur. 1963) rosyjski szachista, mistrz świata w latach 1985–1993, polityk

\\ Na widok pojednawczej postawy Zachodu wobec Rosji przypomina mi się przypisywany Winstonowi Churchillowi aforyzm: „Niezależnie od tego, jak piękną ma się strategię, trzeba od czasu do czasu przyjrzeć się jej efektom”. \\

PUBL...

15

two, następnie zaś stracił partię, której jeszcze niedawno był twarzą i marką (wpisaną w nazwę). Po próbach tworzenia struktury poziomej, pozostającej w niejasnych relacjach z Nowoczesną, stworzył w końcu kolejny własny ruch, w którym towarzyszą mu dwie koleżanki... i działacze Nowoczesnej, którzy nie są zadowoleni z połączenia się tej partii z Platformą. Do listy wpadek dochodzi ostatnio fakt, że zarówno Ryszard Petru, jak i Joanna Scheuring-Wielgus nie nauczyli się jeszcze nazwy nowego ugrupowania. A tej nauczyć się wypada, ponieważ w chwili, gdy Nowoczesna staje w obliczu problemów, warto wiedzieć, dokąd zapraszać dawnych kolegów.

Skąd zaś kłopoty Nowoczesnej? Opozycja natychmiast po wyborach samorządowych ogłosiła swoje miażdżące zwycięstwo, zakładając, że PiS, nawet wygrywając w większości województw, nie zdoła stworzyć koalicji i będzie rządził, tak jak poprzednio, jedynie na Podkarpaciu. Jak wiemy, stało się inaczej. Prawo i Sprawiedliwość ma połowę sejmików, w tym, co najbardziej dla opozycji bolesne, dolnośląski i śląski. Na Dolnym Śląsku dogadano się z Bezpartyjnymi Samorządowcami, co na pewno musi boleć uważającego ten teren za swój bastion Grzegorza Schetynę. Śląsk to inna historia. Tu wyjęto bowiem radnego z ramienia opozycji, który po wyborach ogłosił, że najważniejszy jest dla niego Śląsk, więc rozpoczyna współpracę z PiS. Ocenę zachowania Marka Kałuży zostawmy na boku. Wystarczy, że stał się obiektem ataku ze strony swoich wczorajszych wyborców, którzy nie przebiegają w słowach i na wolę polityka reagują niewspółmierną do niej agresją i wyzwiskami. Jednak sam fakt, że pewna władza w regionie upadła przez jedną osobę, spowodował wzajemne oskarżenia o to, kto odpowiada za wprowadzenie Kałuży na listy wyborcze. Równocześnie obserwujemy tu wojenkę między Platformą, reprezentowaną przez posłów, którzy sami nie tak dawno zmienili partyjne barwy, a ich dawnymi kolegami z Nowoczesnej oraz konflikt w samej Nowoczesnej, w której Piotr Misiło, wcześniej pierwszy kontrkandydat Ryszarda Petru w partyjnych wyborach, próbuje teraz uderzyć

w współpracowników Katarzyny Lubnauer. Sytuacja jest więc bardzo napięta, zwłaszcza że rozmowy toczą się publicznie, na Twitterze, a partyjni koledzy i koleżanki nie przebiegają w słowach. Trzeba dodać, że Śląsk nie ma szczęścia do list wyborczych opozycji – jeszcze przed wyborami ręcznie wyrzucono z nich lokalnych i popularnych aktywistów, by zrobić miejsce dla żony posła Budki. Jak się okazuje, posłanka Nowoczesnej Monika Rosa przeforsowała w podobny sposób kandydaturę Marka Kałuży. Czy śląska awantura zakończy się zawieszeniem broni, czy wręcz przeciwnie, dokończy dzieła rozdarcia partii, z której część działaczy wróci do Ryszarda Petru, a część, jak Furgo czy Golbik, płynnie przejdzie do PO?

Wreszcie rozbrat z postkomunizmem?

SLD w 2015 r. znalazło się poza Sejmem w wyniku przecenienia własnych szans. Stratowało jako koalicja, co wymaga sforsovania prognozy 8 proc., nie 5 proc. głosów. W ostatnim czasie wydawało się, że partia znów może zaistnieć w polskiej polityce, tak jak zaistniała w programach publicystycznych, na które wcześniej obrażała się PO. Wybory samorządowe nie potwierdziły jednak tej tendencji, postkomuniści uzyskali w nich wynik pozwalający najwyżej na przetrwanie, lecz nie odegranie znaczącej roli w sejmikach. Część działaczy wszczyna bunt przeciwko Włodzimierzowi Czarzastemu, który stawiał na niezależność partii i lawirowanie wokół, lecz nie w Koalicji Obywatelskiej. Lewicowcy chcą w znaczącej liczbie przejść pod skrzydła PO, a ich lider rozmawia w tym samym czasie o współpracy z partią Razem, zaś pozostałych liderów Donald Tusk zapewne sam zagospodaruje w wyborach do PE. Udział SLD w Koalicji Obywatelskiej nie zmieni zapewne jej notowań, choć może spowodować odejście kilku polityków z antykomunistycznym rodowodem. Rozmycie się lewicy w koalicji może jednak zakończyć żywot tej partii, jeśli jej prospołeczne skrzydło, śladami Krzysztofa Gawkowskiego, przejdzie do ruchu Roberta Biedronia. Czyżby kolejne wybory miały okazać się końcem formacji postkomunistycznej, choć nie postkomunistów, w polskiej polityce?

GEOPOLITYKA \ Po ataku na Morzu Azowskim

Dlaczego Rosja jest coraz bardziej agresywna

Niedzielny atak rosyjskiej floty na ukraińskie jednostki potwierdza to, co wiadomo od dawna. Od dziesięciu lat Rosja jest największym agresorem na świecie. Ludobójstwo w Czeczenii można było jeszcze ocenić jako próbę utrzymania zwartości Federacji Rosyjskiej. Dokonano tego za sprawą trwającej już kilkanaście lat okupacji, ale przede wszystkim dzięki przerażającej masakrze.



Tomasz Sakiewicz

Najazd na suwerenne państwa, takie jak Gruzja czy Ukraina, i udział w masakrze w Syrii pokazują, że Kreml wchodzi w fazę rosnącego konfliktu, którego podstawowym celem jest powstrzymanie cywilizacji zachodniej przed ekspansją na tereny byłego ZSRS. Trzeba tu dodać, że jest to ekspansja pokojowa i wywołana wolą zamieszkujących te wyzwolające się państwa spod rosyjskiego ucisku narodów. Interwencja militarna w tej walce była dla Rosji jedynie wsparciem. Używano przede wszystkim rozbudowanej agentury, zależno-

ści ekonomicznych, głównie energetycznych, a także resentymentów części społeczeństw zrażonych wolnym postępem ekonomicznym. Ważną i niedocenioną bronią jest rozgrywanie waśni narodowych, np. między Osetyjczykami a Gruzinami, Ormianami a Azerami, Polakami a Ukraińcami itd. Jednak widać wyraźnie, że ten arsenał środków się kończy. Rosja ani nie doprowadziła do rozpadu Ukrainy, ani też nie zmieniła jej wektorów politycznych. W ostatnich miesiącach poniosła jeszcze sporo prestiżowych porażek. Jedną z nich jest oderwanie się Cerkwi kijowskiej od Moskwy. To spycha patriarchat moskiewski do roli kościoła lokalnego, a należy pamiętać, że rosyjskie prawosławie jest mniej- szej niż ukraińskie. Odbudowa jednej Rusi, z jedną

dominującą religią, była podstawowym celem rosyjskich carów tworzących wschodnie imperium. Oderwanie się Ukrainy razem z prawosławiem może bezpowrotnie odwrócić ten proces.

Nie jest to jedyna porażka Kremla. Coraz większe problemy ekonomiczne doprowadziły do trwałego pogorszenia warunków życia Rosjan. Podwyższono wiek emerytalny do 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Wprawdzie w Polsce do takiego wieku właśnie wiek emerytalny obniżono, ale trzeba pamiętać, że ludzie w Rosji, szczególnie mężczyźni, żyją o wiele krócej niż w Polsce. Niski wiek emerytalny był jednym z niewielu przywilejów, którymi Rosja przeważała nad Zachodem.

Zalamuje się też rosyjski program kosmiczny. Ewidentnym dowodem na to są kolejne katastrofy. Pomijając już fakt, że największy rosyjski kosmodrom znalazł się po rozpadzie ZSRS na terenie Kazachstanu, który coraz mocniej aspiruje do wyjścia spod rosyjskich wpływów. Kreml niezwykle dotkliwie odczuł amerykańskie sankcje. Szczególnie bolesne jest objęcie nimi papierów dłużnych, co nie tylko ogranicza inwestycje, ale powoduje też kłopoty ze zdobyciem środków na bieżące wydatki.

Co więc zostaje Putinowi? Kolejne postępy na Ukrainie. Tyle że Ukraina jest dziś trochę inna niż pięć lat temu. Ma kontrolowaną przez siebie armię. Wprawdzie o wiele słabszą niż rosyjska, ale jednak zdolną do walki. Putin podejmując kolejne kroki militarne, odzyskuje poparcie części społeczeństwa, ale pakuje Rosję w jeszcze większe kłopoty. Kłopoty, które wkrótce naprawdę zmęczą zwykłych obywateli. Nawet jeśli nie wywołają buntu, to spowodują depresję ekonomiczną i demograficzną.

.....
Komentarz i więcej na ten temat w grudniowym numerze miesięcznika „Nowe Państwo”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

20

SPORT

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój.
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia.
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl**

**Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812**



codziennie **18:30**





POŻEGNANIE \ W poniedziałek w wieku 77 lat zmarł reżyser Bernardo Bertolucci. Zadebiutował filmem „Kostucha” w 1962 r. W 1971 r. był nominowany do Oscara za scenariusz do „Konformisty”, potem za „Ostatnie tango w Paryżu”, ale dopiero „Ostatni cesarz” (1987 r.) przyniósł mu najcenniejszą filmową statuetkę. Obraz zdobył aż dziewięć Oscarów.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 27 LISTOPADA 2018

KULTURA

17



POLECAMY \ Wzruszający spektakl na podstawie książki Bohdana Urbankowskiego

Usłysz „Głosy”

Spektakl, podobnie jak książka, wymyka się wszelkim konwencjom | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Jutro w Warszawie, w czwartek w Gdańsku i pojutrze w Sopocie będzie można zobaczyć wstrząsający spektakl „Głosy”, oparty na dziele niezłomnego poety, prozaika, filozofa, historyka, publicysty Bohdana Urbankowskiego. Jest to dokument zapisany wierszem. Teksty opisują piekło niemieckich obozów koncentracyjnych, które przyprawiają o dreszcze, a czasem i o łzy.

Anna Krajcowska

Głosy” oparte są na wspomnieniach więźniów obozów koncentracyjnych Buchenwald i Auschwitz. Niemal każdy wiersz to inna postać – głos w przestrzeni – mówiący własnym, często bardzo indywidualnym językiem, opisujący wydarzenia, legendy obozowe, codzienność tak bardzo subiektywnie, że nieraz to samo wydarzenie nabiera zupełnie innego wymiaru. Są tam ludzie święci i nikczemni, oprawcy i ofiary, bohaterowie naj-

wyższej miary i mali zjadacze chleba chcący tylko i aż przetrwać. Usłyszmy, co dodało im sił, a co odebrało ostatnią nadzieję.

Bohdan Urbankowski pisał „Głosy” niemal przez całe życie. – Ojca po powstaniu wywieziono do Oświęcimia, potem był w Buchenwaldzie, skąd przysłał jedyną kartkę. Zamordowano go w Leitmeritz. Matka nie wierzyła w jego śmierć i też szukała śladów. Zapraszała do domu ludzi, którzy byli w obozach. Inne dzieci słuchały bajek, a ja tych opowieści. Próbowałam wymazywać je z pamięci, ale kie-

dy byłem w Buchenwaldzie, a potem wróciliśmy do Weimar, te opowieści wróciły, wybuchły, zdruzgotały pamięć – mówił „Codziennej” Bohdan Urbankowski, wyjaśniając, dlaczego napisał „Głosy”.

Sam spektakl jest projektem autorskim Maryli Ścibor-Marchockiej (konceptcja, reżyseria, produkcja, scenografia), prezes Stowarzyszenia Nowina-Ostoja. Przygotował go Teatr Rapsodyczny z Warszawy. Swych głosów charytatywnie udzielił m.in.: Michał Żebrowski, Jerzy Zelnik, śp. Janusz Zakrzewski, Rafał Jan Porzeziński, Maria

Pakulnis, Piotr Machalica, Agnieszka Kuczyńska, Rafał Królikowski, Wiesław Komasa, Barbara Bursztynowicz, Anna Majcher. Spektakl towarzyszy promocji najnowszego wydania książki.

„Głosów” będzie można posłuchać w Warszawie (28 listopada o godz. 18 w Centrum Edukacyjnym IPN im. Janusza Kurtyki Przystanek Historia przy ul. Marszałkowskiej 21/25), Gdańsku (29 listopada o godz. 19 w kościele oo. Franciszkanów pw. św. Trójcy przy ul. Świętej Trójcy 4) i Sopocie (30 listopada o godz. 19 w kościele pw. Zesłania Ducha Św. Przy ul. Kujawskiej 50/52). Ponadto spektakl zostanie wystawiony 7 grudnia w Poznaniu i w styczniu w Krakowie. Zapraszamy.

„Sofia” – Casablanca dziś

KINO \ Cięża młodej, niezamężnej marokańskiej dziewczyny jest pretekstem do opowiedzenia o dramacie kobiet w tym muzułmańskim kraju i zdemaskowania społecznej hipokryzji. Film „Sofia”, który zdobył nagrodę za najlepszy scenariusz podczas tegorocznego festiwalu w Cannes oraz nagrodę specjalną Young Film Critics Award na festiwalu Transatlantyk 2018, wszedł w piątek na ekrany kin.

Akcja „Sofii” rozgrywa się w Casablance. To właśnie w tym mieście najlepiej widać podziały społeczne, które w swoim debiutanckim filmie rewelacyjnie zobrazowała Meryem Benm'Barek-Aloïsi. Oczywiście Casablanca kojarzy się z jednym z arcydzieł światowego kina i niezapomnianymi kreacjami Humphreya Bogarta i Ingrid Bergman. Ale w „Sofii” miasto to jest diametralnie różne.

Mieszka w nim młoda dziewczyna, której podczas rodzinnego obiadu niespodziewanie odchodzą wody płodowe. Wraz z kuzynką jedzie do szpitala, by urodzić dziecko, o którym nie wiedziała lub nie chciała wie-



„Sofia” to nie tylko film o kobietach, to również bardzo interesujący, portret współczesnego Maroka | fot. mat. pras./d

dzieć. Wyparcie ciąży wynika z faktu, że w Maroku pozamażeńskie stosunki seksualne karane są wyrokiem więzienia. Poza tym nieplanowana ciąża to plama na honorze rodziny. Chcąc

wybrnąć z sytuacji, tytułowa bohaterka musi przedstawić dowody świadczące o legalnym poczęciu dziecka. Presja społeczna, wstyd, frustracja, szybki ślub – na tym dramat się jednak nie kończy.

Reżyserka filmu, która sama pochodzi z Maroka (dorastała w Belgii, gdzie studiowała reżyserię), mierzy się z kilkoma innymi problemami społecznymi. Zderza ze sobą bogatych i biednych, pokazując dobitnie, że młodzi ludzie z ubogich środowisk są w tym kraju ograniczeni pozycją społeczną. Nie mają nadziei na przyszłość, żadnych perspektyw rozwoju. „Sofia” to film kameralny, subtelny. Ręczne prowadzenie kamery przybliża widzów do głównej bohaterki i wciąga małymi krokami w jej psychikę. To kino zaangażowane, warte uwagi.

(AnKra)

MUZYCZNE SUKCESY



ZWYCIĘSTWO NA EUROWIZJI JUNIOR \ Roksana Węgiel wygrała 16. Konkurs Piosenki Eurowizji Junior 2018. W rywalizacji wzięli udział przedstawiciele 20 krajów. Największą liczbę punktów, głównie dzięki głosom publiczności, zdobyła reprezentantka Polski, która wykonała piosenkę „Anyone I Want to Be”. – Moja piosenka mówi, że najważniejsze są marzenia, które każdemu mogą pomóc osiągnąć to, co chce – powiedziała zwyciężczyni konkursu po ogłoszeniu werdyktu. „Droga Roksano, z całego serca Ci gratulujemy i dziękujemy! Pięknie reprezentowała Polskę w roku 100-lecia odzyskania niepodległości! Brawo!” – napisał prezydent Andrzej Duda na Twitterze. Natomiast prezes TVP Jacek Kurski zapowiedział, że Roksana będzie jedną z gwiazd „Sylwestra marzeń z Dwójką”. Roksana Węgiel pochodzi z Jasła. Jest zwyciężczynią pierwszej edycji talent show „The Voice Kids Poland”. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!



LAUREACI CHRZEŚCIJAŃSKIEGO GRANIA \ Grupa Let Him Run oraz Kuba Kornacki i Kanaan zostali nagrodzeni podczas 8. edycji Festiwalu Chrześcijańskie Granie. Wydarzenie odbyło się w niedzielę w warszawskiej Arenie Ursynów. Zespół Let Him Run został nagrodzony podwójnym tytułem Debiut 2018. Nowoczesne, rockowe brzmienie doceniły jury oraz publiczność. Jury wytypowało także Premierę Roku 2018. Nagrodę za najlepszy debiutancki krążek muzyczny dostał zespół Kanaan i Kuba Kornacki za album „Trzy sny”.



GLORIA ARTIS DLA ARVO PÄRTA \ Estoński kompozytor Arvo Pärt został uhonorowany w niedzielę Złotym Medalem „Zasłużony Kultu- rze Gloria Artis”. Odznaczenie wręczył wiceminister kultury Jarosław Sellin podczas koncertu na I Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Europy Środkowo-Wschodniej „Eufonie”. – Muzyka mistrza jest ascetyczna w formie i środkach wyrazu, niezwykle uduchowiona. Odwołuje się on do kontemplacji i modlitwy – mówi Sellin, wręczając odznaczenie.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

20

SPORT



fot. mat. pras./d

„JAKA TO MELODIA?” \ W tej popularnej grze muzycznej bierze udział trzech zawodników, z których jeden jest finalistą poprzedniego odcinka. Na podstawie urywków zagranych melodii odgadują tytuły utworów muzyki popularnej. Program prowadzi Norbi.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:30 Alarm! 08:55 Ranczo (93) - serial 09:50 Komisarz Alex (15) - serial 10:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 11:30 Korona królów (131) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 To się oplaca 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (374) - serial 15:00 Wiadomości 15:35 Leśniczówka (59) - serial 16:05 Wieczna miłość (66) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3381) - serial 18:30 Korona królów (132) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:30 Leśniczówka (60) - serial 21:00 Weterani. Wyrwani śmierci 21:40 Kompania X 2 (3) - serial 22:35 Na granicy - dramat sens., USA 1982 00:30 Niedotykalne boże dzieci - film dok. 01:45 Dotknięcie ręki - dramat psych., Wielka Brytania/Polska/Dania 1992	06:05 M jak miłość (1401) - serial 07:00 Program ekumeniczny 07:20 Na sygnale (164) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (61) - serial 11:55 Barwy szczęścia (1949) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Cena miłości (86) - serial 14:10 Postaw na milion - teleturniej 15:10 M jak miłość (1401) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Łzy Cennet (62) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:35 Rodzinka.pl (210) - serial 19:05 Wszystko przed nami (97) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1949) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1950) - serial 20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia” 20:55 M jak miłość (1402) - serial 21:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów 23:00 Będziem Ciebie wiernie strzec - dok. 00:00 Rodzinka.pl (250) - serial 00:35 Syn (10) - serial 01:30 Czas śmierci (4) - serial	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (981) - serial 12:00 Szpital (870) - serial 13:00 Szkoła (633) - serial 14:00 19+ (334) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szkoła (634) - serial 16:30 19+ (335) - serial 17:00 Szpital (871) - serial 18:00 Ukryta prawda (982) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2787) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Diagnosta (13) - serial Anna odkrywa przestępstwo farmaceutyczne; firma Global Vita chce wprowadzić na rynek lek na endometriozę, który dostała koleżanka Anny Ewa. Jej stan pogarsza się z każdym dniem. Anna, razem z kolegą zaczynają być zastraszani przez firmę po odkryciu prawdy o szkodliwości leku. 22:30 Kuba Wojewódzki - talk show 23:30 Superwizjer - magazyn reporterów 00:05 36,6°C (12) - serial 01:05 „Miłość jest wszystkim” - kulisy produkcji 01:35 Masters of Sex (7) - serial	09:00 Malanowski i partnerzy (736) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (737) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (22) - serial 11:00 Dlaczego ja? (785) - serial 12:00 Gliniarze (66) - serial 13:00 Trudne sprawy (732) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2769) - serial 14:45 Dlaczego ja? (658) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (121) - serial 17:00 Gliniarze (51) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2770) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (324) - serial 20:05 Ślad (21) - serial 21:05 Ślad (22) - serial 22:05 Stan obłędzenia - thriller, USA 1998. Ze względu na liczne ataki terrorystyczne rząd USA wprowadza w Nowym Jorku stan wyjątkowy. Agent Hubbard i generał Devereaux rozpoczynają śledztwo, które ma zdemaskować zamachowców. 00:40 Agenci bardzo specjali - komedia krym., USA 2004 02:55 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 Uwaga na zdrowie 10:00 Telezakupy 10:30 Starcie cywilizacji 11:00 Telezakupy 11:15 Tweet UP 11:55 Telezakupy 12:10 Ekonomia raport - flesz 12:30 Telezakupy 12:45 Polska na dzień dobry 13:55 Z Wiejskiej na gorąco 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:17 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 17:40 Magazyn wojskowy 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Ekonomia raport - flesz 19:42 Z Wiejskiej na gorąco 19:55 Pytanie do 20:00 Pilnujmy Polski 20:30 Rozmowa ściśle jawna 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:22 Poland Daily - Weather 22:25 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:25 Rozmowa ściśle jawna 23:50 Z Wiejskiej na gorąco 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Słowo Życia 08:40 Świadkowie 09:10 Papież Polak do Rodaków 09:45 Syria 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:35 Mysłąc Ojczyzna 11:45 Refleksje nad Psalmem XXIII 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Kod Omega 14:00 Mojżesz - 10 przykazań 14:50 Przeszedł czyścić na ziemi 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop Młodych 16:50 Express Studentki 17:00 100 cudownych miejsc na świecie 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Głos serca 22:40 Kiedy dorosnę

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Miłość czy pieniądze?



W numerze 47/2018 polecamy Państwu tekst Antoniego Rybczyńskiego „Rzym kocha Moskwę?”. Wizyty w Rosji dwóch liderów ekipy rządzącej Włochami w ciągu zaledwie tygodnia pokazują, że rząd w Rzymie naprawdę będzie dążył do zniesienia lub choćby ograniczenia sankcji unijnych wobec Moskwy. Oczywiście nie za darmo. Czy Putin pomoże, kupując włoskie obligacje, skoro sam ma problemy gospodarcze? I czego zażąda w zamian? Jak na razie Matteo Salvini restrykcje wprowadzone wobec Rosji po aneksji Krymu nazwał „społecznym, kulturowym i ekonomicznym absurdem”.

REKLAMA



TRANSPORT SZEROKIM TOREM



PKP Linia Hutnicza Szerokotorowa sp. z o.o.

www.lhs.com.pl



Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/FPG

SKOKI NARCIARSKIE \ Kamil Stoch i Piotr Żyła jeszcze nigdy nie rozpoczęli sezonu tak dobrze

Najlepiej w historii

Czwarta, druga i trzecia – to lokaty Kamila Stocha w konkursach Pucharu Świata 2018/2019. Tak dobrego początku sezonu skoczek narciarski z Zębu jeszcze nie miał. Bardzo dobrze prezentuje się też Piotr Żyła, który nie zajął miejsca gorszego niż szóste.

Krzysztof Oliwa

Stoch na początku sezonu zwykle nie dominował. Z 31 pucharowych zwycięstw w karierze tylko trzy odniósł przed świętami Bożego Narodzenia. Najszybciej udało mu się wygrać w sezonie 2016/2017, kiedy triumfował w Lillehammer – piątych zawodach ówczesnego cyklu.

Trzykrotnemu mistrzowi olimpijskiemu nigdy wcześniej nie udało się trzech pierwszych zawodów ukończyć w najlepszej dziesiątce, choć dwukrotnie zdobył już Kryształową Kulę za triumf w klasyfikacji generalnej. Sezon 2013/2014 zaczął od 37., 10. i 20. miejsca, a poprzedni – od 2., 20. i 15. Do obecnej formy podchodzi jednak ze spokojem.

– Nie chcę deklarować, że za miesiąc będę nie wiadomo jak mocny. Cały czas jednak pracuję nad sobą – powiedział w sobotę przed kamerą TVP po zajęciu drugiego miejsca w Kuusamo.



Kamil Stoch: Cały czas pracuję nad sobą | fot. Tomasz Hamrat / Gazeta Polska

To było jego pierwsze podium w karierze wywalczone na skoczni Rukatunturi.

W najbliższy weekend będzie miał okazję odczarować kolejny obiekt – w Niż-

nym Tagile. Obecnie jego najlepszy rezultat w Rosji to szóste miejsce.

Żyła jest skoczkiem znacznie mniej utytułowanym od Stocha, ale pokazywał już, że stać go na wielkie wyniki. Brązowy medalista MŚ Lahti 2017 i drugi zawodnik Turnieju Czterech Skoczni w sezonie 2016/2017 nigdy jednak nie zakończył cyklu PŚ na wyższym niż 11. miejscu. Teraz może być inaczej. W sobotę w Kuusamo, zajmując trzecie miejsce, po raz piąty w karierze stanął na pucharowym podium. Wcześniej w Wiśle był szósty, a w niedzielę w Finlandii – piąty.

Stabilną formę prezentuje Jakub Wolny. Mistrz świata juniorów z 2014 r. kolejno plasował się na 23., 11. i 13. pozycji.

W kategoriach wypadku przy pracy należy natomiast postrzegać 35. miejsce Dawida Kubackiego w sobotę. Kolejnego dnia był bowiem 12., a w Wiśle – ósmy. Dzięki postawie naszych zawodników Polska jest liderem w Pucharze Narodów. Biało-Czerwoni, którzy wygrali konkurs drużynowy w Wiśle, nad drugimi Niemcami mają 24 pkt przewagi.

Słabiej spisują się jedynie Stefan Hula (38., 20. i 44.) oraz Maciej Kot (29., 53., a w ostatnich zawodach wyeliminowany w kwalifikacjach).

W klasyfikacji generalnej prowadzi podwójny zwycięzca z Kuusamo i trzeci w Wiśle Ryōyū Kobayashi. Japończyk ma 70 pkt przewagi nad Stochem i 115 pkt nad Żyłą.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

17 KULTURA

18

PROGRAM TV

20

SPORT

KRZYŻÓWKA

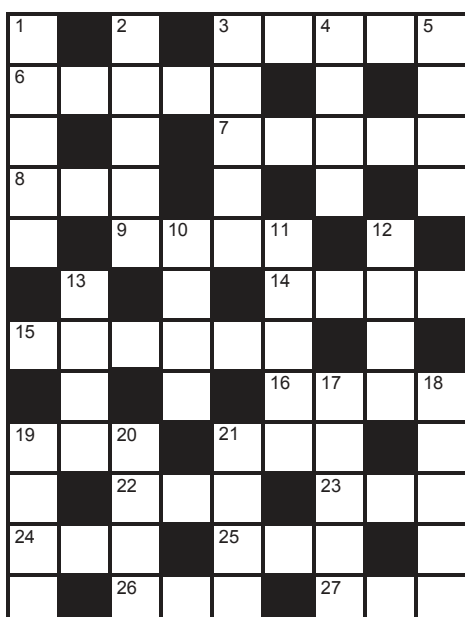
POZIOMO

- 3) filmowy zalotnik
- 6) broń drogowki
- 7) waluta Indii
- 8) przebieg sprawy
- 9) kanapka na ciepło
- 14) formuła przysięgi
- 15) literat, autor powieści
- 16) wietrzna choroba
- 19) cenna karta
- 21) spód morza
- 22) podstawowy rozpuszczalnik
- 23) święty z Apulii
- 24) ból w kulszy
- 25) piwo jak spójnik
- 26) cios bokserski
- 27) rejs boeingiem

PIONOWO

- 1) szkocki wzór
- 2) obwieszczenie króla
- 3) niejeden na Wawelu
- 4) góry z Mont Blanc
- 5) tłuszcz z ryb
- 10) drewno lub węgiel
- 11) nóżka borowika

- 12) światło hamowania
- 13) kocie rodzeństwo
- 17) lodowy szpikulec
- 18) wkład współnika
- 19) bujna fryzura
- 20) stan z Salt Lake City
- 21) prawosławny kleryk



SUDOKU

1	6	5	7	3				
3			9			1	4	6
		9					5	
	5	1		2		6		
2	4	7	1		6			3
6			7					
8		6	5	4			7	1
	3							8

	2	7		4				
1				5		2		
			6	1				
			5	2	8	9		
	6		9		4			
			8	6	7	3	5	
7	1		4				8	
5			2	9		7		
6		1	8	2				

ROZWIĄZANIA

T	O	L	I	W	A	N	E
R	Y	K	S	N	I	T	
O	A	R	K	A	N	A	
P	O	P	R	A	L	T	
P	L	A	M	O			
B	O	D	O	R	O	C	H
N	W	I	O	H			
G	A	R	Y	K	R	A	M
R	U	E	E	O			
Z	I	M	O	R	O	D	E
Y	B	A	Y	K			
B	L	A	T	I	K	R	A

9	4	6	2	1	7	5	8	3
7	3	5	8	4	9	2	1	6
2	1	8	5	6	3	9	4	7
8	2	7	6	5	1	4	3	9
4	5	3	9	2	8	6	7	1
1	6	9	7	3	4	8	2	5
6	8	1	4	7	5	3	9	2
3	9	2	1	8	6	7	5	4
5	7	4	3	9	2	1	6	8

8	6	2	1	5	9	3	7	4
1	7	9	2	4	3	6	8	5
3	4	5	8	6	7	9	2	1
9	2	4	5	7	1	8	3	6
6	5	8	9	3	4	2	1	7
7	3	1	6	2	8	5	4	9
5	1	7	3	9	2	4	6	8
2	8	6	4	1	5	7	9	3
4	9	3	7	8	6	1	5	2

Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)

Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Dobromiła Wrońska (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbank (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodysia: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazmierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Wtorek
27/11/2018
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

TEATR POLSKI ZARZĄD WOJEWÓDZTWA PODJĄŁ UCHWAŁĘ O ODWOŁANIU DYREKTORA

Cezary Morawski odwołany, ale może pracować jeszcze przez rok

Marszałek Cezary Przybylski podczas konferencji prasowej poświęconej odwołaniu dyrektora Teatru Polskiego

| fot. Janusz Wolniak/d

Zgodnie z zapowiedzią marszałka Cezarego Przybylskiego, pierwszą decyzją nowego zarządu województwa dolnośląskiego w tej kadencji było odwołanie dyrektora Teatru Polskiego Cezarego Morawskiego. Do pełnienia tymczasowych obowiązków powołano Kazimierza Budzanowskiego.

Janusz Wolniak

Wczoraj podczas spotkania z dziennikarzami marszałek Cezary Przybylski wraz z odpowiedzialnym za kulturę członkiem zarządu województwa Michałem Bobowcem poinformował o odwołaniu dyrektora Teatru Polskiego we Wrocławiu. Według samorządowców bezpośrednią przyczyną podjęcia tej uchwały przez zarząd był drugoczący raport NIK wskazujący na zadłużenie teatru i – zdaniem kontrolujących – na nieprawidłowości w wydawaniu publicznych pieniędzy z teatralnej kasy.

– Nasza uchwała została podjęta jednomyślnie i większość instytucji, które prosiliśmy wcześniej o opinię, nie miała żadnych wątpliwości. Nie dostaliśmy żadnej negatywnej odpowiedzi. Dwie instytucje nie wyraziły w ogóle opinii. Od poniedziałku 26 listopada,

od godz. 12 Cezary Morawski nie jest już dyrektorem Teatru Polskiego – podkreślił podczas konferencji marszałek Przybylski.

Czy ta uchwała ma natychmiastową wykonalność, jego następca nie był już tak pewny. Nie wiadomo też, czy urząd wojewody uzna wszystkie aspekty prawne tej uchwały. Pozostaje także kwestia dalszego zatrudnienia Cezarego Morawskiego z powodu nabycia praw emerytalnych. W związku z tym będzie miał prawo pracować w teatrze jeszcze przez ok. rok.

– Czy dyrektor Morawski skorzysta z przysługującego mu prawa do dalszej pracy i do czasu przejścia na emeryturę pobierania poborów w wysokości nie mniejszej niż podczas pełnienia funkcji dyrektora, czyli kilkunastu tysięcy złotych? Tego nie wiem. Będę rozmawiał z panem Morawskim, ale musi on sobie zdać sprawę, że wokół niego wytworzyły się

duże napięcia – stwierdził Kazimierz Budzanowski, który został p.o. dyrektorem Teatru Polskiego.

Budzanowski doskonale zna teatr – był w nim już dyrektorem naczelnym, administracyjnym i zastępcą dyrektora. Nie chce jeszcze mówić o szczegółowych rozwiązaniach, ale sugeruje, że najlepszym wyjściem byłoby powołanie zarówno dyrektora administracyjnego, jak i artystycznego.

– Powierzamy obowiązki dyrektora Kazimierzowi Budzanowskiemu. Ustawa daje nam sporo czasu na wyłonienie nowego dyrektora. Wszyscy wiemy, że misja Morawskiego się nie powiodła. Wierzę, że uda się wrócić do poziomu sprzed dwóch i pół roku – uważa Michał Bobowiec odpowiadający za kulturę w województwie.

O sprawie odwołania Cezary Morawski miał się dowiedzieć z mediów. Takie oświadczenie władze teatru wydały w ubiegłym tygodniu.

ŚLEDZTWO

Prali brudne pieniądze

Funkcjonariusze ABW zatrzymali mężczyznę podejrzanego o udział w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się praniem brudnych pieniędzy. Straty, które miał ponieść skarb państwa w wyniku działania tej grupy, to co najmniej 100 mln zł. Jak poinformował PAP Stanisław Żaryn, rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych, podejrzanym to prezes zarządu firmy, który w przestępczym procedurze pełnił rolę tzw. słupa. Według ABW mężczyzna działał w zorganizowanej grupie przestępczej,

która zajmowała się praniem brudnych pieniędzy. W wyniku działalności tej grupy skarb państwa poniósł straty w wysokości nie mniejszej niż 100 mln zł. Przez konta bankowe, zarządzane przez członków grupy, przepłynęło nie mniej niż 165 mln zł – podał Żaryn. Śledztwo w sprawie tej grupy prowadzi Wydział Zamiejscowy we Wrocławiu Delegatury ABW w Poznaniu, a nadzoruje je Prokuratura Regionalna we Wrocławiu. Prezes słup to kolejna osoba zatrzymana w tym śledztwie.

(red.)

ARESzt

Potrącił policjanta

Sąd podjął decyzję o tymczasowym aresztowaniu na trzy miesiące poszukiwanego do niedawna przez wymiar sprawiedliwości 32-latkę. 22 listopada mężczyzna, jadąc jedną z ulic wrocławskiej dzielnicy Fabryczna, na wyraźne sygnały do zatrzymania się, dawane przez policjantów, zareagował bardzo nerwowo i zaczął uciekać. Kierowca potrącił przy tym jednego z interweniujących funkcjonariuszy. Policjant oddał

jeden strzał w celu zatrzymania pojazdu i chwilę później rozpoczęto działania poszukiwawcze za uciekinierem. Funkcjonariusze odnaleźli pojazd i zatrzymali mężczyznę, który ukrył się w jednym z mieszkań na terenie miasta. Policja ustaliła, że to mieszkaniec Wrocławia, który jest poszukiwany listem gończym za wcześniejsze przestępstwa. Za czynną napaść na funkcjonariusza publicznego i niezatrzymanie się do kontroli mężczyźnie grozi kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

(red.)

EDUKACJA PATRIOTYCZNA

Przedшкоlaki potrafią wyrazić miłość do ojczyzny

Cecyliada, czyli przegląd piosenki dla dzieci przedszkolnych, pokazał, że patriotyzm można wlewać do ludzkiego serca już od najmłodszych lat.

Nikodem Prokocimski

M yli się ten, kto uważa, że z trudnymi patriotyczno-historycznymi treściami należy poczekać aż dzieci dorosną. Że nie warto im od początku tłumaczyć polskich dziejów, miłości do ojczyzny, pojęcia narodu, wspólnoty i dumy z biało-czerwonych barw. Oczywiście, przekaz należy dostosować do wieku odbiorcy. Inaczej o zaborach i odzyskiwaniu niepodległości opowiemy kilkulatkowi, inaczej wyjaśnimy tę sytuację młodzieży. Warto jednak robić to od najmłodszych lat, bo dzieci naprawdę wiele rozumieją i cieszą się także, że mogą świętować nasze narodowe rocznice.

Potwierdziła to Cecyliada, organizowana już od trzech lat przez katolickie przedszkole Lupikowo. Ten przegląd piosenki religijnej dla przedszkolaków w tym roku miał także charakter patriotyczny ze względu na 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Grupy przedszkolne oprócz pieśni o tematyce chrześcijańskiej mogły także zaprezentować utwory opowiadające o losach naszej ojczyzny. Praktycznie połowa ze wszystkich kilkunastu zespołów wystąpiła z repertuarem patriotycznym.

– W ten sposób za wstawnictwem św. Cecylii chcieliśmy nie tylko uwielbić Boga śpiewem, ale także podziękować za wolną ojczyznę w 100-lecie odzyskania przez Polskę nie-

W ten sposób za wstawnictwem św. Cecylii chcieliśmy nie tylko uwielbić Boga śpiewem, ale także podziękować za wolną ojczyznę w 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości i prosić o wszelkie łaski dla naszego narodu – mówi Aleksandra Nykiel, właściciel żłobka i przedszkola Lupikowo

podległości i prosić o wszelkie łaski dla naszego narodu – mówi Aleksandra Nykiel, właściciel żłobka i przedszkola Lupikowo.

Z roku na rok w przeglądzie bierze udział coraz więcej placówek przedszkolnych. Całość ma bowiem charakter integracyjny i rozrywkowy. – Tak naprawdę wszyscy zostali zwycięzcami. Nie ma przegranych. Uczestnicy dostali upominki, a dzieciom zawiesiliśmy na szyi specjalne złote medale. Nie wyróżniamy nikogo, chcemy, aby wszyscy byli laureatami – tłumaczy Nykiel. Planuje, aby Cecyliada stała się regularną coroczną imprezą dla przedszkolaków, dlatego już zaprasza za rok wszystkie chętne placówki.



Cały przegląd odbywa się w kościele pw. Świętej Trójcy na wrocławskich Krzykach. Gospodarz parafii chętnie gości najmłodszych śpiewaków. – Traktujemy to w parafii jak małą tradycję. Dzisiaj, kiedy do szkół i przedszkoli coraz bardziej wdziera się ideologia gender, musimy budować ze zdwojoną siłą tożsamość katolicką

STULECIE NIEPODLEGŁOŚCI

W Świdnicy nadal patriotycznie

Z okazji stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę odbyło się już w Świdnicy wiele ważnych imprez i wydarzeń. Ukazała się również limitowana edycja okolicznościowych znaczków pocztowych. Są one do nabycia w Wieży Ratuszowej oraz Informacji Turystycznej.

Ponadto każdy, kto odwiedzi w najbliższych dniach Wieżę Ratuszową bądź Informację Turystyczną, będzie mógł bezpłatnie odebrać okolicznościowe widokówki wydane przez miasto. Będą one rozdawane do wyczerpania zapasów. Przypominamy także, że nadal można jeszcze zwiedzać trzy wystawy o tematyce niepodległościowej – zaznacza Magdalena Dzwonkowska, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Świdnicy. Do 5 grudnia w Muzeum Dawnego Kupiectwa można zobaczyć ekspozycję pt. „Drogi do niepodległości”. Została ona przygotowana ze zbiorów Szczecińskiego Muzeum Historii i Pamięci. Można na niej obejrzeć grafiki i zdjęcia przedstawiające marszałka Józefa Piłsudskiego, jego rodzinę, towarzyszy broni, plakaty z okresu walk o odzyskanie niepodległości, afisze, ulotki, druki propagandowe, sztambuchy legionistów, mapy z planami bitew.

Na wystawie można się również zapoznać z numizmatami z wizerunkiem marszałka, odznakami patriotycznymi oraz rękopiśmienną księgą pamiątkową poświęconą odsłonię-

szowie Dolnym oraz życzliwości dr. Macieja Małachowicza ekspozycja została wzbogacona o broń używaną w okresie walk o odzyskanie niepodległości i utrwalanie granic Polski.

W Dzięki współpracy z Muzeum Broni i Militariów Stanisława Gabrysia w Witoszowie Dolnym oraz życzliwości dr. Macieja Małachowicza ekspozycja została wzbogacona o broń używaną w okresie walk o odzyskanie niepodległości i utrwalanie granic Polski. Jednym z elementów wystawy są modele samolotów wykonane w Młodzieżowym Domu Kultury w Świdnicy

ciu pomnika Grunwaldzkiego w 1910 r. w Krakowie z wpisem m.in. Ignacego Jana Paderewskiego. Dzięki współpracy z Muzeum Broni i Militariów Stanisława Gabrysia w Wito-

Jednym z elementów wystawy są modele samolotów wykonane w Młodzieżowym Domu Kultury w Świdnicy.

Do 9 grudnia w Rynku przed wejściem do teatru można



Urzędnicy ze Świdnicy zadbali o obchody stulecia niepodległości w mieście
| fot. UM Świdnica/d

oglądać również wystawę plenerową opartą na tekstach poetyckich stworzonych w okopach oraz na wspomnieniach piłsudczyków. Na potrzeby ekspozycji wykorzystano m.in. wspomnienia Michała Tadeusza Brzeka-Osińskiego – żołnierza pierwszej kompanii kadrowej oraz 1. Pułku Ułanów Władysława Beliny-Prażmowskiego, spisane przez Witolda Dąbkowskiego w książce „Ze wspomnień legionisty i piłsudczyka (1905–1939)”, pamiętniki Władysława Kownasa zawarte w książce Marka Arpada Kowalskiego „Na stos”,

utwory poetyckie żołnierzy Legionów Polskich oraz zdjęcia z archiwum Biblioteki Narodowej w Warszawie i Narodowego Archiwum Cyfrowego. Z kolei do Miejskiej Biblioteki Publicznej zapraszamy do 30 listopada w podróż sentymentalną, czyli na wystawę pt. „Ze szkolnej ławy”. W ramach ekspozycji został zaprezentowany pakiet materiałów edukacyjnych – „teczka sztaba”, a także wybrane elementy z księgozbioru bibliotecznej.

.....
(red.)

ZMIANY W POWIECIE

SAMORZĄD \ Zmienił się układ sił w powiecie lubińskim. W ubiegłym tygodniu przewodniczącym rady powiatu został Tadeusz Maćkała z PiS, a starostą Adama Myrda z Lubin 2006. Sesja rady obędzie się 5 grudnia.

fot. Legnica.fm/d



ZGINĄŁ W OLEŚNICY

WYPADEK \ 33-letni paralotniarz spadł w niedzielę z dużej wysokości na teren nieczynnego lotniska w Oleśnicy. Mężczyzna zginął na miejscu. Policja pod nadzorem prokuratury wyjaśnia okoliczności wypadku.

fot. Policja.gov.pl/d



Gdy przedszkolaki śpiewają, wkładają w to całe swoje serce | fot. Tm/g

i patriotyczną – twierdzi ks. Andrzej Szyk, proboszcz parafii pw. Świętej Trójcy. Jak zaznacza, od przedszkolaków można się wiele nauczyć, m.in. spontaniczności, szczerości i prostoty.

Organizatorzy podkreślają, że warto dzieci uczyć śpiewać jak najszybciej. Najmłodszym, trzylatkom, może trudniej zapa-

miętać wszystkie słowa czy melodie, ale widać po ich gestach i wielkiej ekspresji, że to wpływa z potrzeby serca i jest naturalne. W tym roku uczestnicy zaśpiewali na Cecyliadzie popularną piosenkę „Co to jest niepodległość”. To dziecięcy utwór traktujący o odzyskaniu przez Polskę niepodległości,

który w internecie podbił serca Polaków i zyskał ponad 1,1 mln wyświetleń. Można było usłyszeć patriotyczny szlagier pt. „Jestem Polakiem”, który w sieci ma już 33 mln odsłon. Dzieci uwielbiają muzykę. A najlepiej śpiewać przy nich i uczyć je utworów, które niosą za sobą piękne wartości.

HISTORIA

Tablica pamięci Matek Niepodległości

„W 100-lecie odzyskania Niepodległości przez Polskę, hołd i chwała naszym Matkom, które swoim dzieciom przez wieki z oddaniem przekazywały miłość do ojczyzny i wierność zasadom” – można przeczytać na tablicy, którą odsłonięto w kościele garnizonowym św. Elżbiety we Wrocławiu.

Inicjatorem tego wydarzenia był Związek Sybiraków, a wsparcie uzyskał dzięki wrocławskiemu oddziałowi Instytutu Pamięci Narodowej. Animatorzy uroczystości podkreślali, że o powstanie tej tablicy zabiegali od 2014 r., a w planach mają budowę pomnika poświęconego matkom Niepodległej.

– Treść tej inskrypcji jest krótka, ale jest dowodem wdzięczności naszym matkom. To dzięki nim zachowaliśmy naszą tożsamość. Na co dzień widziałem, jak ten ogromny heroizm, patriotyzm, wiara i żarliwość naszych matek podtrzymywały na duchu – wspominał Stanisław Błoński ze Związku Sybiraków.

Odsłaniający wraz z Sybirakami pamiątkową tablicę dyrektor wrocławskiego oddziału



Pamiątkową tablicę odsłonięto w kościele św. Elżbiety we Wrocławiu

| fot. Janusz Wolniak/d

IPN dr Andrzej Drogoń podkreślał, że nie tylko ojcowie, ale nade wszystko matki niepodległości są źródłem tej siły, która pozwoliła ją wywalczyć i dzięki której możemy tę niepodległość dzisiaj przeżywać.

– Bez matek nie byłoby nas. To hołd dla kobiet, które odprowadzały swoich mężów i synów na powstańcze barykady, które włożyły siły i trud w budowanie II RP, które żegnały swoich bliskich, kiedy wyruszały na front II wojny światowej. Tym matkom zapalamy świeczki na grobach synów, którzy leżą na „niehumanitarnej ziemi” – mówił dr Andrzej Drogoń.

Szef IPN potwierdził, że będzie nadal wspierał starania Sybiraków, by we Wrocławiu powstał pomnik ku czci matek, zaznaczając że to początek drogi budowania wartości.

Uroczystą mszę św. sprawował w obecności innych księży ks. prałat płk Janusz Radzik, dziekan Dekanatu Sił Powietrznych. Warto zaznaczyć także obecność dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 23 we Wrocławiu im. gen. Stefana „Grota” Roweckiego, które przybyły na uroczystość ze swoim sztandarem.

Janusz Wolniak

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA

Silesia rediviva w Pekinie

Arcydzieła i sztandarowe dzieła wczesnego baroku pokaze Muzeum Narodowe we Wrocławiu na wystawie w Stołecznym Muzeum w Pekinie. Po raz pierwszy Chińczycy będą mieli okazję podziwiać ekspresję i wyrafinowany kunszt obrazów Michaela Leopolda Willmanna (1630–1706) i rzeźb Matthiasa Steinla (ok. 1644–1727), artystów już za ich życia uznanych za wybitnych, darzonych uznaniem i powszechnie podziwianych. Silesia rediviva (Śląsk odrodzony) to wystawa prezentująca

dzieła wybitnych indywidualności artystycznych regionu położonego w centrum Europy i na skrzyżowaniu najważniejszych szlaków handlowych. Wystawione zabytki powstały w drugiej połowie XVII w. – okresie, w którym Śląsk po wojnie trzydziestoletniej (1618–1648) bardzo intensywnie odbudowywał potencjał artystyczny. Dzięki sprzyjającym okolicznościom – ambitnemu i świadomemu mecenasowi elit szlacheckich/mieszczańskich, a także ostatnich przedstawicieli książąt z rodu Piastów oraz duchowieństwa katolickiego – stał się regionem, który utalentowani i podziwiani artyści wybierali na miejsce swojego życia i pracy. – Pokażemy wybitne dzieła śląskiego Rembrandta, czyli Michaela Leopolda Willmanna: m.in. podobizny opatów cysterskich i autoportret malarza, znakomite przedstawienia tajemniczego i groźnego świata przyrody („Powołanie św. Mateusza” i „Ucieczka do Egiptu”), obrazy o tematyce mitologicznej („Porwanie Persefony” i „Orfeusz grający zwierzętom”), bohaterów ikonografii religijnej czasów kontrreformacji („Śmierć św. Urszuli” i „Święta Katarzyna”) – mówi Piotr Oszczanowski, dyrektor Muzeum Narodowego we Wrocławiu.

Oprócz tych wyjątkowych obrazów zaprezentowane zostaną również rzeźby wybitnego arty-

sty dworu cesarskiego w Wiedniu – Matthiasa Steinla, m.in. „Archanioł Michał”, „Dawid” i „Prorok” w towarzystwie puttów grających na różnych instrumentach z anielskiej orkiestry, zdobiących niegdyś stalle kościoła

klasztornego w Lubiążu, oraz fenomenalny zespół rzeźby ornamentowanej z tych samych siedzisk. Goście muzeum pekińskiego zobaczą ponadto znakomite wyroby śląskiego rzemiosła artystycznego: srebrne, cynowe i miedziane tarcze trumienne,



fot. mat. pras.d

naczynia cechowe, zawieszki wilkomów etc. – W sumie blisko 80 fascynujących i różnorodnych dzieł, czyli panorama sztuki niezwyklej, z której w przeszłości słynął Śląsk, a która – i na to bardzo liczymy – zdobędzie także uznanie w oczach naszych chińskich przyjaciół. To promocja naszego regionu, to edukacja bardzo wymagającego odbiorcy, to wreszcie duma z tego, co wydała śląska ziemia” – mówi Piotr Oszczanowski. – Dzisiaj jest ten szczególny moment – rozpoczynamy jedną z najbardziej niezwykłych przygód – Ślązacy w Pekinie! Piękni Ślązacy w fantastycznym Pekinie! – dodaje.

Wystawa została zorganizowana z okazji 70-lecia Muzeum Narodowego we Wrocławiu. W ramach współpracy między Muzeum Narodowym we Wrocławiu a Stołecznym Muzeum w Pekinie na przełomie 2017/2018 we Wrocławiu pokazywana była wystawa „Życie mieszkańców Chin pod koniec panowania dynastii Ming. Wystawa kolekcji ze Stołecznego Muzeum Chin”. Silesia rediviva. Barok na Śląsku – kolekcja sztuki i rzemiosła artystycznego z Muzeum Narodowego we Wrocławiu, termin prezentacji: 18 grudnia 2018–24 marca 2019. Miejsce ekspozycji: Stołeczne Muzeum Chin, Pekin

(red.)



DODATEK DOLNOŚLĄSKI

TREFL WYGRYWA W LUBINIE

SIATKÓWKA \ Siatkarze Cuprum Lubin przegrali we własnej hali 0:3 (19:25, 21:25, 20:25) z uczestnikiem Ligi Mistrzów Treflem Gdańsk, w meczu dziewiątej kolejki PlusLigi. MVP spotkania został gdańszczanin Maciej Muzaj. Po tej porażce lubinianie zajmują dwunaste miejsce w tabeli. Trzeciej w sezonie wygranej Cuprum będzie musiało poszukać w niedzielę 9 grudnia w Olsztynie.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Mecz układał się całkiem dobrze do feralnej 64. minuty, gdy padł gol dla Pogoni | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Miedź wciąż pod kreską

Piłkarze legnickiej Miedzi w spotkaniu z Pogonią nie podźwignęli się z kryzysu. Podopieczni trenera Dominika Nowaka, choć zaprezentowali się zdecydowanie lepiej niż w poprzednich meczach, ze Szczecina wrócili z bagażem dwóch goli.

Paweł Sasiela

Z ofensywnego, pełnego polotu stylu, jaki zielono-niebiesko-czerwoni prezentowali na początku sezonu, nie pozostało zbyt wiele. Nie może to jednak dziwić, wszak trapiłony kontuzjami kluczowych graczy zespół z nad Kaczawy w trzech ligowych spotkaniach przed wyjazdem do Szczecina stracił aż dziewięć goli. W starciu z Cracovią przed podobnym wynikiem jak w pojedynkach ze Śląskiem i Arką uchroniła legniczan znakomita postawa bramkarza Antona Kanibolockiego. Na otwarty futbol Miedź pozwolić sobie nie mogła.

W Szczecinie drużyna ze Stadionu im. Orła Białego wyszła na boisko z nastawieniem na zabezpieczenie dostępu do własnej bramki. Konsekwentna gra w defensywie, poparta kontrami, które stwarzały niemałe zagrożenie pod bramką Pogoni, zdawały egzamin przez nieco ponad godzinę.

– Uważam, że byliśmy naprawdę bardzo dobrze przygotowani do tego spotkania. W piłce najważniejszym elementem jest skuteczność. Na pewno zasłużyliśmy w tym spotkaniu na to, by prowadzić, bo mieliśmy naprawdę bardzo dobre sytuacje. Oczywiście Pogoń była przy piłce, natomiast nic z tego

nie wynikało. Wydaje mi się, że kontrolowaliśmy sytuację do momentu straty bramki – oceniał Dominik Nowak.

Rzeczywiście mecz układał się całkiem dobrze do feralnej 64. minuty, gdy po stałym fragmencie gry Pogoń wyprowadziła tyle szybki, ile przypadkowy kontratak i wyszła na prowadzenie. Będący sam na sam z Kanibolockim Iker Guarrotxena minął bramkarza i umieścił piłkę w siatce.

– Bramka oczywiście kuriozalna. Analizowaliśmy ją, a generalnie powinniśmy być lepiej ustawieni przy tym własnym rzucie rożnym. Przeciwnik skontrolował i otworzył spotkanie. Dążyliśmy do tego, żeby jeszcze pokusić się o zmianę tego wyniku. Niemniej przy dobrej organizacji gry straciliśmy tę bramkę. Ale po prostu byliśmy nieskuteczni – dodawał szkoleniowiec Miedzi.

W 82. minucie Guarrotxena zdobył drugą bramkę i ustalił wynik spotkania na 2:0. Porażka w stolicy województwa zachodniopomorskiego oznacza, że Miedź na dłużej pozostaje w strefie spadkowej. Szczęściem w nieszczęściu legniczan jest to, że rywale z dolnej połówki tabeli, podobnie jak legniczanie, niespecjalnie kwapią się do solidnego punktowania...

SIATKÓWKA

Wrocławianki nadal z jedną wygraną

Volley Wrocław pozostaje z jedną wygraną w bieżącym sezonie Ligi Siatkówki Kobiet. W niedzielę zespół ze stolicy Dolnego Śląska przegrał 0:3 (22:25; 16:25; 18:25) w Bielsku-Białej z BKS Profi Credit w meczu piątej kolejki. MVP spotkania została zawodniczka gospodyń Kornelia Moskwa. Po pięciu kolejkach wrocławianki zajmują ósmą pozycję w tabeli z sześcioma punktami na koncie. Podopieczne Marka Solarewicza w obecnych rozgrywkach połową dorobku zgromadziły, przegrywając w trzech meczach 2:3.

KOSZYKÓWKA

Przerwana passa Ślęzy Wrocław

Już tylko CCC Polkowice pozostaje bez porażki w Energa Basket Lidze Kobiet w tym sezonie. W niedzielę swój pojedynek z InwestInTheWest AZS-AJP Gorzów Wielkopolski we własnej hali przegrały koszykarki Ślęzy Wrocław, ulegając 62:78. Wcześniej zespół ze stolicy Dolnego Śląska wygrał sześć spotkań obecnego sezonu z rzędu. W najbliższą niedzielę 2 grudnia do Wrocławia zawita natomiast Wisła CanPack Kraków, legitymująca się po siedmiu meczach takim samym bilansem, jak Śleza. Będzie to więc nie tylko prestiżowy pojedynek, ale też spotkanie niezwykle ważne dla układu czołówki tabeli.

PIŁKA NOŻNA



Zagłębie dołącza w lidze

Piłkarzom KGHM Zagłębia Lubin coraz śmielej zagłada w oczy widmo spędzenia przerwy zimowej w strefie spadkowej. Z tygodnia na tydzień Miedziowi osuwają się coraz niżej w ligowej tabeli.

Zagłębie ma tylko 4 pkt przewagi nad znajdującą się na przedostatniej pozycji w ligowej stawce Miedzią Legnicą. Z kolei od zamykającego tabelę Zagłębia Sosnowiec lubinianie mają o 5 pkt więcej. Choć rywalom z dolnych miejsc zdobywanie punktów również sprawia niemałe kłopoty, to jednak ich strata do zespołu z Lubina w ostatnich czterech kolejkach tylko malała. Zagłębie bowiem za każdym razem kończyło mecz bez choćby jednego zdobytego punktu. Nie inaczej było w niedzielnym spotkaniu z Legią. Choć warszawianie nic specjalnego na Dolnym Śląsku nie pokazali, to jednak wywieźli komplet punktów do stolicy, wygrywając 1:0.

– Mieliśmy trochę więcej czasu, żeby przygotować naszych zawodników do tego spotkania, więc wiele oczekiwałem po tym meczu. W pierwszej połowie bardzo często byliśmy przy piłce. Potem był rzut rożny i straciliśmy sto byliśmy przy piłce. Potem był rzut rożny i straciliśmy bramkę. Było tam trochę szczęścia przy tym голу – oceniał Ben van Dael, szkoleniowiec KGHM Zagłębia, które na wygraną w Lotto Ekstraklasie czeka od połowy września. W niedzielę 2 grudnia lubinianie zagrają w Sosnowcu.

fot. Fotomag/Gazeta Polska

(ps)

Wtorek
27/11/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzki |
dodateklodzki@poczta.onet.pl |
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzki@poczta.onet.pl |
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

**Czy pasażerowie MPK
są bezpieczni?**

s.2

BEZPIECZEŃSTWO ŁÓDZIANIE MAJĄ PROBLEM Z POŁĄCZENIEM Z NUMEREM 986

Nie dodzwonisz się do straży miejskiej

W nocy tylko
jeden strażnik
odbiera telefon



To stara centrala telefoniczna w siedzibie straży miejskiej przy ul. Kilińskiego utrudnia kontakt ze strażnikami?

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Łodzianom coraz trudniej dodzwonić się na telefon alarmowy 986 straży miejskiej. Jest to spowodowane prawdopodobnie starą centralą telefoniczną oraz małą liczbą strażników miejskich odbierających zgłoszenia mieszkańców. Sytuacja zmieni się najwcześniej w grudniu, bo wtedy straż miejska ma zmienić siedzibę.

Maciej Nowak

Numer alarmowy 986 ma służyć mieszkańcom do szybkiego poinformowania miejskich strażników m.in. o grożącym niebezpieczeństwie, źle zaparkowanym samochodzie, śliskim czy nieposprzantanym chodniku. Jednak dodzwonienie się do straży miejskiej w Łodzi wcale nie jest takie proste. – Jeden z pojazdów na parkingu był tak zaparkowany, że zablokował wyjazd kilku aut. Próbowaliśmy dodzwonić się do straży miejskiej. Niestety przez kilkanaście minut nikt nie odbierał. Szybciej znaleźliśmy właściciela pojazdu, niż poinformowaliśmy strażników o problemie – ubolewa pan Andrzej, mieszkaniec bloku na łódzkich Bałutach.

Podobną opinię o problemie z dodzwonieniem się do straży miejskiej ma pani Sandra. – Do naszego bloku często wchodzi bezdomni. Chcieliśmy przekazać tę informację straży miejskiej. Niestety po kilku próbach zrezygnowaliśmy. Za-

dzwoniliśmy do innych służb pilnujących porządku. Często widzimy miejskich strażników, ale głównie pojawiają się oni w centrum Łodzi. Na osiedlach poza śródmieściem trudno zauważyć strażników patrolujących pieszo ulice – denerwuje się łodzianka.

Opinie mieszkańców potwierdzają także samorządowcy. – Problemy z funkcjonowaniem straży miejskiej w Łodzi są znaczne od dłuższego czasu. Faktycznie na infolinię straży ciężko jest się dodzwonić. Nawet jeśli zgłoszenie zostanie przyjęte, to nie zawsze ma się pewność co do jego realizacji. Funkcjonariusze, zamiast zajmować się pilnowaniem porządku publicznego, muszą wozić urzędowe dokumenty czy pilnować budynków Urzędu Miasta Łodzi. Takiej sytuacji w straży miejskiej w Łodzi winna jest prezydent miasta Hanna Zdanowska – przekonuje Radosław Marzec, przewodniczący klubu Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miejskiej w Łodzi.

Natomiast zdaniem radnego Rady Miejskiej w Łodzi Kamila

Deptuły (Platforma Obywatelska) możliwość dodzwonienia się do straży miejskiej jest kłuczowa ze względu na wizerunek funkcjonariuszy. – W różnych miejscach w Polsce toczy się dyskusja o likwidacji straży miejskiej, dlatego w interesie samych strażników jest możliwość dobrego i szybkiego kontaktu z mieszkańcami. Trzy razy sam próbowałem się dodzwonić i nie było to możliwe – przekonuje radny PO.

A jak problem z kontaktem telefonicznym ze strażnikami tłumaczą funkcjonariusze? – Od grudnia br. będziemy się przenosić do nowej siedziby przy ul. Wólczańskiej. Tam pojawi się nowa centrala telefoniczna i to polepszy sytuację. W nocy mamy tylko jedną osobę dyżurującą przy infolinii 986. W dzień telefony odbiera więcej funkcjonariuszy i wtedy łatwiej się do nas dodzwonić. Są także inne płatne numery alarmowe, które można znaleźć na naszej stronie internetowej i zgłosić problem – informuje Zbigniew Kuleta, komendant straży miejskiej w Łodzi.

REMONT

Przez Rzgowską nie przejdziemy

Łódzcy urzędnicy potrafią w ciągu paru tygodni zaprosić media na kilka konferencji prasowych poruszających ten sam temat. Standardowo tłumaczą to chęcią poinformowania mieszkańców. Tym razem pracownicy Zarządu Dróg i Transportu oraz Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi chcieli się pochwalić otwarciem kawałka ul. Dąbrowskiego na odcinku od ul. Kilińskiego do ul. Łomżyńskiej. Jednak oka-

zało się, że obecnie zamknięty jest przejazd ul. Rzgowską od pl. Niepodległości do skrzyżowania z ul. Dąbrowskiego. Samo skrzyżowanie też jest niedostępne. Kierowcy muszą objechać te utrudnienia m.in. ul. Bednarską, Pabianicką czy Paderewskiego. W ramach modernizacji ul. Dąbrowskiego i części ul. Rzgowskiej mają powstać m.in. nowe przystanki komunikacji miejskiej, chodniki oraz drogi rowerowe. Koszt inwestycji to ok. 50 mln zł. Jej zakończenie jest planowane w 2019 r.

(bk)

EDUKACJA

Trela naprawia problemy, które sam stworzył

Wiceprezydent Łodzi i jednocześnie przewodniczący SLD w województwie łódzkim Tomasz Trela ciągle straszy działaniami rządu PiS. Ostatnio wrócił do tematu reformy edukacji i obciąża PiS winą za dużą liczbę dzieci, które mają się uczyć w szkołach ponadgimnazjalnych. – Ponad 10,5 tys. uczniów będzie się ubiegało o miejsce w szkołach ponadgimnazjalnych. Kumulacja roczników jest spowodowana reformą edukacji wprowadzaną przez rząd PiS. My musimy to naprawić.

Dla uczniów ze szkół podstawowych przygotowaliśmy więcej miejsc niż dla gimnazjalistów. W bardziej renomowanych liceach będzie więcej chętnych niż miejsc. Powołaliśmy też komitet sterujący, czyli ciało rekomendujące wprowadzenie rozwiązań w łódzkiej edukacji – przestrzega wiceprezydent Trela. Natomiast zdaniem radnej PiS Marty Grzeszczyk to radni PO i SLD nie przyjęli proponowanej przez kuratora oświaty siatki szkół. – W ten sposób zrezygnowali także z dużego dofinansowania z budżetu państwa przewidzianego na wprowadzenie reformy edukacji – przekonuje Grzeszczyk.

(bk)



URATOWAŁ MĘŻCZYZNIE ŻYCIE

POLICJA \ Policjant z Sułkowiec uratował z pożaru samotnie mieszkającego 87-letniego mężczyznę. Gdy przebywając w odwiedzinach u rodziny, dowiedział się, że w sąsiednim domu wybuchł pożar, pobiegł, wskoczył przez okno do mieszkania i wyciągnął z niego mężczyznę. Potem gaśnicą samochodową ugasił pożar w lokalu. 87-latek z licznymi oparzeniami został przewieziony do szpitala.

fol. PSP/d

KOMUNIKACJA MIEJSKA \ ZLIKWIDOWALI ŚWIATŁA PRZED PRZYSTANKIEM

Czy pasażerowie MPK są bezpieczni?

Przed skrzyżowaniem ul. Żwirki z ul. Piotrkowską w Łodzi wyłączono sygnalizację świetlną. Była ona odpowiedzialna m.in. za szybszy i łatwiejszy przejazd tramwajów oraz bezpieczeństwo pasażerów MPK. Teraz, aby wsiąść do tramwaju, łodzianie muszą uważać na przejeżdżające auta.

Bartłomiej Krasnodębski

Na ul. Piotrkowskiej przed skrzyżowaniem z ul. Żwirki do niedawna działała sygnalizacja świetlna pozwalająca na sprawny przejazd tramwajów. Zapewniała ona również bezpieczeństwo pasażerom MPK, bo gdy tramwaj przejeżdżał na zielonym świetle i potem zatrzymywał się na przystanku MPK, samochody miały czerwone światło i czekały przed przystankiem. Dzięki temu osoby korzystające z komunikacji miejskiej mogły spokojnie wysiąść do tramwaju i wysiąść z niego. Obecnie sytuacja

uległa diametralnej zmianie, ponieważ drogowcy wyłączyli sygnalizację świetlną, zaklejając światła taśmą. Obok zaś postawili znak robót drogowych, które jak na razie na przystanku nie są prowadzone. – To kuriozalna sytuacja. Takie pomysły są bardzo niebezpieczne dla pasażerów MPK. Wcześniej pasażer miał pewność, że gdy wysiada z tramwaju na jezdnię, to żadne auto nie będzie jeździło po drodze. Teraz musi liczyć na uprzejmość kierowców, a z tym bywa różnie. Dlatego ZDiT powinien ponownie uruchomić sygnalizację świetlną. Dodatkowo światła na skrzyżowaniu ul. Piotrkowskiej z ul. Żwirki prawdo-

Wylaczanie sygnalizacji świetlnej przed przystankiem MPK jest bardzo niebezpieczne dla pasażerów – przekonuje radny Kamil Jeziorski

podobnie były sterowane przez obszarowy system sterowania ruchem. Nie wiem, dlaczego drogowcy postanowili wyłączyć tę sygnalizację z systemu i w ten sposób zlikwidować priorytet dla tramwajów – przekonuje radny Kamil Jeziorski.

Zdaniem Jeziorskiego w Łodzi wiele skrzyżowań nie jest ciągle podłączonych do obszarowego systemu sterowania ruchem – Wielkie problemy są np. na skrzyżowaniu ul. Rokicińskiej z ul. Malowniczą. Tam także OSSR powinien być odpowiedzialny za sterowanie sygnalizacją świetlną, a nie jest – ubolewa samorządowiec z PiS.



Przy ul. Żwirki znikił priorytet przejazdu dla tramwajów

Według byłego radnego Rady Miejskiej w Łodzi i działacza społecznego Marcina Chruścika nadzorowanie przez urzędników OSSR pozostawia wiele do życzenia. – Jako radny wiele razy apelowałem, by OSSR w końcu przydał się łodzianom. Zapłacono na niego 80 mln zł i nadal nie funkcjonuje tak, jak potrzeba. OSSR powinien doprowadzić do odkorkowania miasta, a nie-

KOMENTARZ

Nie grajcie szczątkami „Warszyca”

Na krótko przed wyborami Hanna Zdanowska nagle zaczęła eksponować swoją rzekomo patriotyczną twarz. Później zorganizowano białą-czerwoną paradę na ul. Piotrkowskiej, obok której odbywała się partyjna hucpa Donalda Tuska, czyli Igrzyska Wolności. Moje spostrzeżenia dotyczące tych wydarzeń bardzo zabolowały wiceprezydenta Łodzi Krzysztofa Piątkowskiego, który w mediach społecznościowych zarzucił mi manipulację, pomijając jednak istotę sprawy. Okazało się, że to nie koniec dziwnej gry magistratu, który próbuje się kreować na ostoję patriotyzmu.

Hubert Kowalski

Donald Tusk, który gościł w Łodzi na Igrzyskach Wolności, palnął niesmacznie o walce z bolszewikami w kontekście PiS. Były premier popsuł tym samym budowaną przez magistrat narrację o patriotach z urzędu miasta, co nie umknęło uwadze mediów.

Na naszych łamach wielokrotnie pisaliśmy o sprawie budowy apartamentów na Brusie. Łódzcy władze chcieli stawiać tam domy dla bogaczy, mimo że istnieje przypuszczenie, iż w tym rejonie wciąż znajdują się ciała osób pomordowanych przez niemieckich i komunistycznych okupantów. W tej okolicy mogą znajdować się również szczątki legendarnego kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca”. Do zabudowy tych terenów dążyły pier-



Dokonano ekshumacji odnalezionych w 1965 r. na Brusie szczątków 40 osób, których mogiła znajduje się przy muzeum na Radogoszczu
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

wotnie władze Łodzi, które na szczęście musiały wycofać się ze skandalicznego pomysłu w wyniku sprzeciwu mieszkańców.

O sprawie wciąż pamięta wiele osób, co na pewno nie jest na rękę UMŁ, który potrzebuje zatem odwrócenia uwagi. Prawdopodobnie dla-

tego urzędnicy zorganizowali dziwną konferencję prasową pod hasłem „Warszyca” odnaleziony?”, nawiązującą do badań nad odnalezionymi w 1965 r.

na Brusie szczątkami 40 osób, których mogiła znajduje się przy muzeum na Radogoszczu. Hasło konferencji sugerowało, że doszło do przełomu w poszukiwaniach legendarnego Żołnierza Wykłętego. Nic bardziej mylnego. Badania są prowadzone przez Instytut Pamięci Narodowej, więc na pewno nie magistrat będzie uprawniony do podania oficjalnych danych na temat ekshumacji. UMŁ wymógł na kierownictwie muzeum wystąpienie na konferencji, na której ostatecznie nie podano żadnych konkretnych informacji, bo nie było żadnego przełomu w badaniach.

Po co zatem konferencja? Wygląda na to, że władze miejskie na siłę chcą zrobić z siebie patriotów. Motywy historyczne, które były promowane przez UMŁ, zbladły, gdy Donald Tusk wylał swoją nienawiść w Łodzi, mówiąc o bolszewikach przy okazji 11 listopada. Magistrat ewidentnie chce zawłaszczyć pamięć o zamordowanym przez komunistów bohaterze. Może ekipa Hanny Zdanowskiej liczy również na to, że jeśli „Warszyca” zostanie odnaleziony, to ludzie uwierzą, że totalni chcą walczyć z prawdziwymi bolszewikami?



GWIAZDA DLA ADAMKA

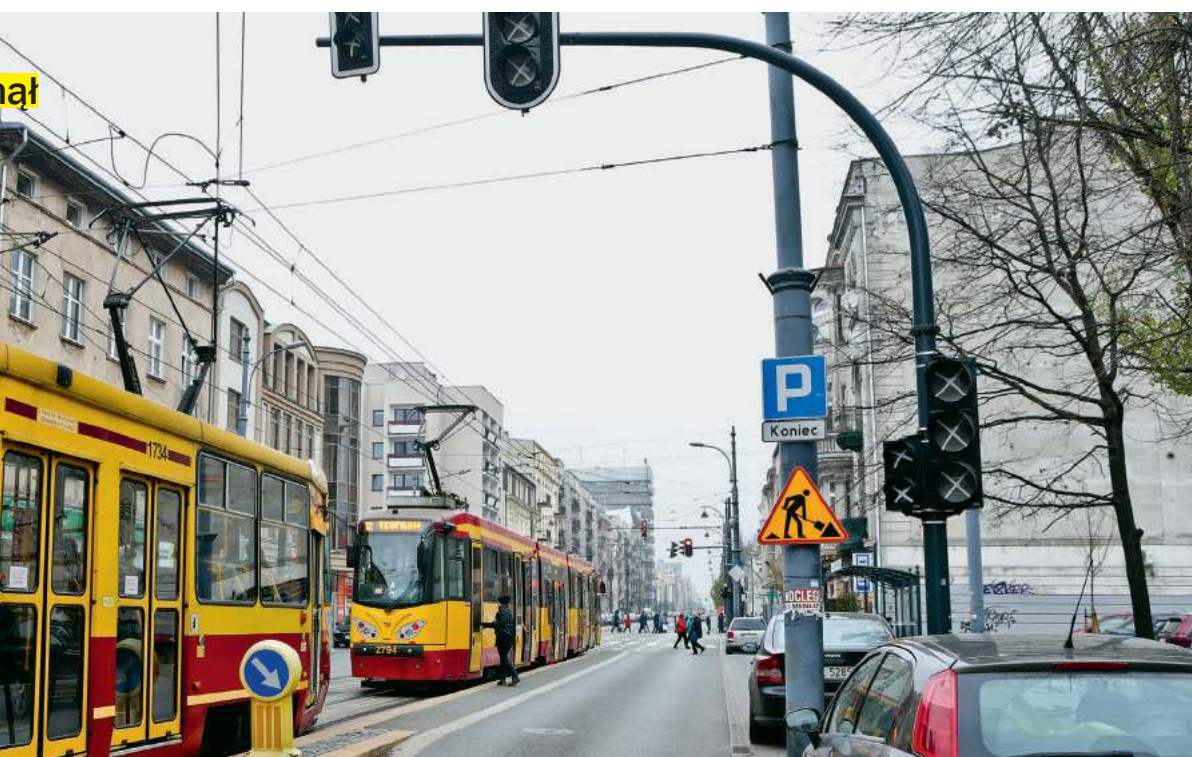
KULTURA \ W Łódzkiej Alei Sławy odsłonięto gwiazdę dla Witolda Adamka – wybitnego operatora filmowego, reżysera, scenarzysty i producenta, zmarłego w 2017 r. Jej fundatorem jest Stowarzyszenie Filmowców Polskich. W uroczystości wzięły udział wielkie osobowości polskiego filmu.



WPADLI NA WÓDCE I PAPIEROSACH

SKARBÓWKA \ Funkcjonariusze KAS zlikwidowali w Dłutowie nielegalny zakład produkcji alkoholu i fabrykę papierosów bez akcyzy w Tuszynie. Wartość rynkowa towaru to ok. 650 tys. zł. Dwaj mężczyźni usłyszeli już zarzut popełnienia przestępstwa skarbowego.

fot. Policja.gov.pl/d



Sygnalizację świetlną na skrzyżowaniu ul. Piotrkowskiej z ul. Żwirki zaklejono taśmą | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

stety Łódź nadal tonie w korkach – uważa Chruścik.

Zadowoleni z wyłączenia sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Piotrkowskiej z ul. Żwirki są kierowcy z inicjatywy społecznej EL 00000 – Zmotoryzowani Mieszkańcy Łodzi. – Likwidacja sygnalizacji świetlnej przyspieszyła ruch sa-

mochodów i tramwajów, a piesi bezpiecznie docierają do pojazdów MPK. Nawet rowerzyści przestali przejeżdżać na czerwonym świetle – przekonują przedstawiciele EL 00000 – Zmotoryzowani Mieszkańcy Łodzi.

Problemu z niedziałającą sygnalizacją świetlną nie widzą

też reprezentanci MPK. – Wyłączenie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu Piotrkowska i Żwirki nie powoduje utrudnień dla komunikacji miejskiej. Nie odnotowaliśmy opóźnień w związku z brakiem świateł na tym skrzyżowaniu – informuje Agnieszka Magnuszewska, rzecznik prasowy MPK-Łódź.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



KULTURALNY FLESZ

KOMEDIA

„Kolacja pożegnalna”



Dzisiaj o godz. 18 w Teatrze Dom przy ul. Piotrkowskiej można obejrzeć francuską komedię „Kolacja pożegnalna” w reżyserii Tomasza Dutkiewicza. Tytułowa kolacja pożegnalna to wystawne przyjęcie na cześć osoby, której organizatorzy wieczoru chcą się pozbyć ze swojego otoczenia. Rozmach, jaki temu towarzyszy, ma być dowodem na to, że zaproszony gość był im bliski. Oczywiście zaproszona osoba nie ma pojęcia, w jakim celu została zaproszona. Pierre i Clotilde to typowi przedstawiciele francuskiej klasy średniej. Zapraszają Didiera, wieloletniego przyjaciela, na pożegnalną kolację. Podczas wizyty robią wszystko, aby gość czuł się wyjątkowo: wspominają dawne czasy, otwierają drogie wino i są przemili. Jednak Didier, w tej

roli Janusz Chabior, w pewnym momencie orientuje się, o co w tym wszystkim chodzi. Słyszał bowiem od ich wspólnego znajomego o takowych spotkaniach. Sytuacja wymyka się spod kontroli. Gospodarze czują się podle, a Pierre, czyli Piotr Gąsowski, z wdziękiem próbuje ratować sytuację, w której się znaleźli. Co z tego wyjdzie? Czy Didier wybaczy fałszywym przyjaciółom, czy Pierrowi i Clotilde wystarczy determinacji w poprowadzeniu intrygi do końca? – Wszystko się okaże na scenie. Inteligentna francuska komedia, mistrzowsko zagrana i wyreżyserowana, sprawi, że będzie to niezapomniana zabawa – zapewniają realizatorzy spektaklu.

???

KONCERT

Film i organy



Dzisiaj o godz. 19 w Filharmonii Łódzkiej zaplanowano połączenie muzyki organowej z filmem oraz wystawą. Przedstawiciele zapraszają na specjalny pokaz multimedialny. – Należący do klasyki kina niemego film „Metropolis” z 1927 r. w reżyserii Fritza Langa to ponura wizja miasta przyszłości, w którym dla wąskiej, uprzywilejowanej grupy intelektualistów, czyli mózgu, pracują w podziemiach zastępy robotników, czyli ręce. Panujący status quo przerywa jednak miłość dwojga młodych ludzi. Filmem, wpisanym na listę UNESCO, wielokrotnie inspirowali się artyści kultury masowej oraz współczesnej muzyki pop i rocka. W filharmonii tworzoną na żywo warstwę dźwiękową będą stanowić improwizacje organowe polskiego organisty Filipa Presseise-

na, związanego z Akademią Muzyczną w Krakowie. W ten sposób nawiążemy do początków muzyki organowej, będącej sztuką improwizacji, oraz do korzeni muzyki filmowej, która rozpoczęła się od grania do obrazów niemych – przekonują reprezentanci filharmonii. Przed koncertem odbędzie się wernisaż dzieł Michała Rybińskiego „Formy ewolucji” – cykl 12 prac malowanych rdzą. O wystawie, filmie i koncercie opowie Marian Szukalski. Także w listopadzie filharmonia zaprasza jeszcze na dwa koncerty. W czwartek zaplanowano zakończenie Międzynarodowego Kongresu Fletowego, a w piątek zabrzmí m.in. „Serenata notturna” D-dur Wolfganga Amadeusza Mozarta.

???



ŁÓDZIANIE ZDOMINOWALI LEGIĘ

PIŁKA WODNA \ Dwa zwycięstwa przywieźli do Łodzi gracze ŁSTW. Drużyna prowadzona przez trenera Edwarda Kujawę ograła warszawską Legię 17:10 (2:3; 5:3; 5:2; 5:2) i 17:11 (4:2; 6:0; 3:4; 4:4). Po ośmiu kolejkach łodzianie z dorobkiem 21 pkt otwierają tabelę ekstraklasy. W najbliższy weekend zmierzą się w Bytomiu z Polonią.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Czasem jest tak, że przy bezbramkowym remisie drużyna za wszelką cenę chce zdobyć gola, zapomina o obronie i wtedy traci bramkę – mówi Radosław Mroczkowski, trener Widzewa



Widzew pod wodzą trenera Radosława Mroczkowskiego nie wygrał od ponad miesiąca | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Mroczkowski: Wygrała drużyna, która miała fart

Widzew kontynuuje serię meczów bez wygranej. W ostatniej kolejce łodzianie przegrali 0:1 w Pruszkowie z tamtejszym Zniczem. Jak na porażkę zareagował Radosław Mroczkowski? – Nie mieliśmy szczęścia w tym spotkaniu. Trzy punkty zainkasował zespół, który miał fart – przyznał trener łódzkiej drużyny.

Daniel Mroczek

Ostatni mecz Widzew wygrał ponad miesiąc temu. 20 października zwyciężył 3:1 na wyjeździe z Ruchem Chorzów. – Jesteśmy nieskuteczni, dlatego nie inkasujemy kompletu punktów – zauważył Radosław Mroczkowski. – W sobotnim meczu w Pruszkowie graliśmy poprawnie. Szczególnie w pierwszej połowie mieliśmy wiele okazji, po których powinna paść co najmniej jedna bramka. Niewykorzystywanych sytuacji było mnóstwo. Im bardziej chcieliśmy, tym bardziej nie wychodziło. Czasem jest tak, że przy bezbramkowym remisie drużyna za wszelką cenę chce zdobyć gola, zapomina o obronie i wtedy traci bramkę – dodał trener drużyny z al. Piłsudskiego.

Co po meczu powiedział szkoleniowiec Znicza? – Pokonaliśmy nie byle kogo, bo lidera II ligi, wielokrotnego mistrza Polski, drużynę znaną w kraju i nie tylko. Takie zwycięstwo cieszy, buduje i motywuje do dalszej pracy – stwierdził Andrzej Prawda. – Ostatnich spotkań nie mogliśmy zaliczyć do udanych, a sromotne porażki w Wejherowie czy Toruniu nie prognozowały dziś dobrego wyniku. Tym bardziej się cieszę, że zespołowi udało się zmobilizować i przeciwstawił się umiejętnościom przeciwnika. Czekaliśmy na swoją szansę, wiedzieliśmy, że Widzew będzie atakował i byliśmy przygotowani na grę z kontry. To zwycięstwo było nam potrzebne – podkreślił.

Tabela 2. ligi

	Nazwa	M.	Pkt	Bramki
1.	Widzew Łódź	19	38	34–16
2.	Radomiak Radom	20	38	44–13
3.	Elana Toruń	20	36	32–17
4.	GKS Bełchatów	20	34	24–12
5.	Górnik Łęczna	20	33	35–32
6.	Olimpia Grudziądz	20	31	37–29
7.	Stal Stalowa Wola	20	30	31–26
8.	Resovia	20	29	28–30
9.	Znicz Pruszków	20	27	28–34
10.	Skra Częstochowa	20	25	15–25
11.	Ruch Chorzów	20	24	26–26
12.	Gryf Wejherowo	20	23	27–35
13.	Rozwój Katowice	20	21	22–34
14.	Błękitni Stargard	20	21	20–34
15.	Siarka Tarnobrzeg	20	21	17–30
16.	Pogoń Siedlce	20	20	27–31
17.	ROW 1964 Rybnik	20	18	17–27
18.	Olimpia Elbląg	19	17	14–27

GKS Bełchatów został ukarany odjęciem dwóch punktów za zaległości finansowe.

PIŁKA SIATKOWA

Zwycięstwo w trzech setach

W piątej kolejce Ligi Siatkówki Kobiet zespół Budowlanych Łódź pokonał bez straty seta KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (25:13, 27:25, 25:13). – Wygrałyśmy, ale muszę przyznać, że miałyśmy też słabsze momenty w tym spotkaniu – ocenia środkowa łódzkiego zespołu Małgorzata Śmieszek. – W pierwszym secie dominowałyśmy, ale w końcówce drugiego zabrakło nam chyba koncentracji. Ostatnie minuty tej części meczu były bardzo nerwowe, bo popełniłyśmy najwięcej błędów. Rywalki próbowały na nas naskoczyć, lepiej wyprowadzały akcje na siatce. Skończyło się jednak dobrze i odrobiliśmy straty. Szybko zapominamy o tym meczu, bo już w środę czeka nas starcie z drużyną z Wrocławia. Musimy podejść do tego meczu bardzo zmotywowane, spać się i szybko się zregenerować. Wiemy, że drużyna z Dolnego Śląska jest wytrwała, ma na koncie kilka tie-breaków. Musimy wziąć to pod uwagę – dodaje. Początek środkowego meczu we Wrocławiu został zaplanowany na godz. 18. O tej samej porze rozpocznie się pojedynek w małej hali przy al. Unii w Łodzi pomiędzy ŁKS Commercecon a PTPS Piła.

KOSZYKÓWKA

Widzewianki mogły sprawić niespodziankę

Koszykarki Widzewa Łódź długo prowadziły z Wisłą CanPack Kraków w meczu ósmej kolejki Energa Basket Ligi Kobiet, ale w ostatecznym rozrachunku musiały uznać wyższość rywalk. – Zwycięstwo było w naszym zasięgu. Dopiero w ostatniej części meczu drużyna z Krakowa przejęła inicjatywę – przyznaje Elmedin Omanić, trener widzewianek.

Łodzianki znakomicie rozpoczęły niedzielny mecz i szybko odskoczyły na kilkupunktową przewagę, a drugą kwartę zakończyły z dwupunktową przewagą, a drugą zremisowały. Po raz pierwszy przed widzewską publicznością zaprezentowała się Dominique Wilson. – Amerykanka rozegrała bardzo dobre zawody – ocenia Elmedin Omanić. – Dominique miała duży wkład w naszą dobrą postawę w dwóch pierwszych kwartach. W trzeciej na chwilę odskoczyliśmy zespołowi z Krakowa, ale później przyjezdne objęły prowadzenie. Bezlitosne okazały się dla nas ataki Leonor Rodriguez – dodaje szkoleniowiec łódzkiej drużyny. Widzew Łódź–Wisła Kraków 78:85 (20:18, 25:25, 16:19, 17:23).
Widzew: Dominique Wilson 28, Julia Drop 17, Amanda Dowe 13, Aleksandra Pawlak 10, Klaudia Perisa 5, Klaudia Gertchen 4, Katarina Vučković 1, Elżbieta Paździerska 0
Wisła: Leonor Rodriguez 26, Maria Conde 15, Jordyn Canadada 12, Maria Araujo 10, Mercedes Russell 8, Sabina Orszova 4, Justyna Zurowska-Cegielska 4, Bożica Mujović 3, Magdalena Ziętara 3, Klaudia Niedźwiedzka 0

(dm)

Wtorek
27/11/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Wysoki budżet
z rekordowym deficytem

s.2

REGION SEJMIK WYBRAŁ MARSZAŁKA

Kolejna kadencja Mieczysława Struka

Mieczysław Struk kolejną kadencję będzie marszałkiem województwa. Wcześniej spekulowano, że w Pomorskiem mogłoby dojść do podobnej sytuacji jak w śląskim sejmiku, gdzie niespodziewanie większość zbudował PiS

Mieczysław Struk (po prawej), marszałek województwa pomorskiego | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Sejmik powołał zarząd województwa. Marszałkiem został dotychczas pełniący tę funkcję Mieczysław Struk. To jego trzecia kadencja na tym stanowisku.

Stanisław Balicki

To koniec spekulacji o możliwości zbudowania alternatywnej koalicji w sejmiku wojewódzkim. Mieczysław Struk został wybrany na marszałka. W głosowaniu poparło go 20 radnych Koalicji Obywatelskiej i PSL, 13 radnych Prawa i Sprawiedliwości było przeciw. Oznacza to, że Dariusz Męczykowski, który zapowiadał próbę zbudowania nowej siły w sejmiku, wycofał się z przedsięwzięcia, co więcej, poparł Struka.

Tydzień temu, na pierwszej sesji sejmiku, ślubowanie złożyło 33 radnych: 18 z Koalicji Obywatelskiej, 13 z Prawa i Sprawiedliwości oraz dwaj, którzy kandydowali z list PSL. W tajnym głosowaniu nowy przewodniczący sejmiku Jan Kleinsmidt uzyskał 19 głosów. Na Dariusza Męczykowskiego oddano 14 głosów. Wiceprzewodniczącymi zostali Grzegorz Grzelak, Hanna

∥ Dariusz Męczykowski, który zapowiadał próbę zbudowania nowej siły w sejmiku, wycofał się z przedsięwzięcia, co więcej, poparł Struka ∥

Zych-Cisoń i Józef Sarnowski, dokładnie tak samo jak w poprzedniej kadencji. Poza Sarnowskim z PSL wszystkie miejsca zostały obsadzone przez PO. Męczykowski, który przegrał głosowanie, został zgłoszony przez grupę radnych. Mimo że jest drugim radnym z list PSL, nie należy do partii, w poprzedniej kadencji był radnym PO, jednak skonfliktował się z nią.

Na dzisiejszej sesji ze stanowiska wiceprzewodniczącego sejmiku zrezygnował z kolei Józef Sarnowski z PSL, który ma zostać członkiem zarządu województwa wraz z Agnieszką Kapałą-Sokalską z Nowoczesnej. Mieczysław Struk na wicemarszałków zaproponował Ryszarda Świlskiego i Wiesława Byczkowskiego. Zarząd województwa będzie więc wyglądał niemal tak, jak w ubiegłej kadencji.

Mieczysław Struk marszałkiem został po raz trzeci. Pełni tę funkcję nieprzerwanie od 2010 r.

WSPARCIE DZIECI I SENIORÓW

Startują rządowe programy

Od 26 listopada można składać oferty w otwartym konkursie nowej edycji wieloletniego programu Senior+, w ramach którego samorządy, również z województwa pomorskiego, mogą się ubiegać o dotacje na utworzenie lub wsparcie domów lub wsparcie dziennych domów i klubów dla seniorów. Rozpoczął się także nabór wniosków do programu Sport Wszystkich Dzieci. Na jego realizację w 2019 r. przeznaczono 54,5 mln zł.

W ramach inicjatywy Senior+ o dofinansowanie mogą się ubiegać gminy, powiaty i samorządy województwa. Dokumenty można składać do 4 stycznia 2019 r. do godz. 16. „Ofertę należy wypełnić i złożyć w generatorze ofert, dostępnym na stronie www.senior.gov.pl” – informuje ministerstwo. Z kolei resort sportu i turystyki przyjmuje wnioski m.in. na projekty upowszechniania sportu oraz organizację imprez sportowych dla dzieci i młodzieży. Terminy składania projektów są dostępne w internetowym Biuletynie Informacji Publicznej MSiT.

(dzs)

KARTUZY

Zabójstwo na terenie osiedla

Nie żyje 63-letni mieszkaniec Kartuz. Do tragedii doszło w niedzielę 25 listopada w jednym z mieszkań na osiedlu XX-lecia. Jak poinformowało Radio Gdańsk, wszystko wskazuje na to, że było to pobicie – ofiara miała liczne ślady na ciele. Motyw zbrodni ustala prokuratura. W toczącym się śledztwie dotychczas zatrzymana została jedna osoba. Jak powiedział radiu prokurator rejonowy w Kartuzach Marek Kopczyński, zarzut zabójstwa przedstawiono 36-let-

niemu mężczyźnie. – Częściowo przyznał się do winy, jego wyjaśnienia są teraz weryfikowane – poinformował prokurator w oświadczeniu. Do zabójstwa doszło prawdopodobnie podczas wspólnego spożywania alkoholu. W chwili zatrzymania domniemany sprawca był nietrzeźwy. Mężczyzna został przesłuchany w niedzielę, wczoraj sąd miał zdecydować o jego tymczasowym aresztowaniu. Policjanci i prokuratura cały czas ustalają okoliczności zdarzenia. W razie usłyszenia zarzutu zabójstwa 36-latkowi grozi nawet dożywotnie pozbawienie wolności.

(dzs)



POROZMAWIAJĄ O BEZPIECZEŃSTWIE

KARTUZY „Porozmawiajmy o bezpieczeństwie – możesz mieć na nie wpływ” – to temat debaty społecznej, która odbędzie się dziś o godz. 15 w Spółdzielni Socjalnej „Pozytywka” w Kartuzach. Spotkanie organizowane jest przez funkcjonariuszy komendy miejskiej policji, którzy zapraszają seniorów oraz wszystkich zainteresowanych poprawą bezpieczeństwa osób starszych w powiecie.

fot. mat. pras./d

GDAŃSK PROJEKT BUDŻETU NA 2019 R.



Planowany deficyt ma wynieść aż 347,9 mln zł. Gdańsk w odróżnieniu od Sopotu i jego obligacji planuje sfinansowanie go kredytem. W przyszłorocznym budżecie wzrastają wydatki na oświatę, komunikację zbiorową i inwestycje

W Gdańsku będzie rekordowy budżet, imponujący będzie również jego deficyt | fot. Wikipedia/d

Wysoki budżet z rekordowym długiem

Znamy już projekt gdańskiego budżetu na przyszły rok. Przeznaczono na niego niemal 4 mld zł. Z kolei deficyt wynosi prawie 350 mln. Gdańsk nie miał jeszcze w historii tak wysokich wartości obu kwot.

Stanisław Balicki

Wczoraj pisaliśmy o sopockim budżecie i jego deficycie. Również gdańskie przewidywania notują rekordowy dług, jednak stolica województwa różni się

od kurortu tym, że nadal inwestuje. Podobny jest natomiast mechanizm zdawkowych informacji o pracach nad projektem przed wyborami samorządowymi. Co więcej, opublikowane przed nimi założenia budżetu nijak się mają do obecnego dokumentu.

Rada miasta ma się zająć projektem na sesji 11 grudnia.

Budżet dobiegającego końca 2018 r. miał wartość 3,03 mld zł, a deficyt był na poziomie 224 mln zł. W przyszłym roku dochody mają wynieść 3,349 mld zł, wydatki z kolei

– 3,697 mld zł. Planowany deficyt ma jednak wynieść aż 347,9 mln zł. Gdańsk w odróżnieniu od Sopotu i jego obligacji planuje sfinansowanie go kredytem. W przyszłorocznym budżecie wzrastają wydatki na oświatę, komunikację zbiorową i inwestycje.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



 Gazeta
Polska
codziennie



NIETRZEŻWY SPOWODOWAŁ KOLIZJĘ

MALBORK \ Wczoraj zarzuty usłyszał 39-letni mieszkaniec Malborka, który w niedzielę wieczorem w centrum miasta bez uprawnień prowadził pojazd i spowodował kolizję. Miał we krwi 3 promile alkoholu. Grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności.

fot. Policja.gov.pl/d



WPADLI ZŁODZIEJE ROWERÓW

STAROGARD GDAŃSKI \ Kara do 10 lat więzienia grozi dwóm mężczyznom, którzy włamali się do piwnicy i ukradli rowery o łącznej wartości 3 tys. zł. Funkcjonariuszom policji z miejscowej komendy udało się również odzyskać skradzione jednoślady.

fot. Policja.gov.pl/d



Kolejny wzrost wydatków na oświatę oznacza, że oszczędnościowa polityka miasta, polegająca na „miękiej” prywatyzacji usług oświatowych i podejmowaniu inicjatyw wspólnego prowadzenia nowych placówek na obrzeżach Gdańska z sąsiadującymi gminami, nie przynosi efektów. Inwestycje to przede wszystkim kontynuacja gdańskiego programu komunikacji miej-

skiej: Nowa Bulowska Północna, Nowa Warszawska, Budzysza, Stryjowskiego, Nowotna, rozbudowa systemu informacji pasażerskiej oraz budowa nowych wiat przystankowych, wszystko warte 106 mln zł. 26 mln zł pójdzie na zabezpieczenie przeciwpowodziowe. To budowa zbiornika retencyjnego Strzelniczka II, regulacja potoku Strzelniczka pomiędzy zbiornikami reten-

cijnymi Strzelniczka II i Budowlanych II oraz budowa kanalizacji deszczowej w rejonie ul. Grottgiera. Rozpoczną się też prace budowlane dotyczące kanalizacji w ul. Zeusa i kanalizacji deszczowej w ul. Koziorożca. Co ciekawe, równie wiele jak na poważny gdański problem powodziowy miasto wyda na promocję. Ma to być ponad 25 mln zł.

INFRASTRUKTURA

Politechnika otwiera się na morze

Pomorskie uczelnie wychodzą naprzeciw rozwijającemu się rynkowi oraz wdrażaniu nowoczesnych metod projektowania i tworzenia przestrzeni industrialnej. Jak poinformowała Politechnika Gdańska, w styczniu 2019 r. Wydział Architektury rozpocznie rekrutację na nową specjalność w ramach studiów II stopnia na kierunku gospodarka przestrzenna – zintegrowane zarządzanie strefą przybrzeżną. „Tego typu specjalizacja nie była dotąd realizowana na żadnej polskiej uczelni” – podkreślają twórcy. Ponadto w najbliższą środę, 28 listopada, przedstawiciele wydziałów Oceanotechniki i Okrętownictwa oraz Inżynierii Lądowej i Środowiska PG, a także Korporacji Budowlanej DORACO podpiszą porozumienie o współpracy w ramach nowo utworzonego międzywydziałowego kierunku studiów II stopnia – inżynieria morska i brzegowa. – Absolwenci zintegrowanego zarządzania strefą przybrzeżną będą mogli znaleźć pracę w instytucjach rządowych i samorządowych mających kompe-



Wydział Architektury rozpocznie rekrutację na nową specjalność w ramach studiów II stopnia na kierunku gospodarka przestrzenna – zintegrowane zarządzanie strefą przybrzeżną | fot. Wikipedia/d

tencje w zakresie planowania przestrzennego, a także w instytucjach związanych z gospodarką morską lub działających w strefie przybrzeżnej – zaznacza dr inż. arch. Piotr Marczak, prodziekan Wydziału Architektury PG ds. kształcenia i promocji. Z kolei dr hab. inż. Janusz Kozak, prof. nadzw. PG, dziekan Wydziału Oceanotechniki i Okrętownictwa, oraz prof. dr hab. inż. Krzysztof

Wilde, dziekan Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska, podkreślają, że nabycie wiedzy i umiejętności w ramach programu kształcenia na nowym kierunku pozwoli rozwiązywać niełatwe, złożone problemy dotyczące projektowania, wykonawstwa oraz monitorowania konstrukcji hydrotechnicznych – śródlądowych, brzegowych i morskich.

(adz)

KULTURALNY FLESZ

POEZJA ŚPIEWANA

Alosza Awdiejew – moje ulubione piosenki



Znany bard Alosza Awdiejew zaśpiewa piosenki najbliższe jego sercu dziś o godz. 19 w Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku. Będzie to spotkanie w intymnej atmosferze rozmowy, tylko głos i gitara. Awdiejew już od kilkudziesięciu lat trafia swoim głosem prosto w serca kolejnych pokoleń słuchaczy, tym razem zabierze widzów w muzyczną podróż po ulicach żydowskich sztetli, Odessy i podmiejskich szemranych dzielnic biedoty. To człowiek instytucja, artysta estradowy i jednocześnie naukowiec – profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Gra w filmach, jest publicystą, tłumaczy poezję. Znakomity interpretator piosenek Włodzimierza Wysockiego czy Bułata Okudżawy. Nagrał kilka płyt. – Z powołania jestem blaznem i uważam, że jest to bardzo ważna

profesja – mówi o sobie Awdiejew. Urodził się w Stawropolu (wtedy Woroszyłowski) na północnym Kaukazie w 1940 r. i od dziecka śpiewał oraz występował na scenie wraz z matką. Podczas studiów w Moskwie działał w kabaretach studenckich, grał w teatrze i uprawiał pantomimę. Przybył do Krakowa po raz pierwszy w 1967 r. Mówi o sobie, że jest Polakiem z wyboru i dodaje przewrotnie, że to bardziej komfortowe, niż być kimkolwiek z przymusu. Na drugim roku studiów uzyskał stypendium Radia Moskiewskiego i rozpoczął studia na filologii polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tak zaczęła się przygoda z Polską, która z czasem przemieniła się w drogę życia trwającą do dziś.

(ag)

KONCERT

Kuba Kornacki w Teatrze Muzycznym



W Teatrze Muzycznym w Gdyni dziś o godz. 19 wystąpi Kuba Kornacki promujący swój nowy album „Trzy Sny”. To muzyka skierowana do ludzi wychowanych na piosenkach Młynarskiego, Turnaua czy zespołu Raz Dwa Trzy. Ten autorski projekt Kornackiego odwołuje się do znakomitych utworów o niebanalnych tekstach, które nieustannie zachwycają, wzruszają, bawią i zmuszają do refleksji. W ramach koncertu znajdzie się coś dla wielbicieli funku, popu, jazzu, bossa novy, a nawet kabaretu. Dla artysty równie istotny jak muzyka – o ile nie najważniejszy – jest tekst: współgra z muzyką i stanowi bardzo ważną część każdej piosenki, zazwyczaj z zaskakującą puentą. Utwory tworzące album to opowieści, które przeno-

szą słuchacza w świat najsłynniejszych marzeń i pragnień. Wokalista Kuba Kornacki jest wykształconym aktorem, absolwentem krakowskiej PWST, związany z Piwnicą przy Krypcie na Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie. Przez pięć lat był solistą Teatru Muzycznego w Gdyni, do chwili obecnej wykłada w Studium Wokalno-Aktorskiego przy Teatrze Muzycznym w Gdyni. Jest również teoretykiem i autorem książek dla dzieci i dorosłych oraz scenariuszy filmowych i teatralnych. W skład jego zespołu wchodzi klawiszowiec Cezary Paciorek, kontrabasista Grzegorz Nadolny oraz skrzypek, aranżer i kierownik muzyczny Maciej Afanasjew.

(ag)



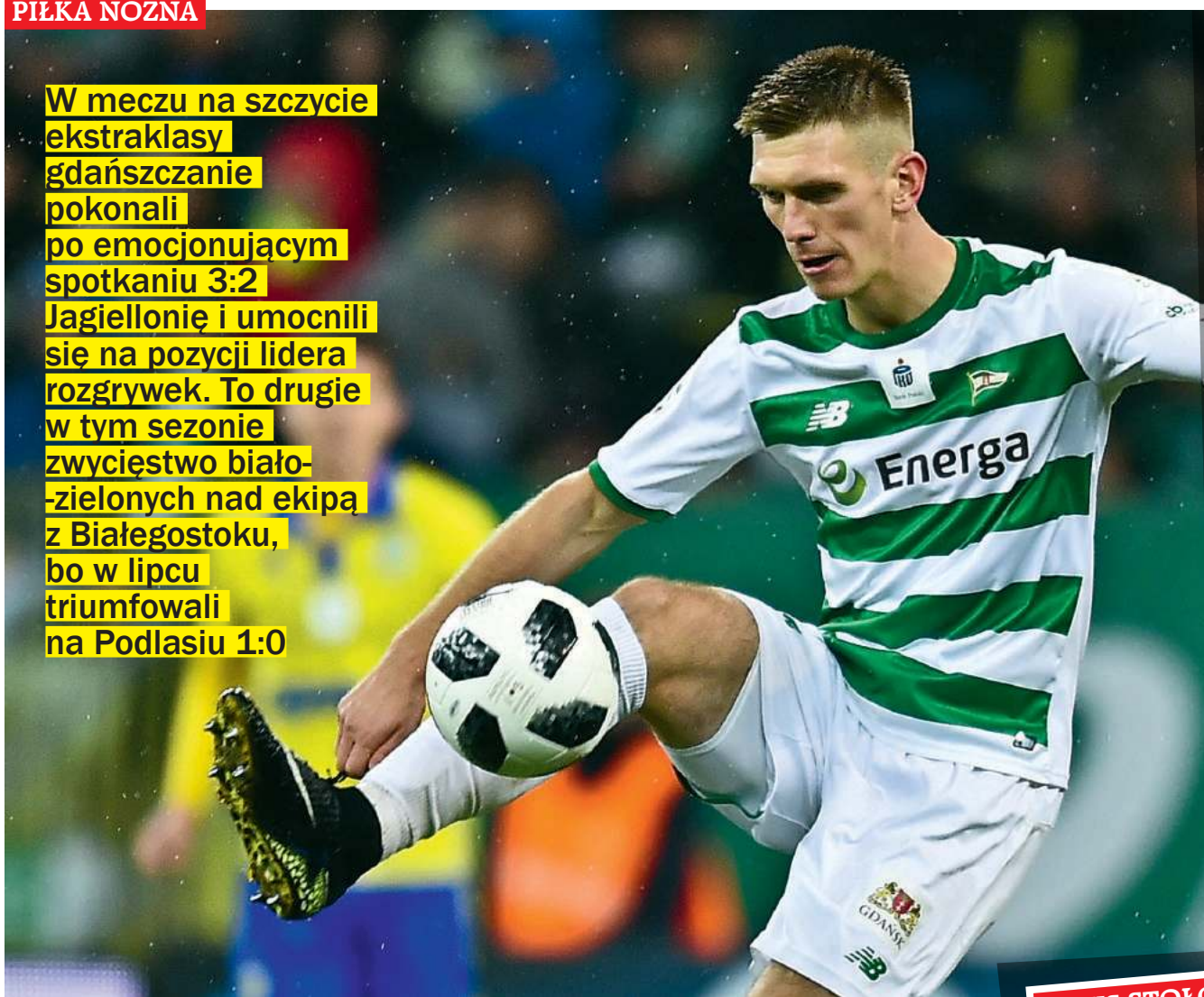
GŁADKA WYGRANA TREFLA GDAŃSK

SIATKÓWKA \ Bezproblemowe zwycięstwo 3:0 (25:19, 25:21, 25:20) w Lubinie z Cuprum odnieśli siatkarze Trefla. W gdańskim zespole najsukuteczniejsi byli atakujący Maciej Muzaj i niemiecki przyjmujący Ruben Schott, którzy zdobyli odpowiednio 17 i 12 pkt. W czwartek o godz. 19 w zaległym meczu podopieczni trenera Andrei Anastasiego zmierzają się w Szczecinie ze Stoczną.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

W meczu na szczycie ekstraklasy gdańszczanie pokonali po emocjonującym spotkaniu 3:2 Jagiellonię i umocnili się na pozycji lidera rozgrywek. To drugie w tym sezonie zwycięstwo biało-zielonych nad ekipą z Białegostoku, bo w lipcu triumfowali na Podlasiu 1:0



Skuteczną główkę Michał Nalepa zapewnił Lechii wygraną 3:2 w meczu na szczycie ekstraklasy z Jagiellonią Białystok | fot.

Fotomag/Gazeta Polska

Kto nie był na Lechii, niech żałuje

W meczu na szczycie ekstraklasy Lechia pokonała na Stadionie Energa Gdańsk Jagiellonię Białystok 3:2 (2:1) i umocniła się na prowadzeniu. Biało-zieloni mają pięć punktów przewagi nad drugą Legią Warszawa i sześć nad swoim ostatnim rywalem. – Niech żałują ci, którzy nie przyszli na stadion, bo byliśmy świadkami fantastycznego widowiska – przyznał trener Piotr Stokowiec.

Grzegorz Zieliński

W Gdańsku doszło do konfrontacji zespołów, które jako jedyne w ekstraklasie mogły pochwalić się świetnymi passami. Lechia nie przegrała bowiem na własnym stadionie, a Jagiellonia na wyjeździe. I po tym meczu znakomitą serię mogą kontynuować gospodarze, którzy u siebie zanotowali sześć zwycięstw i dwa remisy. – Niech żałują ci, którzy nie przyszli na stadion. Byliśmy świadkami fantastycznego widowiska ze zwrotem akcji, bo wynik był otwarty przez całe spotkanie. Ponownie zagraliśmy bardzo skutecznie, ale należy też docenić rywala. Jagiellonia jest bardzo dobrym zespołem i to również dzięki niej stworzyliśmy tak interesujący spektakl – powiedział Stokowiec.

To zwycięstwo nie przyszło jednak gdańszczanom łatwo, bo po strzałach Flavio Paixao z rzutu karnego w 37. i Jarosława Kubickiego w 45. minucie goście odrabiali straty. W 39. minucie do siatki trafił Serb Marko Poletanović, a w 53. Litwin Arvydas Novikovas. Szczególne efektowny był gol Poletanovicia, który umieścił piłkę w okienku bramki Lechii

5

tylko punktów przewagi nad drugą Legią ma Lechia

z ponad 25 m. Dopiero na główkę Michała Nalepy w 67. minucie zawodnicy „Jagi” nie znaleźli już odpowiedzi. – Ciężko mi się pogodzić z tą porażką po takiej grze mojego zespołu. Do przerwy spisywaliśmy się bardzo dobrze i nie wiem, czy to nie było nasze najlepsze 45 minut w tej rundzie.

Przegrywaliśmy jednak 1:2, bo skuteczność Lechii była zabójcza. Jej piłkarze nie mieli sytuacji, a zdobyli dwie bramki. Jeśli chodzi o rzut karny, dla mnie jest to duża kontrowersja i z taką decyzją się nie zgadzam – stwierdził trener gości Ireneusz Mamrot.

Rzut karny dla biało-zielonych po zagranii ręką Ivana Runje nie powinien jednak budzić wątpliwości. Szkoleniowiec ekipy z Białegostoku może natomiast podziękować arbitrowi Tomaszowi Musiałowi, że nie odesłał do szatni Czecha Martina Pospisila. W tym spotkaniu wyjątkowo poniewierany był skrzydłowy Lechii Lukas Haraslin – rywale popełnili na Słowaku w sumie siedem fauli, dostali za to cztery żółte kartki, ale przewinienia Pospisila było wzorcowe do pokazania czerwonej kartki.

KOSZYKÓWKA

Świetna czwarta kwarta Arki

Znakomita, wygrana 18:8 czwarta kwarta przesądziła o zwycięstwie koszykarek Arki w Toruniu z Energa 71:62. W gdyńskim zespole najsukuteczniejszą była Emma Cannon, która zdobyła 21 pkt. Amerykańska środkowa miała też 12 zbiórek, w tym pięć w ataku i trzy asysty, ale jej notę obniża aż siedem strat. 15 „oczek” dołożyła Barbora Bálintová, a 12 Rebecca Allen.

HOKEJ NA LODZIE

Automatyka z debiutantem na Unię

W meczu z Unią, który rozpocznie się w Oświęcimiu we wtorek o godz. 18, w zespole MH Auto-

matyki może zadebiutować słowacki hokeista Matej Cunik. Od 2015 r. 31-letni obrońca występował w Polonii Bytom, dla której w 135 spotkaniach zdobył siedem bramek i zanotował 66 asyst. W ostatnim meczu gdańszczanie przegrali u siebie z Unią 2:4.

PIŁKA RĘCZNA

Energa Wybrzeże zagra z mistrzem Polski

Piłkarze ręczni Energi Wybrzeża zmierzają się we wtorek o 20.15 z Kielcach z mistrzem Polski PGE Vive. Każdy inny wynik niż triumf prowadzących w superlidze gospodarzy, którzy mają na koncie komplet 12 zwycięstw, byłby sensacją. Z kolei gdańszczanie z sześcioma wygranymi i tyloma porażkami plasują się na siódmej pozycji.

TENIS STOŁOWY

Pierwsza porażka Unii AZS AWFis

Pierwsza porażka tenisistów stołowych Unii AZS AWFis stała się faktem. Po siedmiu zwycięstwach gdańszczanie przegrali we własnej hali 0:3 z Dartomem Bogorią i właśnie na rzecz zespołu z Grodziska Mazowieckiego stracili pozycję lidera superligi.

We wcześniejszym spotkaniu w piątek zawodnicy Unii AZS AWFis, rywalizując w dodatku bez swojego najlepszego tenisisty Chińczyka Wei Shihao, pokonali w Działdowie 3:1 poprzedniego lidera Dekorglass. Dwa punkty zdobył Patryk Chojnowski, który pokonał 3:1 Słowaka Wang Yanga oraz 2:0 Wong Chun Tinga z Hongkongu. Trzeci punkt dołożył Rosjanin Michał Pajkow, który wygrał 3:1 z Pawłem Fertikowskim.

Podbudowani tym zwycięstwem podopieczni trenera Piotra Szafranka przystąpili do konfrontacji z Dartomem Bogorią. W zespole gospodarzy pojawił się już Shihao, ale gdańszczanie nie zdołali wygrać pojedynku. A pogrążyli ich byli zawodnicy Unii AZS AWFis, doświadczony Japończyk Kaii Yoshida, który debiutował w tych rozgrywkach i 21-letni wicemistrz Polski Marek Badowski. Najpierw Pajkow uległ 1:3 świetnie spisującemu się w tym sezonie Pawłowi Siruckowi (Czech ma na koncie osiem zwycięstw i porażkę), a Chojnowski przegrał 2:3 Yoshidą. Faworytem trzeciego spotkania był Shihao, ale Chińczyk musiał uznać wyższość Badowskiego 1:3 i jego drużyna przegrała 0:3.

(grzeż)

REGION SUKCESY SŁUŻB
W WALCE Z MAFIĄ VATOWSKĄ

Koniec z pobłażliwością dla przestępców gospodarczych

Kończymy z pobłażliwością dla przestępców gospodarczych na wielką skalę – deklaruje wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoł
| fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska

Prokuratura Okręgowa w Katowicach skierowała do Sądu Okręgowego w Katowicach akt oskarżenia przeciwko 65-letniemu mieszkańcowi Czechowic-Dziedzic oskarżonemu o wyłudzenie podatku VAT w kwocie 3 916 387 zł. To nie pierwsza taka sprawa w naszym regionie. Niedawno funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej (KAS) i policji rozbili grupę przestępczą wyłudzającą zwroty VAT. Straty skarbu państwa wynikające z działalności tylko tej jednej grupy przestępczej wyniosły nie mniej niż 100 mln zł.

Andrzej Hola

Mechanizmy tego typu działań są coraz lepiej znane. – Przedsiębiorca z Czechowic-Dziedzic przyjmował do ewidencji działalności gospodarczej swojej firmy stwierdzające nieprawdę faktury od firm z Bytomia, Gdańska i Poznania – wyjaśnia rzecznik Prokuratury Okręgowej w Katowicach Marta Zawada-Dybek. – Na podstawie fikcyjnych faktur zakupu miedzi podatek, wynikający z tych faktur, mimo że faktycznie nie nabywał towaru, a następnie uzyskał nienależny zwrot podatku VAT. Na poczet przyszłych kar i środków karnych dokonano zabezpieczenia majątkowego poprzez ustanowienie hipoteki na udziałach w nieruchomościach oraz prawie użytkowania wieczystego do kwoty 920 tys. zł – dodaje.

– Kończymy z pobłażliwością dla przestępców gospodarczych na wielką skalę. Zaostrzone dzięki Ministerstwu Sprawiedliwości kary dla oszustów VAT-owskich przyniosły nie tylko większe przychody skarbowi państwa, ale także udowodniły, że surowe kary dają pożądaną efekt – mówi podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł. Jego zdaniem wyłudzenie podatku od towarów i usług (VAT) stało się w ostatnich latach niezwykle groźnym procederem przestępczym, wskutek którego budżet państwa ponosił gigantyczne szkody. Według ustaleń NIK organy kontroli skarbowej wykryły już w 2015 r. fikcyjne faktury na kwotę 81,9 mld zł. To kwota ponad półtora raza większa niż ówczesny deficyt budżetowy.

Wyłudzeniem VAT najczęściej zajmują się zorganizowane grupy przestępcze działające na skalę międzynarodową. Sprawcy

przedstawiają fałszywe dokumenty, na podstawie których wprowadzają pieniądze z budżetu państwa m.in. pod pretekstem rzekomo zapłaconego wcześniej podatku VAT.

Dlatego konieczne okazuje się wprowadzenie do Kodeksu karnego nowych kategorii przestępstw, takich jak wystawianie fikcyjnych faktur VAT oraz ich podrabianie i przerabianie w celu użycia jako autentycznych. Podstawowym zagrożeniem za tego rodzaju czynny ma być kara więzienia od 6 miesięcy do 8 lat. W wypadkach mniejszej wagi dotyczących wystawiania fikcyjnych faktur VAT ma grozić pozbawienie wolności do trzech lat, natomiast w wypadkach mniejszej wagi dotyczących podrabiania i przerabiania faktur VAT – grzywna, ograniczenie wolności albo pozbawienie wolności do dwóch lat. Jeżeli fałszywa faktura służąca do wyłudzenia zwrotu VAT dotyczy towarów lub usług o wartości przekraczającej 5 mln zł, albo jeżeli sprawca uczynił sobie z takich wyłudzeń stałe źródło dochodu, przestępstwo będzie zagrożone karą od trzech do 15 lat pozbawienia wolności. Taka wysokość grozących kar wykluczy możliwość zastosowania wobec sprawcy warunkowego zawieszenia ich wykonania.

INFRASTRUKTURA

Otwarto obwodnicę Myszkowa

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach zakończył budowę obwodnicy i oddał drogę do użytku. To pierwszy etap modernizacji drogi nr 791, która jest jedną z ważniejszych arterii komunikacyjnych w północno-wschodniej części woj. śląskiego. Ma blisko 8,5 km długości. Zdaniem Włodzimierza Żaka, burmistrza Myszkowa, nie tylko odciążą centrum miasta od uciążliwego ruchu tranzytowego, ale pozwoli też na skomunikowanie z siecią drogową powstającej na obrzeżach strefy aktywności gospodarczej. Budowa obwodnicy rozpoczęła się wiosną 2016 r. Nowa droga

zaczyna się rondem w Mrzygłowie, przy ul. Zawierckiej, kolejne wybudowano na skrzyżowaniu z drogą 793 (Siewierz–Święta Anna), a ostatnie, zamykające obwodnicę od północy, znajduje się przy al. Wolności. Powstały też nowoczesne skrzyżowania z ul. Szpitalną i Wyzwolenia oraz przy terenach inwestycyjnych, a także pięć wiaduktów nad już istniejącymi drogami. Wybudowano też m.in. chodniki i drogi dla rowerów. Koszt inwestycji to ok. 100 mln zł.

..... (ak)

HISTORIA

W poszukiwaniu ofiar terroru komunistycznego

W Będzinie i Sosnowcu funkcjonowały areszty karno-śledcze Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Znaczną część ofiar stanowili członkowie antykomunistycznego ruchu oporu. Ich ciała nigdy nie wydawano rodzinom, ale grzebano je w utajniowych miejscach, w pobliżu cmentarzy, na terenie siedzib aparatu bezpieczeństwa, w lasach. – Prosimy mieszkańców Dąbrowy Górniczej, Będzina, Sosnowca, Czeladzi i okolic o przekazywanie informacji, które pomogą w zlokalizowaniu miejsc pochówku – mówi Barbara Słowik, przewodnicząca

Klubu „Gazety Polskiej” Dąbrowa Górnicza. Prośba jest adresowana do osób mieszkających w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1945–1956, lub mających kontakt z takimi osobami. Jeżeli ktoś może pomóc przywrócić godność oraz należyne pochówek ofiarom terroru komunistycznego, jest proszony o kontakt pod adresem klubgp.dabrowagornicza@vp.pl lub bezpośrednio z członkami klubu. Informacje zostaną przekazane badaczom Instytutu Pamięci Narodowej.

..... (ak)



WYKŁAD O ŻYCIU BOHATERSKIEJ POLKI

KATOWICE \ Oddział IPN w Katowicach zaprasza 29 listopada br. o godz. 17 do Przystanku Historia – Centrum Edukacyjnego im. Henryka Sławika na wykład dr Katarzyny Minczykowskiej na temat życia i działalności gen. Elżbiety Zawackiej. Dr Katarzyna Minczykowska od 1997 r. współpracowała z gen. Elżbietą Zawacką w prowadzonej przez nią Fundacji Archiwum Pomorskie Armii Krajowej.

fol. IPN/d

BARBÓRKI CZAS ZACZAĆ

Duma z górniczych osiągnięć

Górnicy już zaczęli nie tylko przygotowania do swojego święta, ale i jego obchody. W Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Bytomiu odbyła się akademicka z okazji Barbórki. W uroczystości uczestniczył wojewoda śląski Jarosław Węgrzyn, który przed wydarzeniem złożył wieniec pod pomnikiem Ku Czci Poległych Ratowników Górniczych.

Jedyne słowo, które absolutnie licuje z powagą waszego zachowania, waszej pracy i waszego oddania, to proste słowo „dziękuję” – zwrócił się do ratowników wojewoda Jarosław Węgrzyn. Wspominał też o tym, co się wydarzyło w maju tego roku, kiedy to w wyniku silnego wstrząsu w jastrzębskiej kopalni Zofiówka pod ziemią zostało uwięzionych siedmiu górników, a pięciu z nich w wyniku tej tragedii

**\\ Jeszcze raz bardzo was o to proszę, żebyście nigdy nie ustawiali w tym etosie, który jest i przyświeca ratownikom górniczym – powiedział Jarosław Węgrzyn **

zginęło. – Byłem uczestnikiem jakże trudnej walki o ludzi tu w naszym regionie. Walki częściowo wygranej, bo nie należy zapominać o tych, których uratowaliście. Jeszcze raz bardzo was o to proszę, żebyście nigdy nie ustawiali w tym etosie, który jest i przyświeca ratownikom górniczym. Nigdy nie było takiej chwili w województwie śląskim, żeby na waszą postawę nie można było liczyć. Jesteście zawsze oddani. Jestem dumny, tak szczerze dumny, z tego, jakich ludzi, jakich współpracowników i jakich obywateli mamy tutaj w regionie – zaznaczył wojewoda.

Uroczystość była także okazją do uhonorowania zasłużonych ratowników odznaczeniami państwowymi, które w imieniu prezydenta RP wręczyła doradczyni prezydenta

Agnieszka Lenartowicz-Łysik. „Mężnie i solidarnie niesiecie pomoc poszkodowanym, ratując ich zdrowie i życie; wykonujecie także ogromną pracę edukacyjną i prewencyjną, aby zminimalizować zagrożenia wypadkami. Mija właśnie 111 lat, odkąd na polskich ziemiach powstały pierwsze górnicze służby ratunkowe. Dzisiaj Centralna Stacja Ratownictwa Górniczego jest świadectwem, jak znakomity poziom wykształcenia i wyposażenia udaje się nam w tej dziedzinie osiągać” – pisał w liście skierowanym do uczestników uroczystości prezydent Andrzej Duda.

Odbývają się też tradycyjne karczmy piwne w kopalniach. W Filharmonii Śląskiej w Katowicach natomiast w ubiegłym tygodniu świętował Wyższy Urząd Górniczy. Uroczystą akademię poprzedziła poranna msza św. odprawiona pod przewodnictwem biskupa pomocniczego archidiecezji katowickiej Adama Wodarczyka w kościele pw. św. św. Piotra i Pawła. W uroczystości oprócz kierownictwa WUG wzięli udział m.in. parlamentarzyści, szefowie spółek górniczych, naukowcy i liderzy central związkowych. List skierowany do uczestników przez prezydenta Andrzeja Dudę odczytał sekretarz stanu w kancelarii prezydenta Błażej Spychalski. „(...) Dziękuję państwu za zaangażowanie i profesjonalizm w wykonywaniu trudnych i odpowiedzialnych zadań na rzecz tysięcy zatrudnionych w polskim przemyśle wydobywczym” – napisał prezydent. W liście zapewnił też, że „przemysł wydobywczy i energetyka oparta na węglu są i w dającej się przewidzieć perspektywie pozostaną fundamentem bezpieczeństwa surowcowego i energetycznego naszego kraju”.

..... (M)

Rafał Grzegorzewski

Będziemy w przyszłym tygodniu zawiadamiać prokuraturę ws. popełnienia przestępstwa w związku z korupcją polityczną wobec radnego wybranego do sejmiku śląskiego z list Koalicji Obywatelskiej Wojciecha Kałuży – zapowiedział w radiowej Trójce lider PO Grzegorz Schetyna. Wcześniej zapowiadał to lider śląskiej PO Borys Budka.

W październikowych wyborach PiS uzyskał w sejmiku 22 mandaty. Koalicja Obywatelska zdobyła 20 mandatów, SLD wprowadziło dwóch radnych, a PSL – jednego. Wszystko wskazywało na to, że mimo wygranej PiS totalna opozycja nadal będzie rządzić w naszym regionie, bo stronę PO trzymały i SLD, i PSL – ugrupowania bliskie Platformie nie tylko ideowo, ale i personalnie. Wielu działaczy tych partii, które mają coraz mniejsze poparcie społeczne, dzięki koalicji z PO w samorządzie ma lukratywne posady. A zapowiadało się, że PO da więcej w zamian za obietnicę dalszej współpracy. Jeszcze w ubiegły wtorek przedstawiciele KO, SLD i PSL informowali o zawarciu umowy koalicyjnej, kontynuującej dotychczasową współpracę w samorządzie woj. śląskiego.

Jednak PiS zdobył w Sejmiku Województwa Śląskiego większość 23 głosów, dzięki zawarciu porozumienia programowego z wybranym z listy Koalicji Obywatelskiej radnym Wojciechem Kałużą. Kałuża został w ubiegłą środę jednym z wicemarszałków regionu; marszałkiem został Jakub Chęłstowski. – Oni korumpują przedstawiciela drugiej strony i przeciągają go na swoją stronę, żeby zmienić werdykt wyborczy i to im się udało – grzmiał w radiu Schetyna.

Nie ulega jednak wątpliwości, że te grzmoty są trochę pod publiczkę, bo twardy elektorat PO potwornie ją naciska, by zwalczała PiS na każdym kroku. Dlatego też PO stara się tworzyć koalicje anty-PiS we wszystkich gminach w naszym regionie, w czym wspierają ją władze centralne tej partii. Tymczasem nie wszędzie działacze PO są tak wrogo nastawieni do prawicy. W Bytomiu radni Platformy chcą współpracować z Prawem i Sprawiedliwością. Problem w tym, że od razu musiały się z tego tłumaczyć, bo bezpardonowo zaatakował je KOD Region Śląski. „Zarząd Regionu Śląskiego Komitetu Obrony Demokracji wyraża zdecydowane oburzenie i sprzeciw w związku z ostatnimi doniesieniami medialnymi dotyczącymi zawarcia faktycznej koalicji pomiędzy KO a PiS w Bytomiu” – czytamy w oświadczeniu KOD. „Sam fakt podjęcia takich rozmów niweczy

PIS PRZEJMUJE WŁADZĘ W SAMORZĄDZIE

Całkowita porażka totalnej opozycji wywołana w niej wściekłość

Takiej serii porażek PO nie notowało na Śląsku od lat. Najpierw poniosło klęskę w wyborach na prezydenta stolicy regionu, w których kandydat totalnej opozycji znów nie wszedł nawet do drugiej tury. Następnie doznało bolesnej porażki w wyborach do sejmiku, który przejął PiS po 17 latach rządów PO. Nic dziwnego, że wściekłość totalnej opozycji jest tak wielka, że zwycięzców straszy sądem, a najchętniej wyprowadziłaby ludzi na ulice – ale tym razem nikt się do manifestacji nie kwapi.

Pierwszym wyzwaniem jest budżet, który PO zostawia z dużym długiem – podkreśla marszałek województwa

pracę wyborczą środowisk prodemokratycznych, m.in. naszego ruchu, który prowadził intensywne działania profrekwencyjne w naszym województwie, a także brał udział w obserwacji wyborów oraz pracach komisji wyborczych z ramienia ugrupowań demokratycznych. (...) Jesteśmy przekonani, że tego rodzaju współpraca nie będzie korzystna ani dla Bytomia, ani dla Polski. Legitymizuje to działania antydemokratyczne i wprowadza zniechęcenie i obrzydzenie do polityków ugrupowań demokratycznych” – przekazuje śląski Zarząd KOD.

Również decyzja Wojciecha Kałuży spotkała się z olbrzymim atakiem. Padają obraźliwe słowa, drzwi do biura radnego zostały oklejone kartkami z wyzwiskami. Do ataków namawiają znani działacze PO, jak również niektórzy jego sympatycy. Jednak nawet wśród polity-

ków totalnej opozycji pojawiają się głosy, że ponosi ono porażki na własne życzenie, a straszenie PiS niczego już nie daje. Jak powiedział portalowi wPolityce.pl Jan Rulewski, senator PO, burza powyborcza w naszym regionie to reakcja przegranych. – Nie da się ukryć, że przegraliśmy – zaznaczył. – To również porażka osób, które doprowadziły do tego, że Wojciech Kałuża, za którego kładli głowy, znalazł się na liście. Głos w tej sprawie powinien należeć do wyborców, ponieważ to im przedstawiono taką, a nie inną ofertę – dodał.

Mówiący o przekupstwie politycznym nie udowodnili niczego, a chcą zastraszyć wolnego, wybranego radnego – ocenił już podczas pierwszej sesji Sejmiku Województwa Śląskiego wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski, dzięki któremu PiS osiągnął sukces na Śląsku.



PLANSZÓWKOWY EXPRESS

BIELSKO-BIAŁA \ Strefa Gry przy ul. Gazowniczej 21A zaprasza 29 listopada br. o godz. 17 na 55. edycję Planszówkowego Expressu. To cykliczne spotkania przeznaczone zarówno dla doświadczonych graczy, jak i tych którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z planszówkami.

fot. mat. pras./d

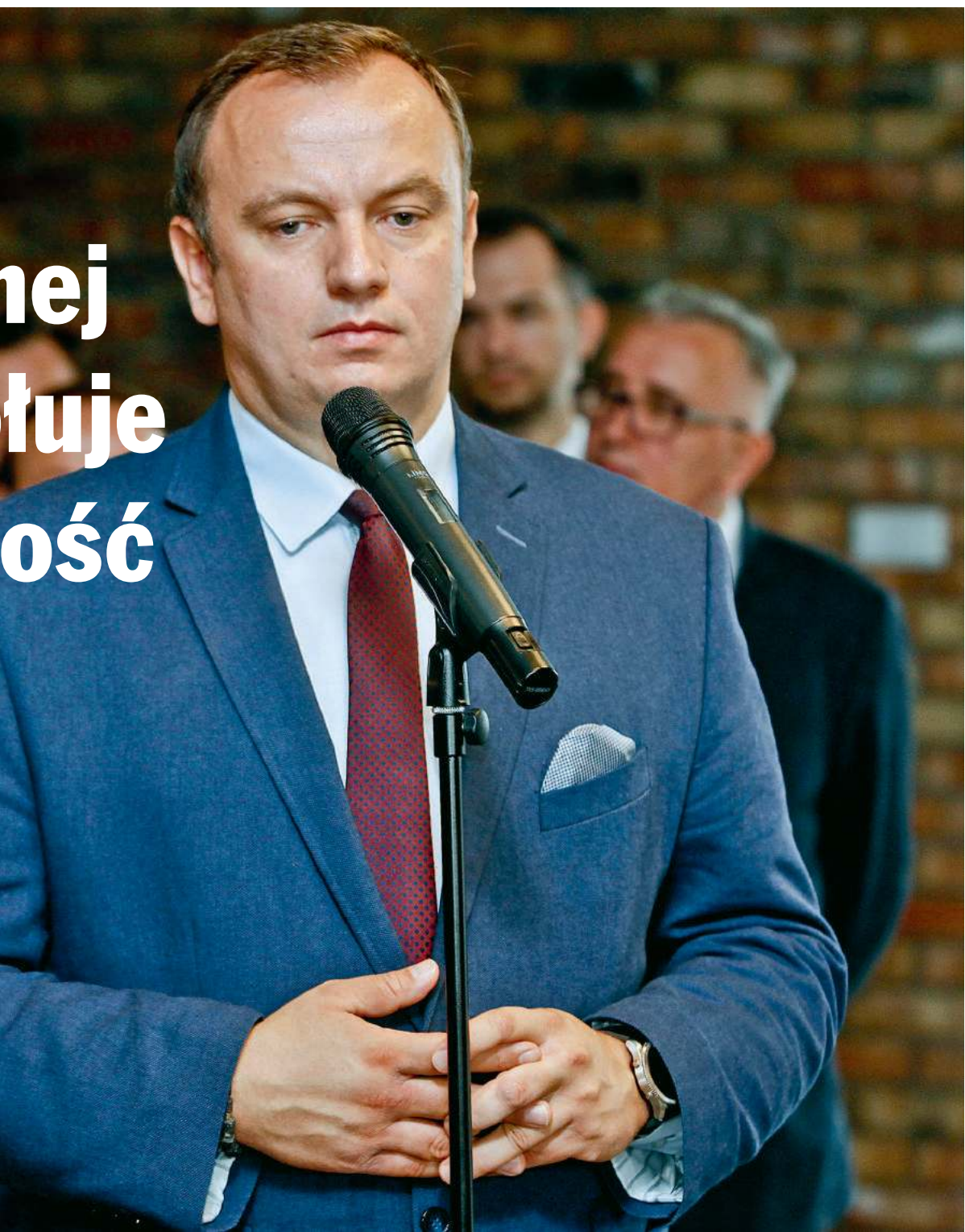


BEZPŁATNA KONFERENCJA

RACIBÓRZ \ Urząd Miasta zaprasza 29 listopada br. do hotelu Racibor na bezpłatną konferencję inwestycyjną dotyczącą nowych zasad funkcjonowania specjalnych stref ekonomicznych. Jest ona skierowana do potencjalnych inwestorów. Rejestracja od godz. 9.30.

fot. mat. pras./d

nej
tuje
ość



dzstwa śląskiego Jakub Chelstowski | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

– Ze sztandarami wiecować i wrzeszczeć – tego nauczyliście się w ostatnich miesiącach. To jest demokracja? To jest wolność? To jest wartość? Zastraszać wolnego, wybranego radnego – mówił Tobiszowski do zwolenników PO próbujących zakrzyczyć pierwsze posiedzenie sejmiku. – Każdy sądzi według siebie. Wy wiecie, co to znaczy korupcja polityczna i myślicie, że inni też tak robią? – pytał. Działacze prawicy wskazywali też, że do niedawna PO mówiła w samych superlatywach o Wojciechu Kałuży. Tak było m.in. w momencie prezentacji Kałuży podczas konwencji przedwyborczej PO. – Ostatnim kandydatem jest ktoś, kto skutecznie pracuje w samorządzie od 2006 r. Przez 6 lat pełnił obowiązki zastępcy prezydenta miasta, a teraz pracuje w swoim mieście jako radny – mówił w Katowicach Borys

Budka. – Znany jest również ze swoich pasji społecznych, strażak ochotnik, judoka i osoba, która poświęca swoje codzienne życie, by w Żorach było lepiej – dodał. W tej konwencji wzięli udział liderzy Platformy Obywatelskiej oraz Nowoczesnej, a podczas wydarzenia Grzegorz Schemtyna, Katarzyna Lubnauer, marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa oraz przewodnicząca Nowoczesnej w województwie śląskim Monika Rosa podpisali porozumienie o współpracy obu ugrupowań. Dziś wszyscy oni nie zostawiają suchej nitki na Kałuży za to, że zmienił barwy samorządowe. Mimo tych bezpardonowych ataków na PiS, nowy zarząd woj. śląskiego już ostro zabrał się do pracy. Pierwszym wyzwaniem jest budżet, który PO zostawia z dużym długiem. Przypomnij-

my, że stanowisko marszałka województwa śląskiego objął Jakub Chelstowski (PiS). Sejmik na wicemarszałków województwa śląskiego wybrał posła Dariusza Starzyckiego i radnego Wojciecha Kałużę. Na członków Zarządu Województwa Śląskiego wybrano Michała Wosia i Izabelę Domagałę. – Jak miło od lat współpracować z ludźmi kompetentnymi i wielkiego serca – komentuje ten wybór poseł PiS Barbara Dziuk. – Nasz nowy marszałek województwa śląskiego Jakub Chelstowski jest osobą, która wspiera akcję kobiet noszących różowe wstążki. Wszystkie bowiem jesteśmy w grupie ryzyka i dziękuję każdemu, którego spotykam po drodze i podaje mi pomocną dłoń. Tylko przez empatię oraz zrozumienie jesteśmy w stanie zmieniać rzeczywistość – dodaje.

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

Gregorian plus ogień, światła i pirotechnika



fot. mat. pras./d

Dom Muzyki i Tańca w Zabrzu zaprasza 29 listopada br., o godz. 19 na koncert chóru Gregorian. Uczestnicy wydarzenia będą mieli okazję usłyszeć najbardziej znane utwory muzyki pop i rock w wyjątkowych interpretacjach stylizowanych na chorał gregoriański. Bogaty repertuar grupy Gregorian zawiera m.in. utwory „So Sad”, „Nothing Else Matters”, „Moment of Peace”, „Join Me”, „Sadness”, „Angels”, „Forever Young”, „Let Down”, „Fix You”, „Voyage Voyage” i wiele innych. Wraz z nią na scenie wystąpi gościnnie znakomita wokalistka Amelia Brightman. Trasa koncertowa została przygotowana z wielkim rozmachem, a program artystyczny utrzymany jest w nadszwyczajnej gregoriańskiej atmosferze. Nie zabraknie zapierającej dech w piersi choreografii oraz spektakularnych efektów scenicznych z użyciem ognia, świateł i pirotechniki. Chór

Gregorian powstał na początku lat 90. XX w. oryginalny pomysł znanego producenta muzycznego Franka Petersena – połączenie średniowiecznych chorałów gregoriańskich ze współczesną muzyką – okazał się światowym sukcesem. Już pierwszy album grupy pt. „Masters of Chant” przyniósł jej ogromną popularność – status złotej płyty w sześciu krajach Europy. Pozostając na fali sukcesu, zespół wydał rok później drugi album pt. „Masters of Chant – Chapter II”. Płyta ukazała się w 19 krajach i powtórzyła niebywały sukces, zdobywając złoto w 8 krajach Europy i platynę w Finlandii. W ramach czwartkowego koncertu publiczność będzie miała szansę posłuchać tych wyjątkowych utworów na żywo. To niezapomniane widowisko chóru Gregorian pozostaje na długo w pamięci.

(M)

MUZYKA

Spotkanie z królową współczesnej muzyki gospel



fot. mat. pras./d

Centrum Kultury Jazovia zaprasza 29 listopada br. o godz. 19 na koncert zespołu Nobuntu w ramach PalmJazz Festival. Ten kwintet wokalny pochodzący z Bulawayo w Zimbabwe łączy tradycyjną południowoafrykańską muzykę gospel z afro-jazzem, przekraczając mosty między afrykańskimi korzeniami a dzisiejszym bluesem i gospel. Na czele grupy stoi wspaniała wokalistka Chanda Rule z południowej strony Chicago, uważana za królową współczesnej muzyki gospel. Ta transatlantycka współ-

praca zapewnia wyjątkową podróż odkrywczą do świata gospel, tradycji czarnej muzyki jazzowej. W repertuarze zespołu znajdują się interpretacje utworów, jakich publiczność jeszcze nigdy wcześniej nie słyszała. Skład zespołu wokalnego: Chanda Rule, Heather Dube, Duduzile Sibanda, Thandeka Moyo, Joyline Sibanda, Zanele Manhenga. Na puzonie zagra Paul Zauner, natomiast na fortepianie Carlton Holmes.

(M)



W PIŁKĘ NOŻNĄ MOŻNA GRAĆ POD TZW. BALONEM

INFRASTRUKTURA SPORTOWA \ W Sosnowcu przy ul. Kresowej 1 powstało pierwsze w woj. śląskim boisko pod tzw. balonem. Pod pneumatycznym zadaszeniem znajduje się boisko o wymiarach 99 na 48 m (płytę można podzielić też na cztery mniejsze boiska). Jest ono pokryte specjalną trawą piłkarską. Z obiektu będą korzystały m.in. Zagłębie Sosnowiec i inne drużyny regionu.

fot. mat. pras./d

HOKEJ



Mecz od początku ułożył się pechowo dla tyszan | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Lider potwierdził klasę

Derby Śląska zawsze budzą emocje. Tym razem było podobnie. Hokeiści GKS Tychy przegrali po dogrywce na swoim lodowisku z Tauronem KH GKS Katowice 3:4 (0:0, 1:3, 2:0 – 0:1) w meczu dwóch najlepszych – do tej pory – drużyn hokejowej ekstraklasy. Dziś tyszanie będą mieli okazję do poprawy swych wyników – czeka ich mecz z TatrySKI Podhalem Nowy Targ.

Rafał Grzegorzewski

Mecz od początku ułożył się pechowo dla tyszan. W 17. min stracili obrońcę pierwszej formacji; karę meczu (20+5) dostał bowiem Bartosz Ciura (faulowanym przy tej akcji był Jesse Rothla). Była to pierwsza kara w tym spotkaniu. Miejscowi, grając przez 5 min w osłabieniu, skutecznie się bronili. Wcześniej (13. min) świetną okazję do strzelenia gola miał Gleb Klimenko. Jednak przegrał pojedynek jeden na jeden z bramkarzem z Katowic. – Źle weszliśmy w to spotkanie. Niepotrzebna była ta kara meczu – powiedział po spotkaniu inny tyski obrońca Mateusz Gościński. Przyznał, że dopiero w trzeciej tercji jego drużyna grała nieźle, potrafiła doprowadzić dogrywki, ale nie zdołała wygrać. – Nie załamujemy się, walczyliśmy nadal – dodał.

W drugiej tercji kibice doczekali się bramek. Pierwszą, w 26. min, zdobyli zawodnicy ze stolicy województwa, ale cieszyli się z prowadzenia tylko przez 51 s. Tyszanie za sprawą Aleksa Szczechury wyrównali. Szybko jednak znowu zmienił się wynik. W 28. min było już 1:2. Gdy miejscowi grali przez ponad minutę w podwójnej przewadze wydawało się, że zdołają ponownie doprowadzić do remisu. Jednak katowiczanie wytrzymali ten okres i w 31. min zdołali ponownie umieścić krążek w siatce. W ostatniej odsłonie gospodarze zdołali najpierw zdobyć kontaktowego gola, a potem – na 24 s przed końcem tercji, gdy wycofali bramkarza – wyrównać. W dogrywce rzutu karnego nie wykorzystał Rothla, jednak potem gola zdobył Grzegorz Pasiut. Zdaniem zawodnika katowickiego GKS Marka Strzyżowskiego spotkanie była dobrą promocją hokeja. – Było sporo emocji i jak zwykle w tej hali dobry doping. Kibice widzieli sporo wejść ciałem. Najważniejsze dla nas, że wygraliśmy mecz. Co prawda po dogrywce, ale liczą się dwa zdobyte punkty. Prawda, że pierwszej tercji nie było bramek, ale potem zaczęły one wpadać.

To był drugi pojedynek tysko-katowicki w ekstraklidzie w tym sezonie. Pod koniec września w Katowicach tamtejszy GKS zwyciężył 5:2.

godz.
18.00
mecz GKS Tychy
w Nowym Targu

KOSZYKÓWKA

Rybnik lepszy od Gliwic

W 7. kolejce koszykarskiej 3. ligi mężczyzn MKKS Rybnik wygrał z drugą drużyną GTK Gliwice. W pierwszej kwarcie spotkania rozgrywanego w Gliwicach goście wygrali 26:15. Kolejna odsłona zakończyła się remisem 17:17. W trzeciej kwarcie koszykarze z Rybnika podwyższyli przewagę o 1 pkt, wygrywając 17:16. Goście zwyciężyli 75:64. Najlepiej punktującym zawodnikiem meczu był Krzysztof Zieliński z MKKS Rybnik, który zdobył 25 pkt. W drużynie gospodarzy najbardziej skuteczny był Szymon Wąsik z 22 pkt.

SZTUKI WALKI

Duch sportowej rywalizacji

Blisko pół tysiąca zawodników z ponad 40 klubów wzięło udział w X Turnieju Kumite w Jastrzębiu-Zdroju. Reprezentanci Jastrzębskiego Klubu Karate Kyokushin Kumite zdobyli 20 medali – pięć złotych, cztery srebrne i 11 brązowych. Na złotym stopniu podium stanęli: Łukasz Janczukowicz, Tomasz Kaperczak, Jakub Feczko, Anna Gatner oraz Patryk Cegielski.

Gospodarze zrezygnowali z trofeum za podium w klasyfikacji drużynowej. W ten sposób oprócz Rudzkiego KKK medale w tym zestawieniu otrzymały ekipy z Nysy i Siemianowic Śląskich.

PIŁKA NOŻNA

Z nieba do piekła

Wychowanek Piasta może mówić o wielkim szczęściu, a jednocześnie narzekać na los. Był bowiem podstawowym zawodnikiem w kadrze U-21 w ostatnich meczach eliminacji do mistrzostw Europy U-21 i przyczynił się do wyeliminowania Portugalii.

Jednak podczas losowania fazy grupowej młodzieżowych mistrzostw Europy U-21, które odbyło się w Bolonii, los już tak bardzo mu nie sprzyjał – Polska trafiła bowiem do grupy śmierci. Patryk Dzięczek, o ile dostanie powołanie na ten turniej, zagra w grupie z Włochami, Hiszpanią i Belgią. Jest i inna kiepska informacja dla Dzięczki. Już po awansie trener Czesław Michniewicz zapowiedział, że na Euro ro pojadą tylko ci zawodnicy, którzy regularnie występują w swoich klubach. Dzięczek nie jest pierwszym wyborem Waldemara Fornalika. 20-latek wskazuje do składu, gdy nie gra Tomasz Jodłowiec, najczęściej z powodu kontuzji. Teraz w klubie niewątpliwie będą musieli się zastanowić, czy stawiać na doświadczony byłego legionisty czy robić tak, aby Dzięczek pojechał na mistrzostwa. Występ na Euro to bowiem możliwość promocji piłkarza. Niedawno na takim turnieju, który odbył się w Polsce, zagrał Radosław Murawski. Wprawdzie zaliczył tylko jeden występ, przedwcześnie Anglikom, ale wystarczyło to, aby kilka miesięcy później przejść do Palermo za kwotę 650 tys. euro. Dla każdego polskiego klubu to fortuna.

fot. Fotomag/Gazeta Polska

PO WYBORACH RADNI ROZPOCZĘLI PRACĘ

Artur Jaroszewski z PO, który w minionej kadencji pełnił funkcję przewodniczącego rady, został ponownie wybrany na to stanowisko, bezwzględną liczbą głosów. Był to jeden z pierwszych testów koalicji KO i PSL w radzie miasta



Płock czeka teraz na realizację obietnic wyborczych | fot. Wikipedia/d

Wyciągnięcie Płocka z zapaści komunikacyjnej. Zatrzymanie odpływu młodych ludzi z Płocka czy włączenie się miasta do uczestnictwa w rządowym programie Mosty+. To niektóre z priorytetów wymienianych przez radną PiS Wiolettę Kulę. Najbliższe miesiące pokażą, czy radni PO i PSL, którzy w sumie mają 14 mandatów, dzielą wizję rozwoju Płocka 11 radnych PiS.

Anna Gębalska-Berekets

Nowa Rada Miasta w Płocku to 25 radnych. Wśród nich 9 debutantów na lokalnej scenie politycznej. 11 radnych ma Prawo i Sprawiedliwość, 10 przedstawicieli Koalicji Obywatelska i cztery mandaty należą do Polskiego Stronnictwa Ludowego. Artur Jaroszewski z PO, który w minionej kadencji pełnił funkcję przewodniczącego rady, został ponownie wybrany na to stanowisko, bezwzględną liczbą głosów. Był to jeden z pierwszych testów koalicji KO i PSL w radzie miasta.

Przysięgę złożył już Andrzej Nowakowski, który wybory samorządowe na urząd prezydenta miasta wygrał w I turze. Zapowiedział m.in. budowę nowego stadionu, modernizację dróg, kontynuację rozbudowy sieci dróg rowerowych, zakup nowych autobusów niskoemisyjnych dla komunikacji miejskiej czy rewitalizację najstarszej części miasta. Nowakowski zadeklarował gotowość do podjęcia współpracy ze wszystkimi, tak by nowa kadencja była kadencją dialogu. Na swoim profilu na Facebooku prezydent podziękował współpracownikom za pracę na rzecz

wspólnego sukcesu i wyborcom, którzy ponownie mu zaufali. Na inauguracyjnej sesji nowej rady wybrano również trzech wiceprzewodniczących Rady Miasta. Na to stanowisko zgłoszono czterech kandydatów. Największe poparcie zdobyli: Tomasz Maliszewski i Iwona Krajewska z Koalicji Obywatelskiej oraz Małgorzata Struzik z Polskiego Stronnictwa Ludowego. Odpadła natomiast kandydatura radnego PiS Tomasza Korgi, który był wiceprzewodniczącym rady w ubiegłej kadencji.

Jakie są najistotniejsze cele służące rozwojowi miasta i jak powinna wyglądać nowa kadencja? – Dla mnie to przede wszystkim wyciągnięcie Płocka z zapaści komunikacyjnej, podjęcie debaty i poważne wyciągnięcie wniosków dotyczących sposobu zatrzymania odpływu młodych ludzi z Płocka, rozwijanie współpracy z uczelniami wyższymi. Do tej pory nie było takich starań ze strony miasta, by ludzie byli zachęcani do studiowania w naszym mieście. Kolejnym priorytetem jest włączenie się Płocka w rządowy program Mosty+ i budowa trzeciej przeprawy mostowej w ościenniej gminie Stara Biała w powiecie płockim – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Wioletta Kulpa, radna płockiego PiS.

\\ Do tej pory nie było starań ze strony miasta, by ludzie byli zachęcani do studiowania w naszym mieście. Kolejnym priorytetem jest włączenie się Płocka w rządowy program Mosty+ i budowa trzeciej przeprawy mostowej w ościenniej gminie Stara Biała w powiecie płockim – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Wioletta Kulpa, radna płockiego PiS \\

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA
NIEMIEC WOLNEGO SŁOWA

KLUB MŁODYCH GAZETY POLSKIEJ WARSZAWA

zaprasza na
Spotkanie Inauguracyjne z

**Tomaszem
Sakiewiczem**

redaktorem naczelnym
tygodnika i dziennika

27 listopada 2018 r., godz. 19

Lokal Stowarzyszenia Wolnego Słowa
ul. Marszałkowska 7
w Warszawie
(wejście od ulicy E.Żoli)





SZPITAL PRZYJMUJE NORMALNIE

OSTROŁĘKA \ W szpitalu specjalistycznym w Ostrołęce dyrekcja i lekarze są bliscy porozumienia. Szpital normalnie przyjmuje pacjentów mimo protestu lekarzy. – Dyrektor Paweł Natkowski ma nadzieję, że w najbliższym tygodniu dojdzie już do definitywnego porozumienia. Podczas trwających rozmów ze strony medyków padły nowe, niższe niż poprzednio propozycje stawek wynagrodzeń.

fot. mat. pras./d

BEZPIECZEŃSTWO

Oszuści aktywni w okresie przedświątecznym

Ostrołęcka policja apeluje o czujność. Pojawili się oszuści podający się za pracowników spółdzielni. Chodzą po blokach i oferują wymianę drzwi. Jedna z kobiet dała się oszukać i okraść. Straciła 8 tys. zł i biżuterię. W ręce funkcjonariuszy wpadają kolejni przestępcy, ale wciąż pojawiają się nowi. W okresie przedświątecznym aktywizują się oszuści działający metodą na wnuczka i na policjanta.

Jarosław Molga

Coraz częściej zdarza się, że bardzo młodzi ludzie podają się za funkcjonariuszy policji. Ostatnio, tydzień temu doszło do zatrzymania 15-latkę na warszawskiej Woli. Nastolatek został przyłapany na gorącym uczynku w mieszkaniu 78-letniej kobiety, która przekazywała mu 20 tys. zł. Wcześniej tą samą metodą oszust wyłudził od staruszki 130 tys. zł. Podawał się za policjanta. Przekonywał, że rozpracowuje zorganizowaną grupę przestępczą i prosił w związku z tym o pomoc finansową. Odbiór pieniędzy miał nastąpić w miejscu zamieszkania 78-latkę. Kiedy

kobieta pobrała 20 tys. zł z banku, do akcji wkroczyli policjanci z wolskiej komendy. Funkcjonariusze zorganizowali zasadzkę i czekali w umówionym miejscu na odbiór pieniędzy. Mężczyzna został zatrzymany na gorącym uczynku. 15-la-

tek miał przy sobie gotówkę w kwocie ponad 12 tys. zł oraz ponad 22 g amfetaminy. Policjanci zgromadzili materiał, który udowodnił nieletniemu dodatkowo dwa oszustwa, do których doszło kilka dni wcześniej. Wówczas pokrzywdzona

\\ Komenda Stołeczna Policji uruchomiła specjalną linię telefoniczną dla tych osób, które podejrzewają, że mógł do nich zatelefonować oszust podający się za wnuczka, krewnego lub policjanta – funkcjonariusza CBŚP. Na Państwa sygnały policjanci czekają przez całą dobę //

przekazała mu dwukrotnie pieniądze w wysokości łącznej 130 tys. zł.

Funkcjonariusze z Radomia zatrzymali kolejne osoby działające metodą na wnuczka. Na trop wpadli, otrzymując informacje o przestępstwie we Włocławku. W minionym tygodniu została tam oszukana kolejna starsza osoba. Fałszywy wnuczek, 22-letni mężczyzna, wyłudził 40 tys. zł. Pieniądze miały zostać przewiezione do Warszawy i przekazane 31-latkowi. Policjanci z Wydziału Kryminalnego KWP z siedzibą w Radomiu urządzili zasadzkę na przestępców w centrum Warszawy. Mężczyźni zostali zatrzymani. Obaj nie kryli zaskoczenia. Nie mniej zaskoczona była także 28-letnia kobieta, która czekała na 31-latkę w aucie. W czasie przeszukania pojazdu policjanci znaleźli w nim ukryte 38 tys. euro oraz dolary i funty, które najprawdopodobniej pochodziły z innych oszustw metodą na wnuczka. Cała trójka została zatrzymana. Zabezpieczono także skodę i renault, którymi się poruszali.

Policja apeluje: „Pamiętajmy, że zasada ograniczonego zaufania do nieznajomych obowiązuje nie tylko dzieci. Dorośli często o niej zapominają, stając się



W ręce policji wpadają kolejni przestępcy, ale wciąż

ofiarami własnej łatwowierności i braku rozważli. Niespodziewane telefony osób podających się za policjantów, od dawno

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NONE
PANSTWO

ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDENSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



TRASA N-S Z POSTĘPEM

RADOM \ Na niektórych fragmentach nowej jezdni zostały ustawione krawężniki. Ułożono także pierwsze warstwy nawierzchni bitumicznej. W pierwszej kolejności drogowcy chcą oddać do użytku rondo u zbiegu ulic Żeromskiego i Szklanej.

fot. Filip Blaziejowski/Gazeta Polska



PROJEKT BUDŻETU

SIEDLCE \ Plany inwestycyjne w budżecie na 2019 r. przewidują wydatki na poziomie ok. 35 mln zł. 7 mln przeznaczono na drogi. Najważniejszym zadaniem jest dokończenie remontu siedziby IV Liceum Profilowanego oraz przebudowa bloku operacyjnego i utworzenie oddziału rehabilitacji kardiologicznej w szpitalu miejskim.

fot. <No intersecting link>/<No intersecting link>



pojawiają się nowi | fot. Policja.gov.pl/d.

niewidzianych wnuków, siostrzenic czy kuzynów nie muszą zakończyć się naszą porażką finansową, jeżeli będziemy

przestrzegali dwóch podstawowych zasad: po pierwsze policjant nigdy nie zadzwoni z informacją o prowadzonej akcji, po drugie policja nigdy nie po-

prosi o przekazanie komuś pieniędzy, przelaniu ich na konto lub pozostawienie w jakimś miejscu!."Telefonować można pod nr 22 603 32 22

Policja apeluje: „Pamiętajmy, że zasada ograniczonego zaufania do nieznajomych obowiązuje nie tylko dzieci. Dorośli często o niej zapominają, stając się ofiarami własnej łatwowierności i braku rozważań



Janusz Sujecki

Pierwszy poważny test

KOMENTARZ

W przemówieniu inaugurującym nową kadencję prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski zapowiedział m.in. „zwiększenie roli konsultacji społecznych i wsluchiwanie się w głos aktywistów miejskich”. Niemal identyczna deklaracja padła ze strony Trzaskowskiego 29 listopada 2017 r., dzień przed spektaklem po-deptania zasad demokracji, jakim było przyjęcie przez Radę

wego i zagrażającym enklawie zieleni okalającej kościół pw. św. Barbary, który – w przypadku realizacji budowy wieżowca – byłby zredukowany do karykaturalnej makietki gigan-nej w cieniu gigantycznego, podwójnego szklanego pudła. Tydzień przed sesją rady ówczesny kandydat na prezydenta Warszawy Rafał Trzaskowski, pytany o plan rejonu ul. Poznańskiej, stwierdził, że ma

sta. Wypowiedź Trzaskowskiego, trafnie diagnozującego fakt gry interesów, była jednak wyraźnym ukłonem w stronę grup reprezentujących interesy zwolenników „zagłębia wieżowców”. Czy Trzaskowski powiedział, że rozumie argumenty protestujących mieszkańców i obrońców zabytków? Nie. Czy chciał zwrócić się do radnych w imieniu lokalnych społeczności – także nie. Prze-

**\\ Nikt spośród bezstronnych obserwatorów nie miał wątpliwości, że wprowadzenie wieżowców w sąsiedztwo zabytkowej tkanki miejskiej to nie „kres”, ale początek chaosu przestrzennego i degradacji miasta **

Warszawy projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ul. Poznańskiej wbrew protestom lokalnej społeczności oraz miejskich aktywistów. Plan zakładał utworzenie w okolicy skrzyżowania ulic Nowogrodzkiej i Emilii Plater „zagłębia wieżowców” poprzez wzniesienie czterech punktów, z najbardziej kontrowersyjnym Roma Tower na czele, niszczącym w drastyczny sposób krajobraz kulturowy Śródmieścia Południo-

do niego wiele zastrzeżeń, jednak „rozumie argumenty tych, którzy twierdzą, że przyjęcie planu pozwoli na położenie kresu chaosowi w zagospodarowaniu Śródmieścia, który trwa latami, bo wokół tej sprawy od zawsze toczy się gra interesów”. Nikt spośród bezstronnych obserwatorów nie miał wtedy wątpliwości, że wprowadzenie wieżowców w sąsiedztwo zabytkowej tkanki miejskiej to nie „kres”, ale początek chaosu przestrzennego i degradacji mia-

konywał, że jako kandydat na prezydenta nie ma żadnego tytułu formalnego, by wpływać na decyzje radnych. Nie zdecydował się wtedy nawet na spotkanie z przewodniczącym Wolnego Miasta Warszawa Janem Śpiewakiem, które dotyczyć miało planu. Dziś Rafał Trzaskowski jest prezydentem Warszawy i jako prezydent złożył deklarację respektowania społecznej woli. Czy w sprawie Roma Tower dotrzyma tych obietnic? Będzie to pierwszy poważny test.

KULTURALNY FLESZ

KSIĄŻKA



fot. Włodzisław Wasyluk/Gazeta Polska

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras./d

Wybitni polscy odkrywcy i podróżnicy

Książka przybliża sylwetki i dokonania 28 wybitnych polskich odkrywców i podróżników, którzy z odwagą i determinacją mierzyli się z przeciwnościami losu, aby poznawać i badać nieznane części świata. Niektórzy z nich, mimo wybitnych dokonań, są w Polsce zapomniani. Warto poznać ich historie. Wstęp wolny. **Wtorek, 27 listopada, godz. 18, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa**

Filharmonia Lwowska

Orkiestra Filharmonii Lwowskiej zaprezentuje program przeniknięty wątkami polsko-ukraińskiej tradycji. Poemat Borysa Latoszyńskiego osnuty jest na motywach Mickiewiczowskiej „Grażyny”, a ludowo pobrzmiwające Karpaty Myrosława Skoryka uzupełnią tańce urodzonego w Tymoszwówce nieopodal Kijowa Karola Szymanowskiego. Bilety: 10–40 zł. **Wtorek, 27 listopada, godz. 19.30, Filharmonia Narodowa, ul. Jasna 5, Warszawa**

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

ROCK



fot. mat. pras./d

Tańcem malowana

Spektakl, pt. „Polskie DNA – wolność tańcem malowana” to wychodzące poza ramy, multimedialne przedstawienie taneczne oparte na technice tańca współczesnego, formie teatru alternatywnego, archiwalnych filmach i zdjęciach. Bilety: 10 zł, do nabycia w kasach MOK przy ul. Pułaskiego do pt. w godz. 9–16.45. **Wtorek, 27 listopada, godz. 9.30 i 11.30, MOK, sala widowiskowa, ul. Sienkiewicza 63, Siedlce**

Urwał Nać Trio

Urwał Nać Trio – zespół grający rock w wydaniu akustycznym. Harmonie wokalne są motywem przewodnim tworzonych aranżacji. W śpiewanych melodiach słychać zarówno popowe, jak i hardrockowe, a nawet grunge-owe korzenie. Wszystko okraszone jest gitarowymi brzmieniami. Wstęp – wirtuozka do kapelusza. Dochód w 100 proc. przeznaczony dla artystów. **Wtorek, 27 listopada, godz. 19, La Boheme, ul. Mysłowska 1, Warszawa**

RĘKODZIEŁO



fot. mat. pras./d

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

Stroiki z gliny

Każdy uczestnik jest proszony o przyniesienie ze sobą świecy, wokół której będą lepić z gliny elementy i symbole bożonarodzeniowe. Pierwsze zajęcia: lepienie stroika, drugie – malowanie angobami lub szkliwienie kolorowymi szkliwami. Koszt: 140 zł za dwa warsztaty za osobę. Odbiór prac tydzień po ostatnich zajęciach. Informacje: tel. 690 800 184. **Wtorek, 27 listopada, godz. 18, Bolesławiec Galeria & Studio Ceramiczne, Al. Jerozolimskie 49, Warszawa**

Wieczór dla dorosłych

Listopad to miesiąc refleksji, modlitwy, ale też osławiania własnych lęków. Jedni boją się duchów, inni utraty pracy czy śmierci bliskich. Goście wieczoru usłyszą podczas spotkania, nie tylko głosy opowiadających, ale też skrzypce i różne niepokojące dźwięki. Występ wzbogaci elementy teatru cieni. Wstęp wolny. **Wtorek, 27 listopada, godz. 20, DK Śródmieście – Rotacyjny Dom Kultury, ul. Jazdów 3/18, Warszawa**



LICZBA DNIA

7 \ Tyle punktów do liderującego Sokoła Aleksandrów Łódzki tracą piłkarze Polonii na półmetku rozgrywek III ligi grupy pierwszej. Zespół Krzysztofa Chrobaka zajmuje drugie miejsce. Polonię mogła jeszcze wyprzedzić Legia, ale w zaległym meczu przegrała u siebie z rezerwami Legii 2:3 i zimę spędzi na najniższym stopniu podium. Wiosenna część rozgrywek rozpocznie się w marcu. Awans uzyska zwycięzca ligi.

fot. mat. pras./d

LEGIA



Coraz pewniej między słupkami czuje się Radosław Majecki. Wygląda na to, że nastolatek jest teraz pierwszym wyborem Sá Pinto | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Trener Ricardo Sá Pinto coraz odważniej odmładza skład

To był tylko wypadek przy pracy. Legia po przegranej w Szczecinie wróciła na zwycięski szlak. W niedzielny wieczór mistrzowie Polski pokonali w Lubinie Zagłębie 1:0. Cieszy jednak, że coraz większą rolę zaczynają w zespole odgrywać młodzi piłkarze.

Krzysztof Oliwa

Odmłodzenie zespołu to był jeden z celów Ricarda Sá Pinto. W poprzednich rozgrywkach mistrzowie Polski bardziej przypominali ekipę starszych panów niż głodny wygrywania zespół. Coraz pewniej między słupkami czuje się Radosław Majecki. Wygląda na to, że nastolatek jest teraz pierwszym wyborem Sá Pinto. To zła wiadomość przede wszystkim dla Arkadiusza Malarza. Jeszcze niedawno nikt nie wyobrażał sobie składu bez doświadczonego golkipera. Teraz jest on trzecim bramkarzem w hierarchii. Wyżej stoją jeszcze notowania Radosława Cierznika.

Do obecności w składzie Majeckiego można się już było powoli przyzwyczaić. Za to spore zaskoczenie wywołało wystawienie w ataku Sandra Kulenovicia. – O tym, że zagram w pierwszym składzie, dowiedziałem się 1,5 godziny przed meczem. Czułem trochę presji, ponieważ zagrałem po raz pierwszy w wyjściowej jedenastce Legii. Jak oceniam sam mecz? Najważniejsze, że drużyna wróciła na właściwe tory. To ona jest najbardziej istotna, a nie ja. Ostatnio w Szczecinie zegraliśmy poprawnie, ale przegraliśmy, więc cieszę się ze zwycięstwa. Pokazaliśmy dzisiaj o wiele więcej niż przeciwnik i zasłużenie wygraliśmy – powiedział po meczu Chorwat.

Młody napastnik pojawił się w składzie kosztem Carlitosy. – Carlitos nie za-

grał dziś od początku, ponieważ w tym tygodniu miał problemy zdrowotne, odczuwał ból w stopie i nie trenował na 100 proc. Chciałem dla niego jak najlepiej, dałem mu tyle minut, ile uważałem, że będzie w stanie rozegrać na dobrym poziomie i pomóc drużynie. Gdyby grał przez 90 minut, na pewno nie prezentowałby się zbyt dobrze. Jestem zadowolony, bo zagrało dziś kilku młodych zawodników. Mam różne możliwości zmiany składu – tłumaczył Sá Pinto.

Wtajemniczeni twierdzą, że to efekt niezbyt sportowego zachowania hiszpańskiego snajpera. Carlitos miał się spóźnić na jedną z odpraw w minionym tygodniu. Jeszcze bardziej podpadł Josée Kanté. Kara dla niego było surowsza.

LEGIA CUP

Anderlecht najlepszy

Nie ma siły na Belgów. Podobnie jak w 2017 r., tegoroczną edycję wygrał Anderlecht Bruksela. Miejsca na podium uzupełnili Juventus Turyn i Red Bull Salzburg. Pierwszy zespół Legii zajął 7., a drugi przedostatnie, 11. miejsce.

Trenerzy zespołów, które w tym roku zawiązały do Warszawy, zgodnie podkreślają, że Legia Cup stoi na wysokim poziomie zarówno organizacyjnym, jak i sportowym. – Ten turniej to dla nas okazja, by zmierzyć się z naprawdę renomowanymi rywalami i przekonać się, w którym miejscu sami się obecnie znajdujemy. Nasi zawodnicy są zachwyceni poziomem organizacji, zakwaterowaniem, zawsze możemy liczyć na pomoc i serdeczność – podkreślał Florian Kliche, opiekun Herthy Berlin, cytowany przez oficjalną stronę Legii.

– To naprawdę niesamowity turniej, bardzo wysoki poziom rywalizacji. Obecnie pracuję z najlepszym rocznikiem od początku mojej pracy w Juventusie, czyli od siedmiu lat, a mimo to nie udało się nam wygrać turnieju. To najlepszy dowód na to, jak silne zespoły tutaj przyjechały. Oczywiście, nie chcieliśmy wygrać za wszelką cenę – przede wszystkim liczyła się dobra gra i zdobywanie doświadczenia. Legia Cup był ku temu idealną okazją i jeśli zależałoby to ode mnie, na pewno przyjechalibyśmy tutaj również za rok – zapewniał Alessandro Calcia, trener Juventus.

Do Drużyny Marzeń 14. edycji Legia Cup, w której występują zawodnicy urodzeni w roku 2008 i młodszy, wybrany został zawodnik Legii I Maksymilian Dołowy. Kolejna edycja odbędzie się pod koniec listopada przyszłego roku.

(ZWT)

Byłego piłkarza Wisły Płock zabrakło nawet w meczowej osiemnastce.

Metz w Lubinie był też okazją do małych jubileuszy Kaspera Hamalainena i Dominika Nagya. W niedzielę Fin wystąpił po raz setny w koszulce z „elką” na piersi. Na ten dorobek złożyło się 78 meczów ligowych, 14 w europejskich pucharach, sześć w Pucharze Polski i dwa w Superpucharze. Fin zdobył w nich 21 bramek.

O połowę mniej spotkań rozegranych ma węgierski skrzydłowy. Do tej pory zagrał 34 mecze w Lotto Ekstraklasie, dziewięć gier w europejskich pucharach, cztery w rozgrywkach o Puchar Polski oraz dwa o Superpuchar. Reprezentant Węgier strzelił w nich 11 goli. Przeciwno Zagłębiu Fin pojawił się na boisku w drugiej połowie. Z kolei Nagy już od dłuższego czasu jest ważnym ogniwem drużyny. Pomimo wygranej z Zagłębiem Węgier nie był do końca zadowolony ze swojego występu. – Mieliliśmy wiele okazji do podwyższenia wyniku, ale niestety nie udało się nam zdobyć drugiego gola. Bardzo tego żałujemy, ponieważ gdybyśmy trafili po raz drugi, to szybciej udałoby się nam zamknąć to spotkanie – powiedział po zakończeniu meczu.